Księga Jeremiasza

Rozdział 1

1. Słowa Jeremiasza, syna Chilkiasza, z rodu kapłańskiego, który był w Anatot, w ziemi Beniamina. **2**. Do niego Pan skierował słowo za czasów Jozjasza, syna Amona, króla judzkiego, w trzynastym roku jego panowania **3**. i następnie za czasów Jojakima, syna Jozjasza, króla judzkiego, aż do końca jedenastego roku [rządów] Sedecjasza, syna Jozjasza, króla judzkiego, aż do uprowadzenia w niewolę [mieszkańców] Jerozolimy w piątym miesiącu. **4**. Pan skierował do mnie następujące słowo: **5**. Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię, nim przyszedłeś na świat, poświęciłem cię, prorokiem dla narodów ustanowiłem cię. **6**. I rzekłem: Ach, Panie Boże, przecież nie umiem mówić, bo jestem młodzieńcem! **7**. Pan zaś odpowiedział mi: Nie mów: Jestem młodzieńcem, gdyż pójdziesz, do kogokolwiek cię poślę, i będziesz mówił, cokolwiek ci polecę. **8**. Nie lękaj się ich, bo jestem z tobą, by cię chronić - wyrocznia Pana. **9**. I wyciągnąwszy rękę, dotknął Pan moich ust i rzekł mi: Oto kładę moje słowa w twoje usta. **10**. Spójrz, daję ci dzisiaj władzę nad narodami i nad królestwami, byś wyrywał i obalał, byś niszczył i burzył, byś budował i sadził. **11**. I skierował Pan następujące słowa do mnie: Co widzisz, Jeremiaszu? Odrzekłem: Widzę gałązkę drzewa czuwającego. **12**. Pan zaś rzekł do mnie: Dobrze widzisz, bo czuwam nad moim słowem, aby je spełnić. **13**. Po raz drugi skierował Pan swoje słowo do mnie: Co widzisz? Odpowiedziałem: Widzę wrzący kocioł, a powierzchnia jego jest od strony północnej. **14**. I rzekł do mnie Pan: Od północy rozszaleje się zagłada wszystkich mieszkańców ziemi. **15**. Zwołam bowiem wszystkie królestwa północy - wyrocznia Pana - przyjdą i ustawią każdy swój tronu wejścia do bram Jerozolimy przeciw wszystkim jej murom dokoła i przeciw wszystkim miastom judzkim. **16**. I wydam wyrok na nie za całą ich niegodziwość, iż opuścili Mnie, a palili kadzidło cudzym bogom i hołd oddawali dziełom rąk swoich. **17**. Ty zaś przepasz biodra, wstań i mów wszystko, co ci rozkażę. Nie lękaj się ich, bym cię czasem nie napełnił lękiem przed nimi. **18**. A oto Ja czynię cię dzisiaj twierdzą warowną, kolumną żelazną i murem ze spiżu przeciw całej ziemi, przeciw królom judzkim i ich przywódcom, ich kapłanom i ludowi tej ziemi. **19**. Będą walczyć przeciw tobie, ale nie zdołają cię [zwyciężyć], gdyż Ja jestem z tobą - wyrocznia Pana - by cię ochraniać.

Rozdział 2

1. Pan skierował do mnie następujące słowo: **2**. Idź i głoś publicznie w Jerozolimie: Tak mówi Pan: Pamiętam wierność twej młodości, miłość twego narzeczeństwa, kiedy chodziłaś za Mną na pustyni, w ziemi, której nikt nie obsiewa. **3**. Izrael jest świętością Pana, pierwszym plonem z Jego zbiorów. Ci wszyscy, którzy go spożywają, stają się winni, spotka ich nieszczęście - wyrocznia Pana. **4**. Słuchajcie słowa Pańskiego, domu Jakuba, wszystkie pokolenia domu Izraela! **5**. Tak mówi Pan: Jaką nieprawość znaleźli we Mnie wasi przodkowie, że odeszli daleko ode Mnie? Poszli za nicością i sami stali się

nicością. **6**. Nie mówili zaś: Gdzie jest Pan, który nas wyprowadził z kraju egipskiego, wiódł nas przez pustynię, przez ziemię bezpłodną, pełną rozpadlin, przez ziemię suchą i ciemną, przez ziemię, której nikt nie może przebyć ani w niej zamieszkać? **7**. A Ja wprowadziłem was do ziemi urodzajnej, byście spożywali jej owoce i jej zasoby. Weszliście i zbezcześciliście moją ziemię, uczyniliście z mojej posiadłości miejsce pełne odrazy. **8**. Kapłani nie mówili: Gdzie jest Pan? Uczeni w Piśmie nie uznawali Mnie; pasterze zbuntowali się przeciw Mnie; prorocy głosili wyrocznie na korzyść Baala i chodzili za tymi, którzy nie dają pomocy. **9**. Dlatego będę nadal prowadził spór z wami - wyrocznia Pana - i dzieci waszych dzieci będę oskarżał. **10**. Przejdźcie na brzegi Kittim i zobaczcie, poślijcie do Kedaru i zbadajcie starannie, czy stało się tam coś podobnego? **11**. Czy jakiś naród zmienił swoich bogów? A ci przecież nie są wcale bogami! Mój zaś naród zamienił swoją Chwałę na to, co nie może pomóc. **12**. Niebo, niechaj cię na to ogarnie osłupienie, groza i wielkie drżenie! - wyrocznia Pana. **13**. Bo podwójne zło popełnił mój naród opuścili Mnie, źródło żywej wody, żeby wykopać sobie cysterny, cysterny popękane, które nie utrzymują wody. **14**. Czy Izrael jest może sługą albo niewolnikiem z urodzenia? Dlaczego stał się łupem, **15**. nad którym ryczą lwy, wydając głos? Zamieniono ziemię jego w pustkowie, jego spalone miasta zostały pozbawione mieszkańców. **16**. Nawet synowie Nof i Tachpanchesso strzygli ci głowę. **17**. Czy nie sprawiło tego twoje odstępstwo od Pana, Boga twego, gdy On prowadził cię w drodze? **18**. A teraz po co chodzisz do Egiptu, aby pić wodę z Nilu? Po co chodzisz do Asyrii, aby pić wodę z Rzeki? **19**. Twoja niegodziwość cię karze, a twoje niewierności cię osądzają. Wiedz zatem i przekonaj się, jak przewrotne i pełne goryczy jest to, że opuściłaś Pana, Boga swego, a nie odczuwałaś lęku przede Mną - wyrocznia Pana Zastępów. **20**. Od dawna bowiem złamałaś swoje jarzmo, zerwałaś swoje więzy. Powiedziałaś sobie: Nie będę służyć! Na każdym więc wysokim pagórku i pod każdym zielonym drzewem pokładałaś się jako nierządnica. **21**. A Ja zasadziłem ciebie jako szlachetną latorośl winną, tylko szczep prawdziwy. Jakże więc zmieniłaś sięw dziki krzew, zwyrodniałą latorośl? **22**. Nawet jeśli obmyjesz się ługiem sodowymi dodasz wiele ługu drzewnego, pozostanie wina twoja wobec Mnie jak skaza - wyrocznia Pana. **23**. Jak możesz mówić: Nie uległam skażeniu, nie chodziłam za Baalami? Spójrz na swe postępowanie w Dolinie, przyznaj się, co uczyniłaś! Młoda szybkonoga wielbłądzica, brykająca na wszystkie strony, **24**. wyrywając się na pustynię, w swej niepohamowanej namiętności chwyta łapczywie powietrze. Któż powstrzyma jej żądzę? Ktokolwiek jej szuka, nie musi się trudzić: znajdzie ją w miesiącu jej rui. **25**. Uważaj na swoje nogi, aby nie stały się bose, i na swoje gardło, aby nie wyschło. Lecz ty mówisz: Na próżno! Nie! Kocham bowiem obcych i pójdę za nimi. **26**. Jak złodziej pełen jest wstydu, gdy zostanie schwytany, tak okrył się wstydem dom Izraela: oni, ich królowie i przywódcy, ich kapłani i prorocy. **27**. Ci, którzy mówią do drzewa: Ty jesteś moim ojcem, a do kamienia: Ty mnie zrodziłeś, do Mnie zaś obracają się plecami, a nie twarzą, lecz gdy ich spotka nieszczęście, wołają: Powstań, wybaw nas! **28**. Gdzież są bogowie, których sobie uczyniłaś? Niech przybędą na pomoc, jeżeli cię mogą wybawić, gdy spadnie na ciebie nieszczęście. Bo ile masz miast, tyle też bogów swoich, Judo! **29**. Dlaczego się ze

Mną sprzeczacie? Wszyscy zgrzeszyliście przeciw Mnie - wyrocznia Pana. **30**. Na próżno karałem synów waszych: nie przyjęli tego jako nauki. Prorocy wasi stali się pastwą waszego miecza, niby lwa siejącego spustoszenie. **31**. Jakim pokoleniem jesteście? Uważajcie na słowa Pana: Czy byłem pustynią dla Izraela albo krainą ciemności? Dlaczego mówi mój lud: ”Wyzwoliliśmy się! Nie przyjdziemy już więcej do Ciebie!” **32**. Czy panna zapomni swoich klejnotów, a narzeczona swych przepasek? Mój naród jednak nie pamięta o Mnie od niezliczonych już dni. **33**. O jak dobrze ci znane są drogi, by szukać miłostek. Dlatego też nawykło twoje postępowanie do nieprawości. **34**. Nawet na kraju twoich szat znajduje się krew ubogich bez winy, których nie przychwyciłaś na włamaniu. Mimo wszystko **35**. mówisz: Jestem niewinna! Jego gniew odwrócił się zapewne ode mnie. Oto jestem, by cię osądzić za to, że powiedziałaś: Nie zgrzeszyłam. **36**. Jak bardzo stałaś się nikczemna, zmieniając swe postępowanie! Tak samo zawstydzi cię Egipt, jak zostałaś zawstydzona przez Asyrię. **37**. Także stamtąd wyjdziesz z rękami na głowie, gdyż Pan odrzucił tych, w których pokładasz nadzieję, i z nimi nie osiągniesz powodzenia.

Rozdział 3

1. Jeżeli mąż porzuci swą żonę, a ona odejdzie od niego i poślubi innego męża, czy może on jeszcze do niej wrócić? Czy ta ziemianie została całkowicie zbezczeszczona? A ty, co z wielu przyjaciółmi cudzołożyłaś, masz wrócić do Mnie? - wyrocznia Pana. **2**. Podnieś oczy na pagórki i patrz: gdzie jest miejsce, na którym nie dopuszczałaś się nierządu? Na drogach siadywałaś, [czekając] na nich, jak Arab na pustyni, i zbezcześciłaś ziemię swym nierządem i swą przewrotnością. **3**. Ustały zimowe ulewy i deszcze wiosenne nie spadły; mimo to miałaś nadal czoło niewiasty cudzołożnej - nie chciałaś się zawstydzić. **4**. Czy nawet wtedy nie wołałaś do Mnie: Mój Ojcze! Tyś przyjacielem mojej młodości! **5**. Czy będziesz się gniewał na wieki albo na zawsze żywił urazę? Tak mówiłaś, a popełniałaś przewrotności i udawało się tobie. **6**. Rzekł do mnie Pan za dni króla Jozjasza: Czy widziałeś, co zrobił Izrael-Odstępca? Chodził na każdą wysoką górę i pod każde zielone drzewo i uprawiał tam nierząd. **7**. Pomyślałem: Po tym wszystkim, co uczynił, powróci on do Mnie; ale nie powrócił. I zobaczyła to niegodziwa siostra jego, Juda. **8**. Zobaczyła, że za wszystkie czyny nierządne, jakie popełnił Izrael-Odstępca, odrzuciłem go, dając mu list rozwodowy. Lecz nie zatrwożyła się niegodziwa siostra jego; poszła także i ona cudzołożyć. **9**. Przez lekkomyślność swoją stała się cudzołożnicą i zbezcześciła ziemię, dopuszczając się nierządu z kamieniem i drzewem. **10**. Także z tego wszystkiego nie nawróciła się do Mnie niegodziwa siostra jego, Juda, całym sercem, lecz pozornie - wyrocznia Pana. **11**. Wtedy Pan powiedział do mnie: Izrael-Odstępca okazał się sprawiedliwszy niż niegodziwy Juda. **12**. Idź i głoś następujące słowa ku północy: Wróć, Izraelu-Odstępco - wyrocznia Pana. Nie okażę wam oblicza surowego, bo miłosierny jestem - wyrocznia Pana - nie będę pałał gniewem na wieki. **13**. Tylko uznaj swoją winę, że zbuntowałaś się przeciw Panu, Bogu swemu, i włóczyłaś się po wszystkich drogach [ku obcym] - pod każdym zielonym drzewem, a głosu mojego nie słuchałaś - wyrocznia Pana. **14**. Wróćcie,

synowie wiarołomni - wyrocznia Pana - bo jestem Panem waszym i przyjmę was, po jednym z każdego miasta, po dwóch z każdego rodu, by zaprowadzić na Syjon. **15**. I dam wam pasterzy według mego serca, by was paśli rozsądnie i roztropnie. **16**. A gdy się rozmnożycie i wydacie liczne potomstwo na ziemi w owych dniach - wyrocznia Pana - nikt nie będzie już mówił: Arka Przymierza Pańskiego! Nikt już nie będzie o niej myślał ani jej wspominał, ani odczuwał jej braku, ani też nie uczyni nowej. **17**. W tym to czasie Jerozolima będzie się nazywała Tronem Pana. Zgromadzą się w niej wszystkie narody w imię Pana i nie będą już postępowały według zatwardziałości swych przewrotnych serc. **18**. W owych dniach pójdzie dom Judy do domu Izraela i przyjdą zgodnie z kraju północnego do ziemi, którą dałem jako dziedzictwo waszym przodkom. **19**. Ja zaś powiedziałem sobie: Jakże chciałbym cię zaliczyć do synów i dać ci przepiękną ziemię, najwspanialszą pośród posiadłości narodów! Myślałem: będziesz Mnie wzywał: Mój Ojcze! i nie odwrócisz się ode Mnie. **20**. Ale jak niewiasta nie dotrzymuje wiary swemu oblubieńcowi, tak nie dotrzymaliście Mi wiary wy, domu Izraela - wyrocznia Pana. **21**. Posłuchaj, na wyżynach daje się słyszeć pełen błagania lament synów Izraela, iż skazili przewrotnością swe postępowanie, zapomnieli o Panu, Bogu swoim. **22**. Powróćcie, zbuntowani synowie, uleczę wasze odstępstwa. ”Oto jesteśmy, przychodzimy do Ciebie, bo jesteś, Panie, Bogiem naszym. **23**. Rzeczywiście, zwodnicze są wyżyny i tumult na górach. Rzeczywiście, w Panu, Bogu naszym, jest zbawienie Izraela. **24**. Baal pochłaniał od zarania naszej młodości owoc pracy naszych przodków, ich drobne i większe bydło, ich synów i córki. **25**. Leżeć musimy w hańbie i wstyd nas okrywa, bo zgrzeszyliśmy wobec Pana, Boga naszego, my i przodkowie nasi, począwszy od młodości aż do dziś; nie słuchaliśmy głosu Pana, Boga naszego”.

Rozdział 4

1. Jeżeli chcesz powrócić, Izraelu, - wyrocznia Pana - możesz do Mnie powrócić; a jeżeli oddalisz swe bóstwa, nie potrzebujesz się błąkać z dala ode Mnie. **2**. Jeżeli zaś będziesz przysięgał: ”Na życie Pana”, zgodnie z prawdą, słusznie i sprawiedliwie, narody będą sobie wiecznie błogosławić dzięki tobie i będą się tobą chlubić. **3**. Bo tak mówi Pan do ludzi z Judy i [mieszkańców] Jerozolimy: Wykarczujcie swoje karczowiska i nie rzucajcie nasienia w ciernie. **4**. Obrzezajcie się ze względu na Pana i odrzućcie napletki serc waszych, mężowie Judy i mieszkańcy Jerozolimy, bo inaczej gniew mój wybuchnie jak płomień i będzie płonął, a nikt nie zdoła go ugasić, z powodu waszych przewrotnych uczynków. **5**. Opowiadajcie w Judzie, ogłoście w Jerozolimie! Dmijcie w trąby w kraju, wołajcie głośno i mówcie: Zbierzmy się i udajmy do miast warownych! **6**. Wznieście znak w kierunku Syjonu! Uciekajcie! Nie zatrzymujcie się! Sprowadzę bowiem nieszczęście z północy i wielkie zniszczenie. **7**. Lew wyruszył ze swego legowiska, i niszczyciel narodów jest w drodze. Opuścił swoją siedzibę, by zamienić twój kraj w pustynię. Miasta twoje zostaną zburzone i pozbawione mieszkańców. **8**. Dlatego przywdziejcie szaty pokutne, podnieście lament i zawodzenie, bo nie odwrócił się od nas wielki gniew Pański. **9**. W owych dniach - wyrocznia

Pana - zabraknie królowi odwagi, zabraknie i dostojnikom, kapłanów ogarnie osłupienie, a prorocy oniemieją. **10**. I powiedzą: Ach, Panie Boże, naprawdę zwiodłeś zupełnie ten lud i Jerozolimę, gdy mówiłeś: Będziecie mieli pokój. A tymczasem mamy miecz na gardle. **11**. W owym czasie będzie się mówić do ludu tego i do Jerozolimy: Palący wiatr wyżynny przychodzi z pustyni na drogę Córy mojego ludu; nie po to jednak, by przesiewać czy oczyszczać. **12**. Przyjdzie silny wiatr na mój rozkaz. Teraz Ja także ogłoszę wyrok na nich. **13**. Oto nadciąga on niczym obłoki, a jak huragan rydwany jego, szybsze niż orły jego konie. Biada nam, bo jesteśmy zgubieni. **14**. Oczyść swe serce z nieprawości, Jerozolimo, abyś została ocalona! Dokądże będziesz podtrzymywać w sobie swoje grzeszne myśli? **15**. Bo od strony Dan wieść się rozprzestrzenia, a z gór Efraima przychodzi zapowiedź klęski. **16**. Ogłoście narodom: Oto są! Dajcie znać do Jerozolimy! Nieprzyjaciele przybywają z odległego kraju i podnoszą wrzawę przeciw miastom Judy! **17**. Niby strażnicy pól dokoła ją otaczają, bo się zbuntowała przeciw Mnie - wyrocznia Pana. **18**. Twoje postępowanie i twoje czyny sprowadziły to na ciebie. Twoja nieprawość - jakże jest gorzka, skoro ogarnia nawet twoje serce! **19**. Moje łono, moje łono! Wić się muszę w boleściach! Ściany mego serca! Burzy się we mnie serce - nie mogę milczeć! Usłyszałem bowiem dźwięk trąbki, wrzawę wojenną. **20**. Klęska za klęską - wieść niesie, bo uległa spustoszeniu cała ziemia. Natychmiast zostały zburzone moje namioty, w mgnieniu oka - moje szałasy. **21**. Dokądże mam oglądać godła wojenne i słuchać dźwięku trąb? **22**. Tak, niemądry jest mój naród, nie uznają Mnie. Są dziećmi nierozważnymi, nie mają wcale rozsądku. Mądrzy są w popełnianiu nieprawości, lecz dobrze czynić nie umieją. **23**. Spojrzałem na ziemię - oto zupełny bezład; na niebo - nie ma jego światła. **24**. Spojrzałem na góry - oto drżą, wszystkie wzgórza się chwieją. **25**. Spojrzałem - oto nie ma ludzi i uciekły wszystkie ptaki podniebne. **26**. Spojrzałem - oto ziemia urodzajna stała się pustynią, wszystkie miasta uległy zniszczeniu przed Panem, wobec Jego palącego gniewu. **27**. Tak bowiem mówi Pan: Cały kraj będzie spustoszony, ale zagłady nie dopełnię. **28**. Dlatego ziemię ogarnie smutek, a ciemność - niebieskie przestworza. Bo jak powiedziałem, tak postanowiłem nie będę żałował ani nie odstąpię od tego. **29**. Na wołanie: Jeźdźcy i łucznicy! każde miasto rzuca się do ucieczki: uchodzą w gąszcz leśny, wdrapują się na skały; wszystkie miasta są opuszczone, nie ma w nich żadnego mieszkańca. **30**. A ty, pohańbiona, cóż zamierzasz uczynić? Chociaż przywdziejesz purpurę, chociaż ozdobisz się złotymi klejnotami, a oczy szminką poszerzysz, na próżno się upiększasz. Pogardzają tobą zalotnicy, czyhają na twe życie. **31**. Tak, słyszę głos niby rodzącej w bólach, trwożny jęk niby niewiasty rodzącej po raz pierwszy. To głos Córy Syjonu, która wzdycha i wyciąga dłonie: Ach, biada mi, bo wycieńczona wpadam w moc morderców.

Rozdział 5

1. Przebiegnijcie ulice Jeruzalem, zobaczcie, zbadajcie i przeszukajcie jej place, czy znajdziecie kogoś, czy będzie tam ktokolwiek, kto postępowałby sprawiedliwie, szukał prawdy, a przebaczę jej. **2**. A gdy mówią: Na życie Pana!, z pewnością przysięgają kłamliwie. **3**. Panie! Czyż oczy Twoje nie są zwrócone

ku temu, co prawdziwe? Dotknąłeś ich klęską - nic sobie z tego nie robili, zagładą - nie chcieli przyjąć pouczenia. Skamieniało ich oblicze bardziej niż skała, i nie nawrócili się. **4**. Ja zaś powiedziałem sobie: To tylko prostacy postępują nierozsądnie, bo nie znają drogi Pana, obowiązków wobec swego Boga. **5**. Może pójdę więc do ludzi wybitnych i będę mówił do nich. Ci bowiem znają drogę Pańską, obowiązki wobec swego Boga. Lecz oni także pokruszyli jarzmo, potargali więzy. **6**. Dlatego wypadnie na nich lew z lasu, wilk stepowy posieje wśród nich spustoszenie. Pantera będzie czyhać przy ich miastach; każdy, kto z nich wyjdzie, zostanie rozszarpany. Pomnożyły się bowiem ich grzechy i liczne są ich odstępstwa. **7**. Dlaczego mam ci okazać łaskę? Synowie twoi opuścili Mnie i przysięgali na tych, co nie są bogami. Nasyciłem ich, a oni popełniali cudzołóstwo, zbierali się w domu nierządu. **8**. Stali się wyuzdani i nieokiełznani niby konie: każdy rży do żony bliźniego swego. **9**. Czy mam ich za to nie karać - wyrocznia Pana - i nad narodem, jak ten, nie dokonać zemsty? **10**. Wejdźcie na tarasy jej winnicy i zniszczcie je, lecz nie dokonujcie zupełnej zagłady. Usuńcie jej odrośla, bo nie należą one do Pana. **11**. Albowiem sprzeniewierzył Mi się zupełnie dom Izraela i dom Judy - wyrocznia Pana. **12**. Zaparli się Pana i powiedzieli: On nic nie znaczy. Nie spotka nas żadne nieszczęście, nie zaznamy miecza ani głodu. **13**. Prorocy są tylko wiatrem i nie ma w nich słowa Pańskiego. **14**. [14a] Dlatego tak mówi Pan, Bóg Zastępów: [13b] To im się stanie, [14b] ponieważ w ten sposób mówili. Oto uczynię słowa moje ogniem w twoich ustach, a lud ten drwami, które [ogień] pochłonie. **15**. Oto na was sprowadzę naród z daleka, domu Izraela - wyrocznia Pana. Jest to naród niepokonany, naród starożytny, naród, którego języka nie znaszani nie rozumiesz, co mówi. **16**. Jego kołczan jest niby grób otwarty, wszyscy [mężowie] są bohaterami. **17**. Pochłonie twoje żniwa i twój chleb, pochłonie twoje córki i twoich synów, pochłonie twoje owce i twoje bydło, pochłonie twoje winnice i twoje figowce. Zniszczy orężem twoje miasta warowne, w których pokładasz nadzieję. **18**. Lecz nawet w tych dniach - wyrocznia Pana - nie dokonam całkowitej zagłady. **19**. A gdy powiecie: Za co uczynił nam Pan, Bóg nasz, to wszystko? Wtedy powiesz im: Podobnie jak wy opuściliście Mnie i służyliście cudzym bogom we własnym kraju, tak samo będziecie służyć obcym na ziemi, która do was nie należy. **20**. Głoście to w domu Jakuba i obwieśćcie to w Judzie: **21**. Słuchajcie tego, narodzie nierozumny i bezmyślny, co ma oczy, a nie widzi, i uszy, a nie słyszy. **22**. Nie boicie się Mnie - wyrocznia Pana, nie drżycie przede Mną, który ustanowiłem wydmy jako brzeg morza, jako granicę wieczną i nieprzekraczalną? Szaleje ono, lecz jest bezsilne, huczą bałwany, lecz nie mogą się dalej posunąć. **23**. Naród ten ma serce oporne i buntownicze; stają się oni odszczepieńcami i odchodzą. **24**. Nie powiedzieli w swych sercach: Chcemy bać się Pana, Boga naszego, który daje w swoim czasie deszcz wczesny i późny, który zapewnia nam ustalone tygodnie żniw. **25**. Wasze grzechy to zniweczyły, a wasze występki pozbawiły was dobrobytu. **26**. Bo są w narodzie moim przewrotni, co splatają sieć jak łowca ptaków, zastawiają sidła, łowią ludzi. **27**. Jak klatka pełna jest ptaków, tak domy ich przepełnione są oszustwem: w ten sposób stają się oni wielkimi i bogatymi, **28**. otyłymi i ociężałymi, a także prześcigają się w nieprawości. Nie przestrzegają sprawiedliwości -

sprawiedliwości wobec sierot, by doznały pomyślności, nie bronią sprawy ubogich. **29**. Czy za to mam nie karać - wyrocznia Pana - lub się nie pomścić na takim, jak ten, narodzie? **30**. Obrzydliwość i zgroza dzieją się w kraju. **31**. Prorocy przepowiadają kłamliwie, kapłani nauczają na własną rękę, a lud mój to lubi. I cóż uczynicie, gdy kres tego nadejdzie?

Rozdział 6

1. Uciekajcie z Jerozolimy, synowie Beniamina! W Tekoa dmijcie w trąby! Na Bet-ha-Kerem wywieście znak! Albowiem od północy zagraża nieszczęście i wielka katastrofa. **2**. Do wybornego pastwiska podobna jesteś, Córo Syjonu! **3**. Przyjdą do ciebie pasterze ze swoimi trzodami, rozbiją namioty dokoła ciebie, będą paść każdy na własną rękę. **4**. Przygotujcie się do walki przeciw niej! Naprzód, wedrzyjmy się w południe! - Biada nam, bo dzień się ma ku końcowi, bo się już wydłużają cienie wieczorne! **5**. - Naprzód! Wedrzyjmy się w nocy i zniszczmy jej pałace! **6**. Bo tak mówi Pan Zastępów: Wytnijcie jej drzewa i usypcie wał dokoła Jerozolimy, bo to miasto kłamstwa, sama w nim nieprawość. **7**. Jak studnia tryska wodą, tak tryska jej przewrotność. Gwałt i ucisk - dają się w niej słyszeć, choroba i rany - oto, co jest stale przed moim obliczem. **8**. Strzeż się, Jerozolimo, bym się nie odwrócił od ciebie, bym nie obrócił cię w pustynię, w ziemię niezamieszkałą. **9**. Tak mówi Pan Zastępów: Zbieraj starannie, jak podczas winobrania, Resztę Izraela! Jak dokonujący winobrania wyciągaj rękę ku gałązkom winorośli! **10**. Do kogo mam mówić i kogo ostrzegać, aby posłuchali? Oto ucho ich jest nieobrzezane, tak że nie mogą pojąć. Oto słowo Pańskie wystawione jest u nich na drwiny, nie mają w nim upodobania. **11**. A ja pełen jestem gniewu Pańskiego, nie mogę go powstrzymać. Wylej go na dzieci na ulicy i na zgromadzenie młodzieńców! Wszyscy bowiem będą zabrani: mąż z żoną, starzec wraz z mężem w podeszłym wieku. **12**. Domy ich przejdą na własność innych, podobnie jak pola i żony. Bo wyciągnę rękę nad mieszkańcami tego kraju - wyrocznia Pana. **13**. Albowiem od najmniejszego do największego, wszystkich ogarnęła żądza zysku: od proroka do kapłana - wszyscy popełniają oszustwa. **14**. Usiłują zaradzić katastrofie mojego narodu, mówiąc beztrosko: Pokój, pokój, a tymczasem nie ma pokoju. **15**. Okryci są hańbą, gdyż postępowali obrzydliwie. Co więcej, zupełnie się nie wstydzą, dlatego upadną wśród tych, co mają upaść, runą, gdy ich nawiedzę - wyrocznia Pana. **16**. Tak mówi Pan: Stańcie na drogach i patrzcie, zapytajcie o dawne ścieżki, gdzie jest droga najlepsza - idźcie po niej, a znajdziecie dla siebie wytchnienie. Ale powiedzieli: Nie pójdziemy. **17**. I ustanowiłem dla was stróżów: Uważajcie na głos trąby! Ale oni powiedzieli: Nie będziemy uważać. **18**. Dlatego słuchajcie, narody, i pojmijcie dobrze, co zamierzam uczynić. **19**. Słuchaj, ziemio! Oto zamierzam sprowadzić na ten naród nieszczęście; będzie to owoc ich przewrotnych zamysłów. Nie zważali bowiem na moje słowa, a moim prawem wzgardzili. **20**. Na co sprowadzacie Mi kadzidło ze Saby albo wyborny korzeń trzcinowy z dalekiej ziemi? Nie podobają Mi się wasze całopalenia, a wasze krwawe ofiary nie są Mi przyjemne. **21**. Dlatego tak mówi Pan: Oto postawię temu narodowi przeszkody, na których się potkną ojcowie wraz z synami, sąsiad i przyjaciel zginą.

22. Tak mówi Pan: Oto nadchodzi naród z ziemi północnej, wielki naród powstaje z krańców ziemi. **23**. Łuk i miecz trzymają w ręku, są okrutni i bez litości. Ich wrzawa jest jak szum morza, i dosiadają koni, gotowi jak jeden mąż do walki przeciw tobie, Córo Syjonu! **24**. Usłyszeliśmy wieść o nich - ręce nam opadły, lęk nas ogarnął i ból, niby rodzącą kobietę. **25**. Nie wychodźcie na pole ani nie chodźcie po drodze, bo miecz nieprzyjaciela [grozi], trwoga dokoła. **26**. Córo mojego narodu, przywdziej wór pokutny i kajaj się w popiele! Okryj się smutkiem, jak po synu jedynym, gorzką żałobą, bo przyjdzie na nas nagle niszczyciel. **27**. Ustanowiłem cię badaczem mego ludu, byś poznał i zbadał jego postępowanie. **28**. Wszyscy oni są niesforni, oszczercy, są miedzią i żelazem, wszyscy postępują nikczemnie. **29**. Ołów został rozgrzany na podwójnym ogniu przez miech kowalski. Próżne wysiłki przetapiającego metal: przewrotni nie dadzą się oddzielić. **30**. Nazwijcie ich srebrem odrzuconym, bo odrzucił ich Pan.

Rozdział 7

1. Słowo, które Pan skierował do Jeremiasza: **2**. Stań w bramie świątyni i głoś następujące słowa: Słuchajcie słowa Pańskiego, wszyscy z Judy, którzy wchodzicie tymi bramami, aby oddać pokłon Panu. **3**. Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Poprawcie postępowanie i wasze uczynki, a pozwolę wam mieszkać na tym miejscu. **4**. Nie ufajcie słowom kłamliwym głoszącym: Świątynia Pańska, świątynia Pańska, świątynia Pańska! **5**. Albowiem jeżeli naprawdę poprawicie wasze postępowanie i jeżeli będziecie się kierować wyłącznie sprawiedliwością jeden wobec drugiego, **6**. jeśli nie będziecie uciskać cudzoziemca, sieroty i wdowy i jeśli krwi niewinnej nie będziecie rozlewać na tym miejscu i jeżeli nie pójdziecie za cudzymi bogami na waszą zgubę, **7**. to pozwolę wam mieszkać na tym miejscu, na ziemi, którą dałem przodkom waszym od wieków po wieki. **8**. Oto wy na próżno pokładacie ufność w zwodniczych słowach. **9**. Nieprawda? Kraść, zabijać, cudzołożyć, przysięgać fałszywie, palić kadzidło Baalowi, chodzić za cudzymi bogami, których nie znacie... **10**. A potem przychodzicie i stajecie przede Mną w tym domu, nad którym wzywano mojego imienia, i mówicie: ”Oto jesteśmy bezpieczni”, by móc nadal popełniać te wszystkie występki. **11**. Może jaskinią zbójców stał się w waszych oczach ten dom, nad którym wzywano mojego imienia? Ja [to] dobrze widzę - wyrocznia Pana. **12**. Idźcie, proszę, do mojego przybytku w Szilo, gdzie dawniej obrałem mieszkanie dla mojego imienia, i patrzcie, co mu uczyniłem z powodu przewrotności mojego ludu, Izraela. **13**. A teraz, ponieważ popełniliście te występki - wyrocznia Pana - i mimo że mówiłem do was nieustannie i niezmordowanie, nie usłuchaliście, a gdy wołałem, nie odpowiedzieliście, **14**. uczynię temu domowi, nad którym wzywano mojego imienia, a w którym wy pokładacie ufność, i temu miejscu, danemu wam i waszym przodkom, to samo, co uczyniłem Szilo. **15**. Odrzucę was sprzed mego oblicza, podobnie jak odrzuciłem wszystkich waszych braci, całe pokolenie Efraima. **16**. Ty zaś nie wstawiaj się za tym narodem, nie zanoś za niego błagań ani modłów, ani też nie nalegaj na Mnie, bo cię nie wysłucham. **17**. Czy nie widzisz, co czynią w miastach Judy i na ulicach Jerozolimy? **18**. Synowie zbierają drewno, ojcowie rozpalają ogień, a kobiety ugniatają ciasto, by

robić pieczywo ofiarne dla królowej nieba, a nadto wylewają ofiary płynne dla cudzych bogów, by Mnie obrażać. **19**. Czy Mnie obrażają - wyrocznia Pana - czy raczej siebie samych, na własną hańbę? **20**. Dlatego tak mówi Pan: Oto się żar gniewu mojego rozlewa na to miejsce, na ludzi i na zwierzęta, na drzewa polne i na owoce ziemi - płonie i nie zagaśnie. **21**. Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Dodawajcie wasze ofiary całopalne do waszych ofiar krwawych i spożywajcie mięso! **22**. Bo nic nie powiedziałem ani nie nakazałem waszym przodkom, gdy wyprowadzałem ich z Egiptu, co do ofiar całopalnych i krwawych, **23**. lecz dałem im tylko przykazanie: Słuchajcie głosu mojego, a będę wam Bogiem, wy zaś będziecie Mi narodem. Chodźcie każdą drogą, którą wam rozkażę, aby się wam dobrze wiodło. **24**. Ale nie usłuchali ani nie chcieli słuchać i poszli za zatwardziałością swych przewrotnych serc; obrócili się plecami, a nie twarzą. **25**. Od dnia, kiedy przodkowie wasi wyszli z ziemi egipskiej, do dnia dzisiejszego posyłałem do was wszystkie moje sługi, proroków, każdego dnia, bezustannie, **26**. lecz nie usłuchali Mnie ani nie nadstawiali uszu. Uczynili twardym swój kark, stali się gorsi niż ich przodkowie. **27**. Oznajmisz im wszystkie te słowa, ale cię nie usłuchają; będziesz wołał do nich, lecz nie dadzą ci odpowiedzi. **28**. I powiesz im: To jest naród, który nie usłuchał głosu Pana, swego Boga, i nie przyjął pouczenia. Przepadła wierność, znikła z ich ust. **29**. Ostrzyż swe włosy i odrzuć je, i podnieś lament żałobny na wyżynach, ponieważ Pan odrzucił i odepchnął pokolenie, które zasłużyło na Jego gniew. **30**. Albowiem synowie Judy czynili nieprawość przed moimi oczami - wyrocznia Pana - umieścili swe obrzydliwe bożki w domu, nad którym wzywano mojego imienia, aby go zbezcześcić. **31**. I zbudowali wyżynę Tofet w dolinie Ben-Hinnom, aby palić w ogniu swoich synów i córki, czego nie nakazałem i co nie przyszło Mi nawet na myśl. **32**. Dlatego przyjdą dni - wyrocznia Pana - że nie będzie się już mówić o Tofet lub dolinie Ben-Hinnom, lecz o Dolinie Mordu; w Tofet będą grzebać zmarłych z braku innego miejsca. **33**. Trupy tego narodu staną się pożywieniem podniebnych ptaków drapieżnych i dzikich zwierząt na ziemi, których nikt nie odpędzi. **34**. I sprawię, że znikną z miast judzkich i z ulic Jerozolimy: głos wesela, głos radości oraz nawoływania oblubieńca i oblubienicy, bo pustynią stanie się ziemia.

Rozdział 8

1. W owym czasie - wyrocznia Pana - wydobędą z ich grobów kości królów judzkich, kości ich przywódców, kości proroków, kości mieszkańców Jerozolimy. **2**. I rozrzucą je przed słońcem, księżycem oraz przed całym wojskiem niebieskim, których oni kochali, którym służyli, za którymi chodzili, których szukali, którym oddawali pokłony. Nikt ich nie pozbiera ani nie pogrzebie, lecz staną się nawozem na powierzchni ziemi. **3**. Wszyscy pozostali będą wybierać raczej śmierć niż życie, ilu ich tylko zostanie z tego przewrotnego plemienia we wszystkich miejscach, po których ich rozproszę - wyrocznia Pana Zastępów. **4**. I powiedz im: Tak mówi Pan: Czy nie powstaje ten, co upada? Albo czy nie zawraca ten, kto zabłądzi? **5**. Dlaczego więc buntuje się ten lud [jerozolimski] i trwa bez końca w odstępstwie?

Trzyma się kurczowo kłamstwa i nie chce się nawrócić? **6**. Uważałem pilnie i słuchałem: nie mówią, jak trzeba. Nikt nie żałuje swej przewrotności, mówiąc: Co uczyniłem? Każdy biegnie dalej swoją drogą niby koń cwałujący do bitwy. **7**. Nawet bocian w przestworzach zna swoją porę, synogarlica, jaskółka i żuraw zachowują czas swego przylotu. Naród mój jednak nie zna Prawa Pańskiego. **8**. Jak możecie mówić: Jesteśmy mądrzy i mamy Prawo Pańskie? Prawda, lecz w kłamstwo je obróciło kłamliwe pióro pisarzy. **9**. Mędrcy będą zawstydzeni, zatrwożą się i zostaną pojmani. Istotnie, odrzucili słowo Pańskie, a mądrość na co im się przyda? **10**. Dlatego dam ich żony innym, ich pola zdobywcom. Albowiem od najmniejszego do największego wszyscy są chciwi zysku. Od proroka do kapłana - wszyscy hołdują kłamstwu. **11**. Powierzchownie opatrują rany Córy mojego narodu, mówiąc: Pokój, pokój, a tymczasem nie ma pokoju. **12**. Wstydzić się powinni, że popełniali obrzydliwość; odrzucili jednak wszelki wstyd i nie potrafią się rumienić. Dlatego upadną wśród tych, którzy padać będą, runą w czasie, gdy ich nawiedzę - mówi Pan. **13**. Chciałem zebrać u nich żniwo - wyrocznia Pana; nie ma winogron w winnicy ani fig na figowcu, i liście zwiędły. **14**. Po co my siedzimy? Zgromadźcie się i chodźcie do miast warownych, aby tam zginąć. Albowiem Pan, Bóg nasz, dopuszcza na nas zagładę i daje nam do picia wodę zatrutą, ponieważ zgrzeszyliśmy przeciw Panu. **15**. Oczekujemy pokoju - ale nie ma nic dobrego; czasu uleczenia - ale oto przerażenie! **16**. Od Dan daje się słyszeć parskanie ich koni; na odgłos rżenia ich rumaków drży cała ziemia. Przybywają, by pochłonąć kraj i jego zasoby, miasto i jego mieszkańców. **17**. Tak, bo wysyłam przeciw wam węże jadowite, których nie można zaklinać; będą was kąsać - wyrocznia Pana - **18**. i to bez możności uleczenia. Ogarnia mnie smutek, serce moje trawi niemoc. **19**. Ale słuchaj! Krzyk Córy mojego ludu z ziemi dalekiej: Czy nie ma Pana na Syjonie? Czy nie ma tam jego Króla? - Dlaczego Mnie obrazili swymi posągami, marnymi bożkami cudzymi? **20**. - Minęły żniwa, skończyła się letnia pora, a my nie jesteśmy wybawieni. **21**. Jestem złamany załamaniem się Córy mojego ludu, jestem okryty żałobą i ogarnęło mnie przerażenie. **22**. Czy nie ma już balsamu w Gileadzie, czy nie ma tam lekarza? Dlaczego więc nie zabliźnia się rana Córy mojego ludu? **23**. Któż uczyni moją głowę źródłem wody, a oczy moje fontanną łez, bym mógł dniem i nocą opłakiwać zabitych Córy mojego ludu?

Rozdział 9

1. Któż da mi schronienie dla podróżnych na pustyni, bym mógł opuścić swój naród i oddalić się od niego? Wszyscy oni są bowiem cudzołożnikami, gromadą buntowników. **2**. Niby łuk napinają swój język; kłamstwo, a nie prawda panuje w kraju. Albowiem kroczą od przewrotności do przewrotności, a nie uznają Pana. **3**. Wystrzegajcie się jeden drugiego i nie ufajcie nikomu z braci! Każdy bowiem brat oszukuje podstępnie, a każdy przyjaciel głosi oszczerstwa. **4**. Jeden zwodzi drugiego, nie mówiąc prawdy; przyzwyczaili swój język do kłamstwa, postępują przewrotnie, nie chcą **5**. się nawrócić. Oszustwo na oszustwie, obłuda na obłudzie; nie chcą znać Pana - wyrocznia Pana. **6**. Dlatego to mówi Pan Zastępów: Oto ich wypróbuję, przetapiając w tyglu. Bo jak [inaczej] mogę postąpić wobec Córy

mojego ludu? **7**. Ich język jest śmiercionośną strzałą, słowa z ich ust są oszustwem. Jeden do drugiego mówi: Pokój, a w sercu przygotowuje mu podstęp. **8**. Czy mam ich za to nie karać - wyrocznia Pana - i na narodzie takim jak ten nie dokonać pomsty? **9**. Po górach podnieście płacz i lament; na pastwiskach stepowych - pieśń żałobną, bo są spalone. Nikt tamtędy nie przechodzi i nie słychać porykiwania bydła. Od ptaków podniebnych do dzikiego zwierza wszystko ucichło, znikło. **10**. Zamienię Jerozolimę w stos gruzu, siedlisko szakali, miasta zaś judzkie w pustkowie pozbawione mieszkańców. **11**. Kto jest tak mądry, by to wyjaśnić? Komu usta Pańskie powiedziały, niech to ogłosi: Dlaczego kraj uległ spustoszeniu, został opuszczony jak pustynia, gdzie nie ma wędrowca? **12**. I rzekł Pan: Ponieważ porzucili Prawo, które im dałem, nie słuchali mojego głosu i nie postępowali według niego, **13**. lecz postępowali według zatwardziałości swych serc i chodzili za Baalami, jak ich nauczyli ich przodkowie. **14**. Dlatego tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Oto dam im - narodowi temu - za pokarm piołun i za napój wodę zatrutą. **15**. Rozproszę ich między narodami, nie znanymi im ani ich przodkom, i poślę w ślad za nimi miecz, aż dokonam zupełnej ich zagłady. **16**. Tak mówi Pan Zastępów: Uwaga! Zawołajcie płaczki, aby przyszły, poślijcie po najroztropniejsze, by przybyły. **17**. Niech się śpieszą i niech zaśpiewają nad nami pieśń żałobną, a łzy wytrysną z naszych oczu i woda popłynie z naszych powiek. **18**. Albowiem głos żałobny daje się słyszeć z Syjonu: Jakże jesteśmy zrujnowani, zawstydzeni ponad miarę, ponieważ musimy kraj opuścić i porzucić nasze mieszkania. **19**. Niewiasty! Słuchajcie słowa Pana, i niech wasze ucho przyjmie słowo z ust Jego! Nauczcie wasze córki zawodzeń, a jedna drugą pieśni żałobnej: **20**. Śmierć wtargnęła przez nasze okna, weszła do naszych pałaców, zgładziła dziecko z ulicy, a młodzieńców z placów. **21**. Trupy ludzkie leżą jak nawóz na polu, jak snopy za żniwiarzem, których nikt nie zbiera. **22**. Tak mówi Pan: Mędrzec niech się nie szczyci swą mądrością, siłacz niech się nie chełpi swą siłą ani bogaty niech się nie przechwala swym bogactwem. **23**. Raczej chcąc się chlubić, niech się chlubi tym, że jest roztropny i że Mnie poznaje, iż to Ja jestem Pan, który okazuje łaskawość, praworządność i sprawiedliwość na ziemi - w tym to mam upodobanie - wyrocznia Pana. **24**. Oto dni nadejdą - wyrocznia Pana - kiedy ześlę karę na wszystkich obrzezanych według ciała: **25**. na Egipt, Judę i Edom, Ammonitów, Moab i na wszystkich, którzy podcinają włosy i mieszkają na pustyni. Albowiem wszystkie narody są nieobrzezane i cały dom Izraela jest nieobrzezanego serca.

Rozdział 10

1. Słuchajcie słowa, które Pan mówi do was, domu Izraela! **2**. Tak mówi Pan: Nie przyswajajcie sobie postępowania narodów ani nie obawiajcie się znaków niebieskich, mimo że obawiają się ich narody. **3**. Albowiem to, co wzbudza lęk u narodów, jest niczym, jako że jest drewnem wyrąbanym w lesie, obrobionym dłutem, rękami rzeźbiarza. **4**. Zdobi się je srebrem i złotem, umocowuje się za pomocą gwoździ i młotka, by się nie chwiało. **5**. [Posągi] te są jak strachy na ptaki wśród pola melonów, nie mówią, trzeba je nosić, bo nie chodzą. Nie bójcie się ich, gdyż nie mogą zaszkodzić ani nie są zdolne

czynić dobrze. **6**. Nikogo nie można porównać do Ciebie, Panie! Jesteś wielki i wielkie jest przepotężne imię Twoje! **7**. Kto nie lękałby się Ciebie, Królu narodów? Tobie to właśnie przysługuje. Bo spośród wszystkich mędrców narodów i spośród wszystkich ich królestw nikt nie może się równać z Tobą. **8**. Wszyscy razem są głupi i bezrozumni; nauka pochodząca od bałwanów - to drewno. **9**. Srebro kute w płytki, przywożone z Tarszisz, a złoto z Ufaz - dziełem sprawnych rąk złotnika. Szaty ich są z purpury i szkarłatu - to wszystko jest dziełem zręcznych rzemieślników. **10**. Pan natomiast jest prawdziwym Bogiem, jest Bogiem żywym i Królem wiecznym. Gdy się gniewa, drży ziemia, a narody nie mogą się ostać wobec Jego gniewu. **11**. Tak macie mówić do nich: Bogowie, którzy nie uczynili nieba i ziemi, znikną z ziemi i spod tego nieba. **12**. On mocą swą uczynił ziemię, umocnił świat swą mądrością, a swoim rozumem rozpostarł niebiosa. **13**. Na dźwięk Jego głosu huczą wody w niebie, On sprawia, że się chmury podnoszą z krańców ziemi; On czyni błyskawice - zapowiedź deszczu - i wysyła wiatr ze swoich zbiorników. **14**. Ograniczony pozostaje każdy człowiek bez wiedzy, wstydzić się musi każdy złotnik z powodu bożka, bo jego posągi są kłamstwem i nie ma w nich [życiodajnego] tchnienia. **15**. Są one nicością, tworem śmiesznym, zginą, gdy nadejdzie czas obrachunku z nimi. **16**. Nie takie jest dziedzictwo Jakuba. On bowiem ukształtował wszechświat. Izrael zaś jest szczepem Jego dziedzictwa. Imię Jego: Pan Zastępów. **17**. Pozbieraj z ziemi swoje tobołki, ty, która pozostajesz oblężona! **18**. Albowiem tak mówi Pan: Oto daleko odrzucę tym razem mieszkańców kraju. Sprowadzę na nich ucisk, by Mnie odnaleźli. **19**. Biada mi z powodu mego nieszczęścia! Rana moja jest nieuleczalna! A ja myślałem: To jest jedynie mój ból i mogę go znieść. **20**. Namiot mój uległ zniszczeniu, wszystkie moje sznury zostały zerwane. Synowie moi odeszli ode mnie, nie ma ich. Nikogo już nie ma, kto by naprawił namiot i kto by rozpiął moje płótna. **21**. Tak, pasterze okazali się nierozumni, nie szukali Pana, dlatego się im nie poszczęściło, a cała ich trzoda uległa rozproszeniu. **22**. Słuchajcie nowiny: Oto nadchodzi! Wielka wrzawa z ziemi północnej, aby zamienić miasta judzkie w pustynię, w siedlisko szakali. **23**. Wiem, Panie, że nie człowiek wyznacza swą drogę, i nie w jego jest mocy kierować swoimi krokami, gdy idzie. **24**. Ukarz mnie, Panie, lecz według słusznej miary, nie według swego gniewu, byś mnie zbyt nie umniejszył. **25**. Wylej gniew swój na narody, które Ciebie nie uznają, i na plemiona, które nie wzywają Twego imienia. Pochłonęły bowiem one Jakuba, zniszczyły go i spustoszyły jego pastwiska.

Rozdział 11

1. Słowo, które Pan oznajmił Jeremiaszowi: **2**. Słuchajcie słów tego przymierza i mówcie do mężów Judy oraz do mieszkańców Jerozolimy. **3**. Powiesz im: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Przeklęty człowiek, który nie słucha słów tego przymierza, **4**. jakie dałem przodkom waszym, gdy wyprowadzałem ich z Egiptu, z pieca do topienia żelaza, mówiąc: Słuchajcie głosu mojego i postępujcie według tego, co wam rozkazałem! Będziecie moim ludem, Ja zaś będę waszym Bogiem, **5**. abym mógł wypełnić przysięgę złożoną przodkom waszym, że dam im ziemię opływającą w mleko i miód, jaką dzisiaj macie. A ja

odpowiedziałem: Niech się tak stanie, Panie! **6**. I rzekł Pan do mnie: Obwieść wszystkie te słowa w miastach judzkich i na ulicach Jerozolimy. Słuchajcie słów tego przymierza i wypełniajcie je! **7**. Albowiem usilnie pouczałem waszych przodków od dnia, gdy wyprowadziłem ich z ziemi egipskiej, aż do dnia dzisiejszego, bezustannie napominając: Słuchajcie głosu mojego! **8**. Oni jednak nie usłuchali ani nie nakłonili ucha. Każdy postępował według zatwardziałości swego przewrotnego serca. Wypełniłem więc na nich wszystkie słowa tego przymierza, jakie nakazałem im zachować, a którego oni nie zachowali. **9**. I rzekł Pan do mnie: Powstał spisek między mężami Judy i mieszkańcami Jerozolimy. **10**. Powrócili do grzechów swoich dawnych przodków, którzy wzbraniali się słuchać moich słów. Poszli i oni za cudzymi bogami, by im służyć; dom Izraela i dom Judy złamały przymierze, które zawarłem z ich przodkami. **11**. Dlatego tak mówi Pan: Oto sprowadzę na nich nieszczęście, którego nie będą mogli uniknąć; będą do Mnie wołali, ale ich nie wysłucham. **12**. Mogą pójść miasta judzkie i mieszkańcy Jerozolimy, by wzywać bogów, którym palili kadzidło; wcale ich jednak nie wysłuchają w czasie ich nieszczęścia. **13**. Bo ile masz miast, tyle też bogów, Judo! Ile ma ulic Jerozolima, tyle wznieśliście ołtarzy Hańbie, ołtarzy kadzielnych dla Baala. **14**. Ty zaś nie wstawiaj się za tym narodem i nie zanoś za niego błagalnych modłów, bo ich nie wysłucham, gdy będą do Mnie wołać w czasie swego nieszczęścia. **15**. Czego chce oblubienica moja w mym domu? Wypełniłaś swój plan przewrotny. Czy modlitwy i mięso ofiarne mogą odwrócić od ciebie twoje nieszczęście, tak że się kiedyś uradujesz? **16**. Zielonym drzewem oliwnym, zdobnym w piękne owoce, nazwał cię Pan. Na głos wielkiego szumu rozpalił się nad nim płomień i spłonęły jego gałęzie. **17**. Pan Zastępów, który cię zasadził, zawyrokował o twoim nieszczęściu na skutek przestępstwa domu Izraela i domu Judy; popełnili je na własną szkodę, drażniąc Mnie ofiarowaniem kadzidła Baalowi. **18**. Pan mnie pouczył i zrozumiałem; wtedy przejrzałem ich postępki. **19**. Ja zaś jak potulny baranek, którego prowadzą na zabicie, nie wiedziałem, że powzięli przeciw mnie zgubne plany: Zniszczmy drzewo w pełni jego sił, zgładźmy go z ziemi żyjących, a jego imienia niech już nikt nie wspomina! **20**. Lecz Pan Zastępów jest sprawiedliwym sędzią, bada nerki i serce. Chciałbym zobaczyć Twoją pomstę na nich, albowiem Tobie powierzam moją sprawę. **21**. Dlatego tak mówi Pan przeciw mężom z Anatot, którzy nastają na twoje życie, mówiąc: Nie będziesz prorokował w imię Pana, byś nie zginął z naszej ręki. **22**. Dlatego tak mówi Pan Zastępów: Oto ich ukarzę. Młodzieńcy ich poniosą śmierć od miecza, synowie ich i córki umrą z głodu. **23**. Nikt z nich nie pozostanie, bo sprowadzę klęskę na mężów z Anatot w roku ich nawiedzenia.

Rozdział 12

1. Sprawiedliwość jest przy Tobie, Panie, jeśli zacznę prowadzić spór z Tobą. Chciałbym jednak mówić z Tobą o słuszności: Dlaczego życie przewrotnych upływa pomyślnie? Dlaczego wszyscy przewrotni zażywają pokoju? **2**. Ty ich sadzisz, zapuszczają więc korzenie, rozwijają się, przynoszą także owoce. Blisko jesteś ich ust, daleko jednak od ich sumienia. **3**. Ty zaś, Panie, znasz mnie, patrzysz na mnie,

badasz serce moje, ono jest z Tobą. Oddziel ich jak owce na rzeź, przygotuj ich na dzień mordu! **4**. Dokądże będzie pogrążona w żałobie ziemia, a trawa na każdym polu wysuszona? Na skutek przewrotności jej mieszkańców wyginęły zwierzęta i ptaki. Myślą bowiem: Bóg nie widzi naszych dróg. **5**. Bo jeżeli męczysz się, biegnąc z pieszymi, to jakże pójdziesz w zawody z jeźdźcami? A jeżeli tylko w spokojnym kraju czujesz się bezpieczny, co będziesz robić w bujnej gęstwinie Jordanu? **6**. Również twoi bracia i twoja rodzina, nawet oni cię zdradzą, nawet oni pełnym głosem wołają za tobą. Nie ufaj im, gdy będą mówić do ciebie pięknymi słowami. **7**. Opuściłem swój dom, pozostawiłem swoje dziedzictwo. To, co umiłowałem, oddałem w ręce mych nieprzyjaciół. **8**. Moje dziedzictwo stało się dla Mnie jak lew w gęstwinie. Podniosło przeciw Mnie swój głos, dlatego muszę go nienawidzić. **9**. Czy moje dziedzictwo jest pstrym ptakiem, nad którym krążą dokoła ptaki drapieżne? Chodźcie, zgromadźcie wszystkie dzikie zwierzęta, przyprowadźcie, by je pożarły. **10**. Liczni pasterze zniszczyli moją winnicę, stratowali moją posiadłość. Obrócili moje ulubione polew dzikie pustkowie. **11**. Zamienili je w pełne żałoby odludzie - przede Mną jest ono pustynią. Spustoszony jest cały kraj i nie ma nikogo, kto by wziął [to] sobie do serca. **12**. Na wszystkie pagórki pustyni dotarli łupieżcy, albowiem miecz Pana pożera; od krańca do krańca kraju żaden człowiek nie zażywa pokoju. **13**. Posiali pszenicę, lecz zebrali ciernie: natrudzili się bezużytecznie. Wstydzić się muszą swych zbiorów z powodu gniewu Pana. **14**. Tak mówi Pan przeciw wszystkim moim złym sąsiadom, którzy naruszyli dziedzictwo, jakie dałem swemu narodowi, Izraelowi: Oto ich wyrwę z ich ziemi, lecz i dom judzki wyrwę spośród nich. **15**. Lecz gdy ich już wyrwę, ogarnie Mnie znów litość nad nimi i przyprowadzę każdego z nich do jego dziedzictwa i każdego z nich do jego kraju. **16**. A jeżeli przyswoją sobie zupełnie drogi mego ludu, tak że będą przysięgać na moje imię: ”Na życie Pana”, podobnie jak nauczyli naród mój przysięgać na Baala, wtedy mogą rozprzestrzenić się wśród mojego narodu. **17**. Jeśli zaś nie posłuchają, wyrwę ten naród, wyrwę, tak że zginie - wyrocznia Pana.

Rozdział 13

1. Tak powiedział mi Pan: Idź i kup sobie lniany pas i włóż go sobie na biodra, ale nie kładź go do wody! **2**. I kupiłem pas zgodnie z rozkazem Pańskim, i włożyłem go sobie na biodra. **3**. Po raz drugi otrzymałem polecenie Pańskie: **4**. Weź pas, który kupiłeś, a który nosisz na biodrach, wstań i idź nad Eufrat, i schowaj go tam w rozpadlinie skały! **5**. Poszedłem i ukryłem go nad Eufratem, jak mi rozkazał Pan. **6**. Po upływie wielu dni rzekł do mnie Pan: Wstań i idź nad Eufrat, i zabierz stamtąd pas, który ci kazałem ukryć. **7**. I poszedłem nad Eufrat, odszukałem i wyciągnąłem pas z miejsca, w którym go ukryłem, a oto pas zbutwiał i nie nadawał się do niczego. **8**. I skierował Pan do mnie następujące słowo: **9**. Tak mówi Pan: Tak oto zniszczę pychę Judy i bezgraniczną pychę Jerozolimy. **10**. Przewrotny ten naród odmawia posłuszeństwa moim słowom, postępując według swego zatwardziałego serca; ugania się za cudzymi bogami, by im służyć i oddawać cześć - niech więc się stanie jak ten pas, który nie nadaje się do niczego. **11**. Albowiem jak przylega pas do bioder mężczyzny, tak przygarnąłem do siebie cały dom Izraela i cały

dom Judy - wyrocznia Pana - by były moim narodem, moją sławą, moim zaszczytem i moją dumą. Ale oni Mnie nie słuchali. **12**. Powiesz im: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Każdy dzban można napełnić winem. A jeśli ci odpowiedzą: Czyż nie wiemy, że każdy dzban można napełnić winem? **13**. powiesz im: Tak mówi Pan: Oto napełnię pijaństwem wszystkich mieszkańców tego kraju, królów zasiadających na tronie Dawida, kapłanów, proroków oraz wszystkich mieszkańców Jerozolimy **14**. i porozbijam ich jednych o drugich, ojców wraz z synami - wyrocznia Pana - bezwzględnie, bez litości i bez miłosierdzia wytracę ich. **15**. Słuchajcie i bądźcie uważni, nie unoście się pychą, bo Pan przemówił. **16**. Oddajcie chwałę Panu, Bogu waszemu, zanim ciemności nastaną i zanim potkną się wasze nogi na spowitych mrokiem górach. Wyczekujecie światła, lecz On je zamieni w ciemności, rozciągnie mroki. **17**. Jeżeli zaś tego nie posłuchacie, będę potajemnie płakał nad waszą pychą. Będę płakał nieustannie i zamienią się w potoki łez moje oczy, bo trzoda Pańska idzie w niewolę. **18**. Powiedz do króla i królowej: Usiądźcie zupełnie nisko, albowiem spadła z waszych głów korona chwały. **19**. Miasta Negebu zamknięto i nie ma nikogo, kto by je otworzył. Cały Juda poszedł na wygnanie, na wygnanie poszedł w całości. **20**. Podnieś oczy i patrz na przybywających z północy! Gdzie jest trzoda powierzona tobie, twoje wspaniałe owce? **21**. Co powiesz, gdy cię odwiedzą ci, których przywiązałeś do siebie jako najbliższych przyjaciół? Czy nie ogarną cię boleści jak rodzącą kobietę? **22**. A jeżeli pomyślisz sobie: Dlaczego mnie to spotkało? Z powodu licznych twoich grzechów zostały odkryte poły twej szaty, obnażone twe pięty. **23**. Czy Etiopczyk może zmienić swoją skórę, a lampart swoje pręgi? Tak samo czy możecie czynić dobrze, wy, którzy się nauczyliście postępować przewrotnie? **24**. Rozproszę was więc jak plewy roznoszone podmuchem wiatru pustynnego. **25**. Taki jest twój los, zapłata ode Mnie za twój bunt - wyrocznia Pana - za to, że o Mnie zapomniałaś, a zaufałaś Kłamstwu. **26**. Ja również odchylę poły twej szaty aż do twej twarzy, tak że widoczna będzie twoja hańba. **27**. Ach, twoje cudzołóstwa i twoje rżenie, twoja haniebna rozwiązłość! Na wyżynach i na polach widziałem twoje obrzydliwości. Biada tobie, Jerozolimo, iż nie poddajesz się oczyszczeniu! Dokądże jeszcze?

Rozdział 14

1. Słowo, które Pan oznajmił Jeremiaszowi w związku z suszą: **2**. Smutek ogarnął ziemię Judy, a bramy jej są pełne żałoby. Skłaniają się smutno ku ziemi, a wznosi się krzyk Jeruzalem. **3**. Jej najznakomitsi mężowie posyłają swe sługi po wodę, przychodzą do cystern, nie znajdują wody. Wracają z pustymi naczyniami są zawstydzeni i zmieszani i zakrywają sobie głowy. **4**. Uprawa roli ustała, albowiem deszcz nie spada na ziemię; przepełnieni zgryzotą rolnicy zakrywają swoje głowy. **5**. Nawet łania rodzi na polu i opuszcza swoje małe, bo nie ma trawy. **6**. Onagry zaś stoją na pagórkach, chwytają powietrze jak szakale; ich oczy mętnieją, bo brakuje paszy. **7**. Jeśli nasze grzechy świadczą przeciw nam, Panie, działaj przez wzgląd na Twoje imię, bo pomnożyły się nasze występki, zgrzeszyliśmy przeciw Tobie. **8**. Nadziejo Izraela, Panie, jego Zbawco w chwilach niepowodzeń, dlaczego jesteś jak obcy w kraju, jak

podróżny, który się zatrzymuje, by tylko przenocować? **9**. Dlaczego upodabniasz się do człowieka, który popadł w osłupienie, do wojownika, co nie jest w stanie pomóc? Ty jednak jesteś wśród nas, Panie, a imię Twoje zostało wezwane nad nami. Nie opuszczaj nas! **10**. Tak mówi Pan do tego narodu: Lubią tak biegać na wszystkie strony, nóg swoich nie oszczędzają. Ale Pan nie ma w nich upodobania. Teraz przypomina sobie ich nieprawości i karze ich za grzechy. **11**. I rzekł Pan do mnie: Nie proś o pomyślność dla tego narodu. **12**. Nawet jeśli będą prosić, nie będę słuchał ich wołania, a jeśli będą składać całopalenia i ofiary pokarmowe, nie przyjmę ich, ale raczej wytracę ich mieczem, głodem i zarazą. **13**. I powiedziałem: Ach, Panie Boże, oto prorocy mówią im: Nie ujrzycie miecza, nie zaznacie głodu, albowiem prawdziwy pokój zapewnię wam na tym miejscu. **14**. I rzekł Pan do mnie: Prorocy ci głoszą kłamstwo w moje imię. Nie posłałem ich, nie dawałem im poleceń ani nie przemówiłem do nich. Kłamliwe widzenia, zmyślone przepowiednie, urojenia swych serc - oto co wam przepowiadają. **15**. Dlatego tak mówi Pan o prorokach, którzy - mimo że ich nie posłałem - przepowiadają w imię moje tymi słowami: ”Miecza i głodu nie będzie w tym kraju”. Od miecza i od głodu poginą ci prorocy. **16**. Ludzie zaś, którym oni przepowiadają, będą wyrzuceni na ulice Jerozolimy jako ofiary głodu i miecza. Nikt ich nie pochowa, ani ich żon, ani ich synów, ani ich córek, i wyleję na nich ich własną nieprawość. **17**. Oznajmisz im to słowo: Oczy moje wylewają łzy dzień i noc bez przerwy, bo wielki upadek dotknie Dziewicę, Córę mojego ludu, klęska bardzo wielka. **18**. Gdy wyjdę na pole - oto pobici mieczem! Jeśli pójdę do miasta - oto męki głodu! Nawet prorok i kapłan błądzą po kraju, nic nie rozumiejąc. **19**. Czy nieodwołalnie odrzuciłeś Judę albo czy odczuwasz wstręt do Syjonu? Dlaczego nas dotknąłeś klęską, a nie ma dla nas uleczenia? Spodziewaliśmy się pokoju, ale nie ma nic dobrego; czasu uleczenia - a tu przerażenie! **20**. Uznajemy, Panie, naszą niegodziwość, przewrotność naszych przodków, bo zgrzeszyliśmy przeciw Tobie. **21**. Nie odrzucaj [nas] przez wzgląd na Twoje imię, od czci nie odsądzaj tronu Twojej chwały! Pamiętaj, nie zrywaj przymierza z nami! **22**. Czy są wśród bożków pogańskich tacy, którzy by zesłali deszcz? Czy może niebo zsyła krople deszczu? Czy raczej nie Ty, Panie, nasz Boże? W Tobie pokładamy nadzieję, bo Ty uczyniłeś to wszystko.

Rozdział 15

1. Pan jednak powiedział mi: Nawet gdyby Mojżesz i Samuel stanęli przede Mną, serce moje nie skłoniłoby się ku temu ludowi. Wypędź ich sprzed mojego oblicza i niech odejdą! **2**. A jeśli powiedzą ci: Dokąd pójdziemy? odpowiesz im: Tak mówi Pan: Kto jest przeznaczony na śmierć - na śmierć, kto pod miecz - pod miecz, kto na głód - na głód, a kto na wygnanie - na wygnanie. **3**. I ustanowię przeciw wam cztery rodzaje [nieszczęść] - wyrocznia Pana: miecz, aby zabijał; psy, by wywlekały; ptaki podniebne i zwierzęta lądowe, by pożerały i wyniszczyły. **4**. Uczynię ich postrachem wszystkich królestw ziemi z powodu Manassesa, syna Ezechiasza, króla judzkiego, za to, co uczynił w Jerozolimie. **5**. Któż [bowiem] ma litość nad tobą, Jerozolimo to współczuje tobie? Kto zboczy z drogi, by zapytać, jak ci się

powodzi? **6**. Ty Mnie odrzuciłaś - wyrocznia Pana - odwróciłaś się tyłem. A Ja wyciągnąłem rękę nad tobą i zniszczyłem cię. Mam dość przebaczania! **7**. Oddzieliłem ich wiejadłem w bramach kraju, pozbawiłem potomstwa i wygubiłem swój naród, ale oni postępowania swego nie zmienili. **8**. Wdowy ich stały się liczniejsze niż [ziarna] nadmorskiego piasku. Sprowadziłem na matki i na młodzieńców niszczyciela w samo południe, zesłałem na nich nagle trwogę i poniżenie. **9**. Gaśnie matka siedmiu synów, oddaje swego ducha. Słońce jej zachodzi, nim się dzień skończył, ogarnął ją wstyd i zmieszanie. To, co z nich zostanie, dam na pastwę miecza, na łup ich nieprzyjaciół - wyrocznia Pana. **10**. Biada mi, matko moja, że mnie urodziłaś, męża skargi i niezgody dla całego kraju. Nie pożyczam ani nie daję pożyczki, a wszyscy mi złorzeczą. **11**. Naprawdę, Panie, czy nie służyłem Tobie jak najlepiej? Czy się nie wstawiałem u Ciebie za nieprzyjacielem w czasie jego nieszczęścia i niedoli? **12**. Czy żelazo może pokruszyć żelazo z północy lub spiż? **13**. Twój dobytek i twoje skarby wydam na grabież, bez zapłaty, za wszystkie twoje grzechy, we wszystkich twoich granicach. **14**. Ciebie zaś oddam w niewolę twym nieprzyjaciołom w kraju, którego nie znasz. Gniew mój bowiem rozniecił ogień, który nad wami zapłonie. **15**. Ty wiesz, Panie, pamiętaj o mnie i wejrzyj na mnie! Pomścij się za mnie na moich prześladowcach! Nie dozwól, bym zginął z powodu Twej wyczekującej cierpliwości; wiedz, że dla Ciebie znoszę poniżenie. **16**. Ilekroć otrzymywałem Twoje słowa, chłonąłem je, a Twoje słowo stawało się dla mnie rozkoszą i radością serca mego. Bo imię Twoje zostało wezwane nade mną, Panie, Boże Zastępów! **17**. Nigdy nie zasiadałem w wesołym gronie, by się bawić; pod Twoją ręką siadałem samotny, bo napełniłeś mnie gniewem. **18**. Dlaczego mój ból nie ma granic, a moja rana jest nieuleczalna, niemożliwa do uzdrowienia? Czy będziesz więc dla mnie jakby zwodniczym strumieniem, zwodniczą wodą? **19**. Dlatego tak mówi Pan: Jeśli się nawrócisz, dozwolę, byś znów stanął przede Mną. Jeśli zaś będziesz czynić to, co szlachetne, bez jakiejkolwiek podłości, będziesz jakby moimi ustami. Wtedy oni się zwrócą ku tobie, ty się jednak nie będziesz ku nim zwracał. **20**. Uczynię z ciebie dla tego narodu niezdobyty mur ze spiżu. Będą walczyć z tobą, lecz cię nie zwyciężą, bo Ja jestem z tobą, by cię wspomagać i uwolnić - wyrocznia Pana. **21**. Wybawię cię z rąk złoczyńców i uwolnię cię z mocy gwałtowników.

Rozdział 16

1. Pan skierował do mnie następujące słowo: **2**. Nie weźmiesz sobie żony i nie będziesz miał na tym miejscu ani synów, ani córek. **3**. Tak bowiem mówi Pan o synach i o córkach, które się narodzą na tym miejscu, i o matkach, które je urodzą, i o ojcach, którzy im dadzą życie w tym kraju: **4**. Pomrą wskutek różnych śmiertelnych chorób, nie będą opłakiwani ani pochowani, posłużą za nawóz na polu. Wyginą od miecza i z głodu, a zwłoki ich staną się żerem ptaków podniebnych i zwierząt lądowych. **5**. Bo tak mówi Pan: Nie wchodź do domu żałoby, nie chodź opłakiwać i żałować ich, bo zawiesiłem swoją przychylność dla tego narodu - wyrocznia Pana - cofnąłem łaskę i miłosierdzie. **6**. Pomrą wielcy i mali w tym kraju, nie będą pochowani i nikt nie będzie ich opłakiwał, nikt nie uczyni za nich na sobie nacięć ani się nie

ostrzyże. **7**. Nikt nie będzie łamał chleba dla okrytego żałobą, by go pocieszyć po zmarłym, ani też nie dadzą mu do picia kielicha pocieszenia po jego ojcu i matce. **8**. Nie wchodź też do domu, gdzie się odbywa uczta, by zasiąść z nimi do jedzenia i picia. **9**. Bo tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Oto sprawię, że ustanie na tym miejscu, na waszych oczach i w waszych dniach, głos wesela, głos radości, głos oblubieńca i głos oblubienicy. **10**. A gdy oznajmisz temu ludowi wszystkie te słowa, powiedzą ci: Dlaczego Pan zapowiedział przeciw nam te wszystkie wielkie nieszczęścia? Na czym polega występek i grzech, który popełniliśmy przeciw Panu, naszemu Bogu? **11**. Wtedy powiesz im: Na tym, że przodkowie wasi opuścili Mnie - wyrocznia Pana - i poszli za cudzymi bóstwami, służyli im i oddawali cześć, a ode Mnie odeszli i nie zachowywali mojego Prawa. **12**. Wy zaś postępowaliście gorzej niż wasi przodkowie. Oto każdy z was idzie za popędem swego przewrotnego serca, odmawiając Mi posłuszeństwa. **13**. Wyrzucę was więc z tego kraju do ziemi, której nie znacie wy ani nie znali przodkowie wasi. Tam możecie służyć cudzym bogom dniem i nocą, gdyż nie mam dla was przebaczenia. **14**. Dlatego właśnie nadejdą dni - wyrocznia Pana, kiedy nie będą już mówić: Na Pana żyjącego, który wyprowadził synów Izraela z ziemi egipskiej, **15**. lecz raczej: Na Pana żyjącego, który wyprowadził synów Izraela z ziemi północnej i ze wszystkich ziem, po których ich rozproszył. I sprowadzę ich znów do ziemi, którą dałem ich przodkom. **16**. Oto posyłam po wielu rybaków - wyrocznia Pana - by ich wyłowili, a następnie poślę wielu myśliwych, by polowali na nich na wszystkich górach i na wszystkich pagórkach, i we wszystkich rozpadlinach skalnych. **17**. Albowiem oczy moje patrzą na wszystkie ich drogi; nie mogą się skryć przede Mną i nie może się ukryć ich nieprawość przed moimi oczami. **18**. Odpłacę im najpierw w dwójnasób za nieprawość i ich grzech, za to, że zbezcześcili moją ziemię padliną swoich bałwanów i napełnili swoimi obrzydliwościami moje dziedzictwo. **19**. Pan moją siłą, moją twierdzą, moją ucieczką w dniu ucisku. Do Ciebie przyjdą narody z krańców ziemi i powiedzą: Przodkowie nasi odziedziczyli tylko kłamstwo - nicość pozbawioną jakiejkolwiek mocy. **20**. Czy może człowiek uczynić sobie bogów? To przecież wcale nie są bogowie! **21**. Dlatego też pokażę im, tym razem dam im poznać moją rękę i moją siłę; i zrozumieją, że moje imię - Jahwe!

Rozdział 17

1. Grzech Judy jest zapisany żelaznym rylcem, wyryty diamentowym ostrzem na tablicach ich serc i na rogach waszych ołtarzy, **2**. jako pomnik ich synów, ich ołtarzy, ich aszer przy zielonych drzewach, na wysokich pagórkach. **3**. Góro moja na równinie, twój dobytek i wszystkie twe skarby wydam na grabież, jako zapłatę za wszystkie twe grzechy, popełnione w twych granicach. **4**. Będziesz musiała się wyrzec dziedzictwa swego, które ci dałem. Będziesz w niewoli u twoich wrogów w ziemi, której nie znasz. Albowiem rozpaliliście ogień mojego gniewu - będzie on płonął na wieki. **5**. Tak mówi Pan: Przeklęty mąż, który pokłada nadzieję w człowieku i który w ciele upatruje swą siłę, a od Pana odwraca swe serce. **6**. Jest on podobny do dzikiego krzewu na stepie, nie dostrzega, gdy przychodzi szczęście; wybiera

miejsca spalone na pustyni, ziemię słoną i bezludną. **7**. Błogosławiony mąż, który pokłada ufność w Panu, i Pan jest jego nadzieją. **8**. Jest on podobny do drzewa zasadzonego nad wodą, co swe korzenie puszcza ku strumieniowi; nie obawia się, gdy nadejdzie upał, bo zachowa zielone liście; także w roku posuchy nie doznaje niepokoju i nie przestaje wydawać owoców. **9**. Serce jest zdradliwsze niż wszystko inne i niepoprawne - któż je zgłębi? **10**. Ja, Pan, badam serce i doświadczam nerki, bym mógł każdemu oddać stosownie do jego postępowania, według owoców jego uczynków. **11**. Kuropatwa wysiaduje jajka, których nie zniosła; podobnie czyni ten, kto zbiera w nieuczciwy sposób bogactwa: pośrodku dni swoich musi je opuścić i gdy nadejdzie jego koniec, okazuje się głupcem. **12**. Tronem chwały, wzniesionym od początku, jest miejsce naszej świątyni. **13**. Nadziejo Izraela, Panie! Wszyscy, którzy Cię opuszczają, będą zawstydzeni. Ci, którzy oddalają się od Ciebie, będą zapisani na ziemi, bo opuścili źródło żywej wody, Pana. **14**. Uzdrów mnie, Panie, bym się stał zdrowy; ratuj mnie, bym doznał ratunku. Ty bowiem jesteś moją chlubą. **15**. Oto oni, którzy mi mówią: Gdzie jest słowo Boże? Niechże się wypełni! **16**. Ale ja nie wołałem do Ciebie o nieszczęście ani nie pragnąłem dnia zagłady. Ty wiesz; to, co wyszło z moich ust, jest zupełnie jawne przed Tobą. **17**. Nie bądź dla mnie postrachem, Ty, moja ucieczko w dniu nieszczęścia! **18**. Moi prześladowcy niech zostaną zawstydzeni, lecz mnie niech nie spotka hańba! Niech ich lęk ogarnie, lecz nie mnie! Ześlij na nich dzień nieszczęsny, zgładź ich, zgładź po dwakroć! **19**. Tak mówi Pan do mnie: Idź, stań w bramie synów narodu, przez którą wchodzą i wychodzą królowie judzcy, oraz we wszystkich bramach Jerozolimy **20**. i mów do nich: Słuchajcie słowa Pańskiego, królowie judzcy, cały Judo i wszyscy mieszkańcy Jerozolimy przechodzący przez te bramy! **21**. Tak mówi Pan: Strzeżcie się - jeśli wam życie miłe - by nie nosić rzeczy ciężkich w dzień szabatu ani nie wnosić ich przez bramy Jerozolimy. **22**. Nie wynoście żadnych ciężarów ze swych domów w dzień szabatu ani nie wykonujcie żadnej pracy, lecz raczej święćcie dzień szabatu, jak nakazałem waszym przodkom. **23**. Ale oni nie słuchali ani nie nakłonili ucha, lecz uczynili twardym kark, odmawiając posłuszeństwa i odrzucając pouczenie. **24**. Jeżeli okażecie mi pełne posłuszeństwo - wyrocznia Pana - jeśli nie będziecie wnosić żadnego ciężaru przez bramy miasta w dzień szabatu i jeśli będziecie święcić dzień szabatu, nie wykonując w nim żadnej pracy, **25**. będą wchodzić przez bramę miasta królowie i książęta zasiadający na tronie Dawida. Będą wjeżdżać na wozach i koniach, oni, ich dostojnicy, mężowie judzcy i mieszkańcy Jerozolimy, a miasto to będzie zamieszkałe na wieki. **26**. I przyjdą z miast judzkich, z okolic Jerozolimy, z ziemi Beniamina, z Szefeli, z gór i z południa, przynosząc ofiary całopalne, krwawe, pokarmowe, kadzidło i ofiary dziękczynne do domu Pańskiego. **27**. A jeżeli Mnie nie posłuchacie, by święcić dzień szabatu, by się powstrzymać od noszenia ciężaru, gdy wchodzicie bramami Jerozolimy w dzień szabatu, rozpalę gniew w jej bramach i pochłonie pałace Jerozolimy, i nie zgaśnie.

Rozdział 18

1. Słowo, które Pan oznajmił Jeremiaszowi: **2**. Wstań i zejdź do domu garncarza; tam usłyszysz moje słowa. **3**. Zstąpiłem więc do domu garncarza, on zaś pracował właśnie przy kole. **4**. Jeżeli naczynie, które wyrabiał, uległo zniekształceniu, jak to się zdarza z gliną w ręku garncarza, robił z niego inne naczynie, według tego, co wydawało się słuszne garncarzowi. **5**. Wtedy Pan skierował do mnie następujące słowo: **6**. Czy nie mogę postąpić z wami, domu Izraela, jak ten garncarz? - wyrocznia Pana. Oto bowiem jak glina w ręku garncarza, tak jesteście wy, domu Izraela, w moim ręku. **7**. Raz postanawiam przeciw narodowi lub królestwu, że je wyplenię, obalę i zniszczę. **8**. Lecz jeśli ten naród, przeciw któremu orzekłem karę, nawróci się ze swej nieprawości, będę żałował nieszczęścia, jakie zamyślałem na niego zesłać. **9**. Innym razem postanawiam, by jakiś naród lub królestwo utwierdzić i rozkrzewić. **10**. Jeżeli jednak czyni wobec Mnie zło, nie słuchając mojego głosu, będę żałował pomyślności, jaką postanowiłem go obdarzyć. **11**. Teraz zaś mów mężom judzkim i mieszkańcom Jerozolimy: Tak mówi Pan: Oto przygotowuję dla was nieszczęście i snuję przeciw wam plan. Nawróćcie się więc każdy ze swej złej drogi i uczyńcie lepszymi wasze drogi i wasze czyny! **12**. I rzekli oni: Na próżno! Chcemy raczej pójść za swoimi własnymi przekonaniami; każdy będzie postępował według popędu swego przewrotnego serca. Odstępstwo Izraela **13**. Dlatego tak mówi Pan: Zapytajcie się narodów, czy ktokolwiek słyszał coś podobnego? Zgoła ohydnie postąpiła Dziewica-Izrael. **14**. Czy może znika z moich skał śnieg Libanu? Czy zanikną wody obce, zimne, płynące? **15**. A jednak mój naród zapomniał o Mnie, nicościom palą kadzidło. Sprawię, że potykać się będą na swych drogach, na dawnych ścieżkach; że będą chodzić po błędnych ścieżkach, po drodze nie wytyczonej; **16**. że uczynią swój kraj pustynią i na wieki pośmiewiskiem. Każdego, kto będzie przechodził, ogarnie zdumienie, i będzie potrząsał głową. **17**. Podobnie jak to czyni wschodni wiatr, rozproszę ich w obliczu wroga. Plecy, a nie twarz, pokażę im w dniu ich zagłady. **18**. Oni rzekli: Chodźcie, uknujemy zamach na Jeremiasza! Bo przecież nie zabraknie kapłanowi pouczenia ani mędrcowi rady, ani prorokowi słowa. Chodźcie, uderzmy go językiem, nie zważajmy wcale na jego słowa! **19**. Usłysz mnie, Panie, i słuchaj głosu moich przeciwników! **20**. Czy złem za dobro się płaci? A oni wykopali dół dla mnie. Wspomnij, jak stawałem przed Tobą, aby się wstawiać za nimi, aby odwrócić od nich Twój gniew. **21**. Dlatego wydaj ich dzieci na pastwę głodu i zgładź ich ostrzem miecza! Niech żony ich zostaną bezdzietnymi wdowami, mężowie ich niech wyginą od zarazy, a młodzież ich niech zginie na wojnie od miecza! **22**. Niech się rozlegnie krzyk z ich domów, gdy sprowadzę na nich nagle złoczyńców. Albowiem wykopali dół, by mnie pochwycić, a pod nogi moje potajemnie zastawili sidła. **23**. Ty zaś, Panie, znasz wszystkie ich mordercze plany przeciw mnie. Nie odpuszczaj ich przestępstwa ani nie wymazuj ich grzechu sprzed swego oblicza! Niech padną przed Tobą, w chwili Twego gniewu wystąp przeciw nim!

Rozdział 19

1. Tak powiedział Pan do mnie: Idź i kup flakon gliniany, następnie weź ze sobą kilku spośród starszych ludu i spośród starszych kapłanów. **2**. Wyjdź ku dolinie Ben-Hinnom, która się znajduje przy bramie Charsit, i obwieść tam słowa, które ci powiem. **3**. I powiesz: Słuchajcie słowa Pańskiego, królowie judzcy i mieszkańcy Jerozolimy! Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Oto sprowadzę klęskę na to miejsce, tak że każdemu, kto to usłyszy, zaszumi w uszach. **4**. Opuścili Mnie bowiem i zbezcześcili to miejsce, paląc kadzidła cudzym bogom, których nie znali ani oni, ani ich przodkowie, ani królowie judzcy, i napełnili to miejsce krwią niewinnych. **5**. Zbudowali nadto wyżyny Baalowi, by palić swoich synów w ogniu jako ofiary dla Baala, czego nie nakazałem ani nie poleciłem i co nie przyszło Mi nawet na myśl. **6**. Dlatego przyjdą dni - wyrocznia Pana - że to miejsce nie będzie się już nazywało Tofet ani doliną Ben-Hinnom, lecz Doliną Mordu. **7**. I uczynię bezsilną radę Judy i Jerozolimy na tym miejscu. Sprawię też, że padną od miecza przed swoimi wrogami, z ręki tych, co nastają na ich życie. Ciała ich wydam na pożarcie ptakom podniebnym i zwierzętom lądowym. **8**. I uczynię z tego miasta przedmiot zgrozy i pośmiewiska. Ktokolwiek będzie obok niego przechodził, wpadnie w osłupienie i zagwiżdże nad wszystkimi jego ranami. **9**. Sprawię, że będą jedli ciała swoich synów i córek; jeden będzie jadł ciało drugiego, z powodu oblężenia i ucisku, jakim otoczą ich nieprzyjaciele nastający na ich życie. **10**. Stłucz zaś flakon wobec mężów, którzy przyszli z tobą, **11**. i powiedz im: Tak mówi Pan Zastępów: Tak samo zniszczę ten naród i to miasto, jak tłucze się naczynie garncarskie, którego nie można już naprawić. Będą także grzebać w Tofet, gdyż nie będzie innego miejsca na chowanie [zmarłych]. **12**. Zrobię to temu miejscu wyrocznia Pana i mieszkańcom jego, czyniąc to miasto takim jak Tofet. **13**. Domy Jerozolimy i domy królów judzkich staną się nieczyste, podobnie jak miejsce Tofet; wszystkie domy, na których dachach palono kadzidło wszelkim zastępom niebieskim i składano płynne ofiary cudzym bóstwom. Zapowiedź kary i uwięzienie Jeremiasza w świątyni **14**. Przyszedł zaś Jeremiasz z Tofet, dokąd go posłał Pan, by prorokował, i stanął na dziedzińcu domu Pańskiego, mówiąc do całego ludu. **15**. Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Oto sprawię, że przyjdzie na to miasto i na wszystkie jego osiedla całe to nieszczęście, jakie przeciw nim zapowiedziałem. Uczynili bowiem kark swój twardym, nie chcą słuchać moich słów.

Rozdział 20

1. Usłyszał Jeremiasza, głoszącego te słowa, Paszchur, syn Imera, kapłan, który był głównym zwierzchnikiem w domu Pańskim. **2**. I kazał Paszchur poddać chłoście proroka Jeremiasza i zakuć go w kłodę, która się znajdowała w Górnej Bramie Beniamina, w domu Pańskim. **3**. Następnego zaś dnia uwolnił Paszchur Jeremiasza z kłody. Wtedy rzekł Jeremiasz do niego: Już Pan nie nazywa cię Paszchur, lecz Magor Missabib. **4**. Tak bowiem mówi Pan: Oto uczynię ciebie postrachem dla ciebie samego i dla wszystkich twych przyjaciół. Padną od miecza swych wrogów, a twoje oczy będą na to patrzeć. Całą ziemię Judy wydam w ręce króla babilońskiego. Uprowadzi ich na wygnanie do Babilonu i będzie ich

zabijał mieczem. **5**. Wydam też wszystkie bogactwa tego miasta, cały jego dorobek, wszystkie jego drogocenne rzeczy, wszystkie skarby królów judzkich oddam w ręce ich nieprzyjaciół, by je złupili, zabrali i wywieźli do Babilonu. **6**. Ty zaś, Paszchurze, i wszyscy twoi domownicy pójdziecie do niewoli. Pójdziesz do Babilonii, tam umrzesz i zostaniesz pochowany ty i wszyscy twoi najbliżsi, którym przepowiadałeś kłamliwie. **7**. Uwiodłeś mnie, Panie, a ja pozwoliłem się uwieść; ujarzmiłeś mnie i przemogłeś. Stałem się codziennym pośmiewiskiem, wszyscy mi urągają. **8**. Albowiem ilekroć mam zabierać głos, muszę obwieszczać: Gwałt i ruina! Tak, słowo Pańskie stało się dla mnie codzienną zniewagą i pośmiewiskiem. **9**. I powiedziałem sobie: Nie będę Go już wspominał ani mówił w Jego imię! Ale wtedy zaczął trawić moje serce jakby ogień, żarzący się w moim ciele. Czyniłem wysiłki, by go stłumić, lecz nie potrafiłem. **10**. Tak, słyszałem oszczerstwo wielu: Trwoga dokoła! Donieście, donieśmy na niego! Wszyscy zaprzyjaźnieni ze mną wypatrują mojego upadku: Może on da się zwieść, tak że go zwyciężymy i wywrzemy pomstę na nim! **11**. Ale Pan jest przy mnie jako potężny mocarz; dlatego moi prześladowcy ustaną i nie zwyciężą. Będą bardzo zawstydzeni swoją porażką, okryci wieczną i niezapomnianą hańbą. **12**. Panie Zastępów, Ty, który doświadczasz sprawiedliwego i który patrzysz na nerki i serce, dozwól, bym zobaczył Twoją pomstę na nich. Tobie bowiem powierzyłem swą sprawę. **13**. Śpiewajcie Panu, wysławiajcie Pana! Uratował bowiem życie ubogiego z ręki złoczyńców. **14**. Niech będzie przeklęty dzień, w którym się urodziłem! Dzień, w którym urodziła mnie matka moja, niech nie będzie błogosławiony! **15**. Niech będzie przeklęty człowiek, który powiadomił ojca mojego: Urodził ci się syn, chłopiec! - sprawiając mu wielką radość. **16**. Niech będzie ów człowiek podobny do miast, które Pan zniszczył bez miłosierdzia! Niech słyszy krzyk z rana, a wrzawę wojenną w południe! **17**. Nie zabił mnie bowiem w łonie matki: wtedy moja matka stałaby się moim grobem, a łono jej wiecznie brzemiennym. **18**. Po co wyszedłem z łona matki? Czy żeby oglądać nędzę i utrapienie i dokonać dni moich wśród hańby?

Rozdział 21

1. Słowo, które Pan skierował do Jeremiasza, gdy król Sedecjasz wysłał do niego Paszchura, syna Malkiasza, i kapłana Sofoniasza, syna Maasejasza, by mu powiedzieli: **2**. Poradź się Pana w naszym imieniu, bo Nabuchodonozor, król babiloński, wypowiedział nam wojnę. Może Pan znowu zacznie czynić na korzyść naszą dziwne rzeczy, tak że tamten odstąpi od nas. **3**. Jeremiasz zaś powiedział do nich: Tak odpowiedzcie Sedecjaszowi: **4**. Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Oto odwrócę sprzęt wojenny, który macie w rękach, a którym walczycie z królem babilońskim i Chaldejczykami oblegającymi was z zewnątrz murów, i zgromadzę ich w środku tego miasta. **5**. Ja sam będę walczył przeciw wam wyciągniętą ręką i mocnym ramieniem, z gniewem pełnym zapalczywości i z wielką zawziętością. **6**. I uderzę mieszkańców tego miasta, ludzi i zwierzęta; umrą na skutek wielkiej zarazy. **7**. Następnie zaś - wyrocznia Pana - wydam Sedecjasza, króla judzkiego, jego sługi i lud, który ocaleje w tym mieście od

zarazy, od miecza i od głodu, w ręce Nabuchodonozora, króla babilońskiego, oraz w ręce ich nieprzyjaciół i w ręce tych, co nastają na ich życie. Zabije on ich mieczem, nie będzie ich żałował, nie będzie miał litości ani miłosierdzia. **8**. Do tego narodu zaś powiedz: Tak mówi Pan: Oto stawiam przed wami drogę życia i drogę śmierci. **9**. Kto pozostanie w tym mieście, umrze od miecza, z głodu i wskutek zarazy. Kto zaś wyjdzie, by się oddać w niewolę oblegającym was Chaldejczykom, będzie żył i otrzyma jako zdobycz własne życie. **10**. Zwróciłem bowiem swoje oblicze na to miasto ku jego złu, a nie dobru - wyrocznia Pana. Będzie ono wydane w ręce króla babilońskiego, który spali je w ogniu. Proroctwo przeciw dynastii królewskiej **11**. Odnośnie do domu króla judzkiego: Słuchajcie słowa Pańskiego! **12**. Domu Dawida, tak mówi Pan: Od wczesnego rana sprawujcie sprawiedliwe sądy, uwalniajcie uciśnionego z ręki ciemięzcy! Inaczej bowiem gniew mój wybuchnie jak ogień, będzie płonął i nikt nie zdoła go ugasić, z powodu waszych przewrotnych uczynków. **13**. Oto Ja zwracam się do ciebie, Mieszkanko Doliny, Skało na Równinie - wyrocznia Pana. Wy, co mówicie: Kto może wystąpić przeciw nami wkroczyć do naszych siedzib? **14**. Ukarzę was według plonu waszych uczynków - wyrocznia Pana - i w jej lesie podłożę ogień, by pochłonął wszystko, co ją otacza.

Rozdział 22

1. Tak mówi Pan: Zejdź do domu króla judzkiego i powiedz tam te słowa! **2**. Powiesz: Słuchaj słowa Bożego, królu judzki, który zasiadasz na tronie Dawida, ty, twoi słudzy i twój lud, który wchodzi przez te bramy. **3**. Tak mówi Pan: Wypełniajcie prawo i sprawiedliwość, uwalniajcie uciśnionego z rąk ciemięzcy, obcego zaś, sieroty i wdowy nie uciskajcie ani nie czyńcie im gwałtu; krwi niewinnej nie rozlewajcie na tym miejscu! **4**. Albowiem jeżeli wiernie wykonacie to polecenie, będą wchodzić bramami tego domu królowie zasiadający na tronie Dawida, wjeżdżając na wozach i koniach, oni, ich słudzy i ludzie. **5**. Jeżeli zaś nie usłuchacie tych słów, przysięgam na siebie samego - wyrocznia Pana - dom ten zostanie obrócony w gruzy. **6**. Tak bowiem mówi Pan o domu króla judzkiego: Jesteś dla Mnie jak Gilead, jak szczyt Libanu. Naprawdę uczynię z ciebie pustynię, miasto niezamieszkałe. **7**. Przygotuję niszczycieli na ciebie, każdego z własnym ich sprzętem, by ścięli najlepsze z twoich cedrów i rzucili w ogień. **8**. A gdy wiele narodów będzie przechodziło obok tego miasta, powiedzą jeden do drugiego: Dlaczego Pan postąpił w taki sposób z tym wielkim miastem? **9**. Odpowiedź będzie brzmiała: Dlatego że oni porzucili przymierze Pana, Boga swego, a oddawali cześć bogom cudzym i służyli im. **10**. Nie płaczcie nad zmarłym ani nie lamentujcie nad nim! Płaczcie gorzko nad tym, który odchodzi, bo nie wróci już ani nie ujrzy swej ziemi ojczystej. **11**. Albowiem tak mówi Pan o Szallumie, synu Jozjasza, królu judzkim, który objął panowanie w miejsce Jozjasza, swego ojca, a który opuścił to miejsce: **12**. Nie wróci już do niego, lecz umrze w miejscu, do którego uprowadzono go na wygnanie, i nie ujrzy więcej tej ziemi. **13**. Biada temu, który fałszem buduje swój dom, pomijając sprawiedliwość, a swoje wysokie komnaty - bezprawiem; który każe swemu współziomkowi pracować darmo i nie oddaje mu jego zarobku,

14. mówiąc: Zbuduję sobie rozległy dom i przestronne, wysokie komnaty; wybiję sobie w nim okna, otaczając je cedrowymi ramami, i pomaluję je na czerwono. **15**. Czy się w tym okazujesz królem, że masz zapał do [budowania z] cedru? A może twój ojciec nie jadł i nie pił? Lecz on wykonywał prawo i sprawiedliwość i dlatego zażywał pomyślności. **16**. Występował w obronie uciśnionego i ubogiego - wtedy powodziło mu się dobrze. Czy nie znaczy to: znać Mnie - wyrocznia Pana. **17**. Twoje zaś oczy i serce pragną jedynie własnej korzyści, przelania niewinnej krwi i wywierania ucisku i gwałtu. **18**. Dlatego tak mówi Pan o Jojakimie, synu Jozjasza, królu judzkim: Nie będą go opłakiwać: Ach, mój bracie! Ach, siostro! Nie będą go opłakiwać: Ach, panie! Ach, majestacie! **19**. Będzie miał pogrzeb, jaki się sprawia osłu; będą go wlec i porzucą poza bramami Jerozolimy. **20**. Wejdź na Liban i krzycz, a na Baszanie podnieś głos, wołaj z Abarim, bo zostali wyniszczeni wszyscy twoi ulubieńcy. **21**. Mówiłem do ciebie, gdy zażywałaś pomyślności; odpowiedziałaś: Nie będę słuchać! Takie było twoje postępowanie od samej młodości, że nie słuchałaś głosu mojego. **22**. Wszyscy twoi pasterze staną się pastwą wiatru, a twoi ulubieńcy pójdą w niewolę. Tak, wtedy cię ogarnie wstyd i hańba z powodu wszystkich twoich nieprawości. **23**. Ty, co mieszkałaś na Libanie, co uwiłaś sobie gniazdo wśród cedrów - jak bardzo będziesz jęczeć, gdy przyjdą na ciebie boleści podobne do bólów rodzącej kobiety. **24**. Na moje życie - wyrocznia Pana - nawet gdyby Jechoniasz, syn Jojakima, króla judzkiego, był pierścieniem na mojej prawej ręce, zerwałbym go stamtąd! **25**. Wydam cię w ręce tych, co nastają na twe życie, w ręce tych, przed którymi odczuwasz lęk, w ręce Nabuchodonozora, króla babilońskiego, w ręce Chaldejczyków. **26**. Rzucę ciebie i twoją matkę, która cię urodziła, do obcej ziemi, na której się nie urodziliście - i tam umrzecie. **27**. Do kraju zaś, do którego będą stale pragnęli powrócić, nie wrócą. **28**. Czy Jechoniasz jest naczyniem wyrzuconym, potłuczonym naczyniem, którego nikt nie chce? Dlaczego wypędzono go i jego potomstwo i porzucono w kraju, którego nie znają? **29**. Ziemio, ziemio, ziemio! Słuchaj słowa Pańskiego! **30**. Tak mówi Pan: Zapiszcie tego człowieka jako pozbawionego potomstwa, jako męża, który nie zażyje szczęścia w swych dniach, ponieważ żadnemu z jego potomków nie uda się zasiąść na tronie Dawida ani panować nad Judeą.

Rozdział 23

1. Biada pasterzom, którzy prowadzą do zguby i rozpraszają owce z mojego pastwiska - wyrocznia Pana. **2**. Dlatego tak mówi Pan, Bóg Izraela, o pasterzach, którzy mają paść mój naród: Wy rozproszyliście moje owce, rozpędziliście i nie zajęliście się nimi. Oto Ja się zajmę nieprawością waszych uczynków - wyrocznia Pana. **3**. Ja sam zbiorę Resztę mych owiec ze wszystkich krajów, do których je wypędziłem. Sprowadzę je na ich pastwisko, aby były płodne i liczne. **4**. Ustanowię zaś nad nimi pasterzy, by je paśli; i nie będą się już więcej lękać ani trwożyć, ani nie trzeba będzie szukać którejkolwiek - wyrocznia Pana. **5**. Oto nadchodzą dni - wyrocznia Pana - kiedy wzbudzę Dawidowi Odrośl sprawiedliwą. Będzie panował jako król, postępując roztropnie, i będzie wykonywał prawo i sprawiedliwość na ziemi. **6**. W jego dniach

Juda dostąpi zbawienia, a Izrael będzie mieszkał bezpiecznie. To zaś będzie imię, którym go będą nazywać: Pan naszą sprawiedliwością. **7**. Dlatego właśnie nadchodzą dni - wyrocznia Pana - kiedy nie będą już mówić: Na życie Pana, który wyprowadził synów Izraela z ziemi egipskiej, **8**. lecz raczej: Na życie Pana, który wyprowadził i przywrócił pokolenie domu Izraela z ziemi północnej i ze wszystkich ziem, po których ich rozproszył; tak że będą mogli mieszkać na swej ziemi. **9**. O prorokach. Rozdziera się serce we mnie, wszystkie moje członki ogarnia drżenie, jestem jak człowiek pijany, jak człowiek przesycony winem - z powodu Pana i Jego świętych słów. **10**. Kraj bowiem przepełniony jest cudzołożnikami tak, cały kraj pogrążony jest w smutku z powodu przekleństwa, wyschły pastwiska stepowe, ich zabiegi zmierzają ku złemu, ich siłą jest nieprawość. **11**. Albowiem nawet prorok, nawet kapłan postępują haniebnie, nawet w moim domu znalazłem ich nieprawość - wyrocznia Pana. **12**. Dlatego ich droga będzie dla nich gruntem śliskim, na którym się potkną w ciemnościach i upadną. Albowiem ześlę na nich nieszczęście w roku, w którym ich nawiedzę - wyrocznia Pana. **13**. Także wśród proroków Samarii widziałem szaleństwo: prorokowali w imię Baala i zwodzili mój naród, Izraela. **14**. A wśród proroków Jerozolimy widziałem obrzydliwość: cudzołóstwo, zatwardziałość w kłamstwie i popieranie złoczyńców, przy czym nikt się nie nawraca ze swej niegodziwości. Stali się oni wszyscy dla Mnie jakby Sodomą, a mieszkańcy ich jakby Gomorą. **15**. Dlatego tak mówi Pan Zastępów o prorokach: Oto dam im za pokarm piołun, a za napój wodę zatrutą. Albowiem od proroków z Jerozolimy rozeszła się niegodziwość po całym kraju. **16**. Tak mówi Pan Zastępów: Nie słuchajcie proroków, którzy wam przepowiadają, wprowadzając was w błąd; zwiastują wam urojenia swego serca, nie zaś to, co pochodzi z ust Pańskich. **17**. Mówią stale tym, co uwłaczają słowu Pana: Będziecie zażywać pomyślności. Wszystkich zaś tych, co idą za popędem serca, zapewniają: Nie spotka was nieszczęście. **18**. Kto bowiem stał w radzie Pana, widział i słyszał Jego słowo? Kto nadsłuchiwał Jego słowa i usłyszał je? **19**. Oto nawałnica Pańska, gniew powstaje, burza szaleje, spada na głowę niegodziwych. **20**. Nie ustanie gniew Pana, dopóki nie wykona On i nie urzeczywistni zamysłów swego serca. Przy końcu dni zrozumiecie to w pełni. **21**. Nie posłałem tych proroków, lecz oni biegają; nie mówiłem do nich, lecz oni prorokują. **22**. Gdyby stali w mojej radzie, głosiliby moje słowa mojemu narodowi i nawróciliby go ze złej drogi oraz z przewrotnego postępowania. **23**. Czy jestem Bogiem z bliska - wyrocznia Pana - a z daleka nie jestem Bogiem? **24**. Czy może się człowiek ukryć w zakamarkach, tak bym go nie widział? - wyrocznia Pana. Czy nie wypełniam nieba i ziemi? **25**. Słyszałem to, co mówią prorocy, którzy prorokują fałszywie w moim imieniu: ”Miałem sen, miałem sen!” **26**. Dokądże będzie tak w sercach proroków przepowiadających kłamliwie i przepowiadających złudy własnych serc? **27**. Zmierzają ku temu, by przez sny swoje, które jeden drugiemu opowiada, poszło w niepamięć moje imię u mojego ludu, podobnie jak zapomnieli mego imienia dla Baala ich przodkowie. **28**. Prorok, który ma sen, niech opowiada swój sen! Kto miał moje słowo, niech wiernie opowiada moje słowo! Co ma wspólnego słoma z ziarnem - wyrocznia Pana. **29**. Czy moje słowo nie jest jak ogień - wyrocznia Pana - czy nie jest jak młot kruszący

skałę? **30**. Oto dlatego się zwrócę przeciw prorokom - wyrocznia Pana - którzy kradną sobie nawzajem moje słowo. **31**. Oto się zwrócę przeciw prorokom - wyrocznia Pana - którzy używają swego własnego języka, by wypowiadać wyrocznie. **32**. Oto się zwrócę przeciw tym, co jako proroctwa głoszą sny kłamliwe - wyrocznia Pana. Opowiadają je i zwodzą mój lud kłamstwami i chełpliwością. Nie posłałem ich ani nie dawałem polecenia; w niczym też nie są użyteczni dla tego narodu - wyrocznia Pana. **33**. A jeśli ten naród albo prorok, albo kapłan cię zapyta: Jakie jest brzemię Pańskie? odpowiesz im: Wy jesteście brzemieniem, bo odrzuciłem was - wyrocznia Pana. **34**. A proroka, kapłana czy lud ktokolwiek powie ”brzemię Pańskie”, ukarzę wraz z jego domem. **35**. Tak będziecie mówić każdy do swego przyjaciela i każdy do swego brata: Co odpowiedział Pan? lub: Co mówił Pan? **36**. Nie wspominajcie już więcej brzemienia Pańskiego, inaczej bowiem mówiącemu brzemieniem stanie się jego własne słowo, gdyż odwróciliście sens słów Boga żywego, Pana Zastępów, Boga naszego. **37**. Tak należy mówić do proroka: Co odpowiedział ci Pan? lub: Co mówił Pan? **38**. Jeślibyście mimo to mówili ”brzemię Pańskie”, to wtedy tak mówi Pan: Ponieważ używacie tego wyrażenia ”brzemię Pańskie”, mimo że wam zakazałem mówić ”brzemię Pańskie”, **39**. dlatego właśnie uniosę was zupełnie [jak brzemię] i wyrzucę sprzed mojego oblicza, was i miasto, które dałem wam i waszym przodkom. **40**. Okryję was wieczną niesławą, wieczną hańbą, która nigdy nie ulegnie zapomnieniu.

Rozdział 24

1. Pan pokazał mi w widzeniu: Oto dwa kosze fig ustawione przed świątynią, gdy już Nabuchodonozor, król babiloński, uprowadził z Jerozolimy na wygnanie do Babilonu Jechoniasza, syna Jojakima, króla judzkiego, oraz przywódców judzkich, także kowali i ślusarzy. **2**. Jeden kosz zawierał wyborne figi, jakimi są wczesne figi, drugi natomiast kosz zawierał figi zepsute, tak zepsute, że się nie nadawały do jedzenia. **3**. Pan zaś powiedział do mnie: Co widzisz, Jeremiaszu? Odpowiedziałem: Figi. Figi wyborne są bardzo dobre, a złe są zepsute, tak zepsute, że nie można już ich jeść. **4**. I otrzymałem następujące słowo Boże: **5**. Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Jak na te wyborne figi, tak patrzę życzliwie na mieszkańców Judy uprowadzonych w niewolę, których wysłałem z tego miejsca do ziemi Chaldejczyków - dla ich dobra. **6**. Skieruję wzrok na nich dla ich dobra, sprowadzę ich do tego kraju, odbuduję ich, by więcej nie rujnować. **7**. Dam im serce zdolne do poznania Mnie, że Ja jestem Pan. Oni będą moim narodem, Ja zaś będę ich Bogiem, ponieważ całym sercem powrócą do Mnie. **8**. Natomiast jak się czyni z bezwartościowymi figami, których nie można jeść, bo są niedobre, tak samo - tak mówi Pan - postąpię z Sedecjaszem, królem judzkim, z jego przywódcami, z tymi mieszkańcami Jerozolimy, co pozostali w tej ziemi, oraz z tymi, co mieszkają w Egipcie. **9**. I uczynię z nich postrach i przykład klęski dla wszystkich królestw ziemi, hańbę, przysłowie, pośmiewisko i przekleństwo po wszystkich miejscach, gdzie ich rozproszyłem. **10**. Ześlę na nich miecz, głód i zarazę, dopóki nie znikną z powierzchni ziemi, którą dałem im i ich przodkom.

Rozdział 25

1. Słowo skierowane do Jeremiasza o całym narodzie judzkim w czwartym roku [panowania] Jojakima, syna Jozjasza, króla judzkiego to jest w pierwszym roku Nabuchodonozora, króla babilońskiego. **2**. Prorok Jeremiasz wypowiedział je do całego narodu judzkiego i do wszystkich mieszkańców Jerozolimy: **3**. Począwszy od trzynastego roku [panowania] Jozjasza, syna Amona, króla judzkiego, aż do dnia dzisiejszego, przez dwadzieścia trzy lata kierował Pan słowo do mnie, ja zaś mówiłem do was niestrudzenie, a wy nie słuchaliście. **4**. Pan posyłał wam wszystkie swoje sługi, proroków, bez przerwy, a wy nie słuchaliście ani nie nadstawialiście uszu, by słuchać. **5**. Słowa te brzmiały: Niech każdy porzuci swoje przewrotne postępowanie, złe uczynki, a będziecie mogli pozostać w ziemi, którą dał Pan wam i waszym przodkom od dawna i na zawsze. **6**. Nie chodźcie za cudzymi bogami, by im służyć i cześć oddawać, ani nie pobudzajcie Pana do gniewu dziełami waszych rąk, a nie sprowadzę na was nieszczęścia. **7**. Ale nie usłuchaliście Mnie wyrocznia Pana - pobudzając Mnie do gniewu dziełami waszych rąk ku waszej własnej zgubie. **8**. Dlatego tak mówi Pan Zastępów: Ponieważ nie usłuchaliście moich słów, **9**. oto poślę, by przyprowadzić wszystkie pokolenia z północy - wyrocznia Pana - i Nabuchodonozora, króla Babilonu, mojego sługę. Sprowadzę ich przeciw temu krajowi, przeciw jego mieszkańcom i przeciw wszystkim narodom dokoła. Wypełnię na nich klątwę, uczynię z nich przedmiot zgrozy, pośmiewisko i wieczną ruinę. **10**. Sprawię, że ustanie wśród nich głos wesela, głos radości, głos oblubieńca i głos oblubienicy, terkot żaren i [zgaśnie] światło lampy. **11**. Cały ten kraj zostanie spustoszony i opuszczony, a narody będą służyć królowi babilońskiemu przez lat siedemdziesiąt. **12**. A po upływie siedemdziesięciu lat ukarzę króla Babilonu i ten naród - wyrocznia Pana - ich grzechy i kraj babiloński; zamienię go w wieczne pustkowie. **13**. Wypełnię na tym kraju wszystkie słowa, które wypowiedziałem przeciw niemu: wszystko, co zostało napisane w tej księdze, co prorokował Jeremiasz przeciw wszystkim narodom. **14**. Także ich zmuszą do uległości wielkie narody i wielcy królowie, odpłacając im stosownie do ich czynów i dzieł ich rąk. **15**. Tak powiedział do mnie Pan, Bóg Izraela: Weź z mojej ręki kubek wina to jest gniewu i daj je do picia wszystkim narodom, do których cię posyłam. **16**. Niech piją, zataczają się i szaleją przed mieczem, który poślę między nich. **17**. Wziąłem więc kubek z ręki Pana i napoiłem wszystkie narody, do których mnie posłał Pan: **18**. Jerozolimę, miasta judzkie, ich królów i przywódców, by uczynić z nich pustkowie, przedmiot zgrozy, pośmiewiska i przekleństwa, jak to jest dzisiaj; **19**. faraona, króla egipskiego, i jego sługi, jego przywódców i cały jego naród; **20**. wszystkie różnorodne narody i wszystkich królów ziemi Us, wszystkich królów ziemi filistyńskiej, Aszkelon, Gazę, Ekron i to, co pozostało z Aszdodu; **21**. Edom, Moab i synów Ammona, **22**. wszystkich królów Tyru i wszystkich królów Sydonu oraz wszystkich królów zamorskich wysp; **23**. Dedan, Tema, Buz i wszystkich, którzy podcinają włosy na skroniach; **24**. wszystkich królów Arabii i wszystkich królów rozmaitych ludów mieszkających na pustyni; **25**. wszystkich królów Zimri, wszystkich królów Elamu i wszystkich królów Medii; **26**. wszystkich królów północy, bliskich i dalekich, jednych po

drugich; wszystkie królestwa, jakie są na powierzchni ziemi: król zaś Szeszak będzie pił po nich. **27**. Powiesz im: Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Pijcie i upijajcie się; wymiotujcie i padajcie, nie mogąc powstać przed mieczem, który poślę między was. **28**. Jeżeli zaś się zdarzy, że nie będą chcieli wziąć kubka z twej ręki, by pić, powiesz im: Tak mówi Pan Zastępów: Musicie wypić! **29**. Bo oto od miasta, nad którym wzywano mojego imienia, rozpoczynam karę, a wy mielibyście pozostać nie ukarani? Nie ujdziecie kary, lecz raczej miecz przywołam przeciw wszystkim mieszkańcom ziemi - wyrocznia Pana Zastępów. **30**. Ty zaś będziesz im jako prorok głosił wszystkie te słowa i powiesz im: Pan grzmi z wysoka i ze swego świętego przybytku głos wydaje; grzmi potężnie przeciw swemu pastwisku, krzyk podnosi, jak tłoczący winogrona. Do wszystkich mieszkańców ziemi **31**. dochodzi wrzawa, aż na krańce ziemi; albowiem Pan prowadzi spór z narodami, pozywa przed sąd wszelkie ciało, występnych oddaje na pastwę miecza - wyrocznia Pana. **32**. Tak mówi Pan Zastępów: Oto nieszczęście ogarnia naród po narodzie, zrywa się wielka burza z krańców ziemi. **33**. W tym dniu będzie [wielu] zabitych przez Pana od krańca do krańca ziemi. Nikt nie będzie ich opłakiwał ani zbierał, ani grzebał; pozostaną jako nawóz na powierzchni ziemi. **34**. Podnieście lament, pasterze, i krzyczcie! Tarzajcie się w prochu, przewodnicy trzody! Nadeszły bowiem dni waszej rzezi i padniecie jak wybrane owce. **35**. Nie ma ucieczki dla pasterzy ani ocalenia dla przewodników trzody. **36**. Rozlega się krzyk pasterzy i lament przewodników trzody, bo Pan pustoszy ich pastwisko. **37**. Niszczeją spokojne pastwiska od płonącego gniewu Pańskiego. **38**. Lew opuścił swą kryjówkę, bo jego kraj stał się pustkowiem z powodu niszczycielskiego miecza i z powodu palącego gniewu Pańskiego.

Rozdział 26

1. Na początku panowania Jojakima, syna Jozjasza, króla judzkiego, Pan skierował następujące słowo do Jeremiasza: **2**. Tak mówi Pan: Stań na dziedzińcu domu Pańskiego i mów do [mieszkańców] wszystkich miast judzkich, którzy przychodzą do domu Pańskiego oddać pokłon, wszystkie słowa, jakie poleciłem ci im oznajmić; nie ujmuj ani słowa! **3**. Może posłuchają i zawróci każdy ze swej złej drogi, wtenczas Ja powstrzymam nieszczęście, jakie zamyślam przeciw nim za ich przewrotne postępki. **4**. Powiesz im: Tak mówi Pan: Jeżeli nie będziecie Mi posłuszni i nie będziecie postępować według Prawa, które dla was ustanowiłem, **5**. [i jeśli nie] będziecie słuchać słów moich sług, proroków, których nieustannie do was posyłam, mimo że jesteście nieposłuszni, **6**. zrobię z tym domem podobnie jak z Szilo, a to miasto uczynię przekleństwem dla wszystkich narodów ziemi. **7**. Kapłani, prorocy i cały lud słyszeli Jeremiasza mówiącego te słowa w domu Pańskim. **8**. Gdy zaś Jeremiasz skończył mówić wszystko to, co mu Pan nakazał głosić całemu ludowi, prorocy i cały lud pochwycili go, mówiąc: Musisz umrzeć! **9**. Dlaczego prorokowałeś w imię Pana, że się z tym domem stanie to, co z Szilo, a to miasto ulegnie zniszczeniu i pozostanie niezamieszkałe? Cały lud zgromadził się dokoła Jeremiasza w domu Pańskim. **10**. Gdy przywódcy judzcy usłyszeli te słowa, wyszli z pałacu królewskiego do domu Pańskiego i zasiedli u

wejścia Bramy Nowej w domu Pańskim. **11**. Wtedy kapłani i prorocy zwrócili się do przywódców i do całego ludu tymi słowami: Człowiek ten zasługuje na wyrok śmierci, gdyż prorokował przeciw temu miastu, jak to słyszeliście na własne uszy. **12**. Jeremiasz zaś rzekł do wszystkich przywódców i do całego ludu: Pan posłał mnie, bym głosił przeciw temu domowi i przeciw temu miastu wszystkie słowa, które słyszeliście. **13**. Teraz więc zmieńcie swoje postępowanie i swoje uczynki, słuchajcie głosu Pana, Boga waszego; wtedy ogarnie Pana żal nad nieszczęściem, jakie postanowił przeciw wam. **14**. Ja zaś jestem w waszych rękach. Uczyńcie ze mną, co wam się wyda dobre i sprawiedliwe. **15**. Wiedzcie jednak dobrze, że jeżeli mnie zabijecie, krew niewinnego spadnie na was, na to miasto i na jego mieszkańców. Naprawdę bowiem posłał mnie Pan do was, by waszym uszom głosić wszystkie te słowa. **16**. Wtedy powiedzieli przywódcy i cały lud do kapłanów i proroków: Człowiek ten nie zasługuje na wyrok śmierci, gdyż przemawiał do nas w imię Pana, Boga naszego. **17**. Powstali niektórzy spośród starszych w kraju i rzekli do całego zgromadzenia ludu: **18**. Micheasz z Moreszet był prorokiem w czasach Ezechiasza, króla judzkiego, a mówił do całego narodu judzkiego, co następuje: Tak mówi Pan Zastępów: Syjon zostanie zaorany jak pole, Jerozolima - obrócona w gruzy, a góra świątyni - w zalesione wzgórze. **19**. Czy zabił go Ezechiasz, król judzki, i całe [pokolenie] Judy? Czy raczej nie uląkł się on Pana i nie przebłagał oblicza Pana, tak że ogarnął Pana żal nad nieszczęściem, jakie zamierzył On przeciw niemu? My zaś mielibyśmy obciążyć dusze nasze tak wielkim występkiem? **20**. Był także mąż prorokujący w imię Pana, imieniem Uriasz, syn Szemajasza z Kiriat-Jearim. Prorokował on przeciw temu miastu i przeciw tej ziemi zupełnie zgodnie ze słowami Jeremiasza. **21**. Król Jojakim i wszyscy jego bohaterowie oraz wszyscy przywódcy usłyszeli jego słowa; król zaś szukał sposobności, by go zabić. Gdy Uriasz usłyszał o tym, przeraził się i uciekając, przybył do Egiptu. **22**. Wtedy posłał król Jojakim do Egiptu Elnatana, syna Akbora, wraz z kilku ludźmi. **23**. Sprowadzili oni Uriasza z Egiptu i przyprowadzili do króla Jojakima, który kazał go stracić mieczem, a ciało jego wrzucić do grobów pospolitego ludu. **24**. Achikam jednak, syn Szafana, ochraniał Jeremiasza, by nie został wydany w ręce ludu na śmierć.

Rozdział 27

1. Na początku panowania Sedecjasza, syna Jozjasza, króla judzkiego, skierował Pan do Jeremiasza następujące słowa: **2**. Tak powiedział Pan do mnie: Sporządź sobie więzy i jarzmo i nałóż je sobie na szyję! **3**. Następnie wyślij [orędzie] do króla Edomu, do króla Moabu, do króla Ammonitów, do króla Tyru i do króla Sydonu przez ich wysłanników, którzy przybyli do Jerozolimy do Sedecjasza, króla judzkiego. **4**. Dasz im następujące polecenie dla ich władców: Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela; tak macie powiedzieć waszym panom: **5**. Ja uczyniłem ziemię, człowieka i zwierzęta, które są na powierzchni ziemi, swą wielką siłą i swym wyciągniętym ramieniem; mogę je dać, komu będę uważał za słuszne. **6**. Teraz zaś oddałem wszystkie te ziemie w ręce Nabuchodonozora, króla babilońskiego, mojego sługi; oddaję mu nawet dzikie zwierzęta, by mu służyły. **7**. Wszystkie narody będą służyć jemu, jego

synowi oraz synowi jego syna, dopóki nie przyjdzie kres także i na jego kraj; będą mu służyć wtenczas potężne narody i wielcy królowie. **8**. Naród i królestwo, które nie chciałyby służyć Nabuchodonozorowi, królowi babilońskiemu, i które nie poddałyby karku pod jarzmo króla babilońskiego, nawiedzę mieczem, głodem i zarazą - wyrocznia Pana - dopóki nie oddam ich w jego ręce. **9**. Wy natomiast nie słuchajcie waszych proroków, waszych wróżbitów, waszych nawiedzanych snami, waszych objaśniaczy znaków ani waszych czarowników, którzy wam mówią: Nie pójdziecie w poddaństwo króla babilońskiego. **10**. Przepowiadają wam bowiem kłamstwo, by was przez to wygnać z waszej ziemi, abym was musiał wypędzić i abyście wyginęli. **11**. Narodowi zaś, który podda swój kark pod jarzmo króla babilońskiego, by mu służyć, pozwolę spoczywać w swej ziemi - wyrocznia Pana - będzie ją uprawiał i w niej mieszkał. **12**. Do Sedecjasza, króla judzkiego, powiedziałem, zgodnie z tymi wszystkimi słowami: Poddajcie swe karki pod jarzmo króla babilońskiego, służcie jemu i jego narodowi, a będziecie żyć. **13**. Dlaczego chcecie umrzeć, ty wraz ze swym narodem, od miecza, głodu i zarazy, jak to przepowiedział Pan o narodzie, który nie chciałby służyć królowi babilońskiemu? **14**. Nie słuchajcie też słów proroków mówiących do was: Nie będziecie służyć królowi babilońskiemu. Prorokują wam bowiem kłamstwo. **15**. Nie posłałem ich - wyrocznia Pana - a prorokują kłamliwie w moje imię, abym was musiał wypędzić i abyście wyginęli wy i przepowiadający wam prorocy. **16**. Do kapłanów zaś i do tego ludu powiedziałem, co następuje: Tak mówi Pan: Nie słuchajcie słów waszych proroków, przepowiadających wam: Oto naczynia domu Pańskiego wrócą z Babilonu, teraz natychmiast. Prorokują wam bowiem kłamstwo. **17**. Nie słuchajcie ich, bądźcie poddani królowi babilońskiemu, a będziecie żyć. Dlaczego to miasto ma się obrócić w gruzy? **18**. Gdyby byli oni naprawdę prorokami i mieli słowo Pańskie, wstawiliby się u Pana Zastępów, by naczynia, które pozostały w domu Pańskim, w pałacu króla judzkiego i w Jerozolimie, nie powędrowały do Babilonu. **19**. Tak bowiem mówi Pan Zastępów o kolumnach, o morzu, o podstawach oraz o reszcie naczyń, co pozostały w tym mieście, **20**. których nie zabrał Nabuchodonozor, król babiloński, gdy uprowadzał z Jerozolimy na wygnanie do Babilonu Jechoniasza, syna Jojakima, króla judzkiego, wraz ze wszystkimi wybitnymi mężami Judei i Jerozolimy. **21**. Tak bowiem mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela, o naczyniach pozostałych w domu Pańskim, w pałacu króla judzkiego i w Jerozolimie: **22**. Zostaną przeniesione do Babilonu i tam pozostaną aż do dnia, w którym się o nie zatroszczę - wyrocznia Pana. Wtedy je sprowadzę i przywrócę temu miejscu.

Rozdział 28

1. W czwartym roku [panowania] Sedecjasza, króla judzkiego, w piątym miesiącu rzekł do mnie Chananiasz, syn Azzura, prorok z Gibeonu, w domu Pańskim wobec kapłanów i całego ludu: **2**. Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Złamię jarzmo króla babilońskiego. **3**. W ciągu dwóch lat przywrócę na to miejsce wszystkie naczynia domu Pańskiego, które zabrał Nabuchodonozor, król babiloński, z tego miejsca, wywożąc do Babilonu. **4**. Jechoniasza, syna Jojakima, króla judzkiego, i wszystkich

uprowadzonych z Judy do Babilonu sprowadzę na to miejsce - wyrocznia Pana - skruszę bowiem jarzmo króla babilońskiego. **5**. Prorok zaś Jeremiasz przemówił do proroka Chananiasza wobec kapłanów i całego ludu stojącego w domu Pańskim. **6**. Prorok Jeremiasz powiedział: Niech się stanie! Niech tak Pan uczyni! Niech Pan słowa, które prorokowałeś, wypełni, sprowadzając naczynia z domu Pańskiego oraz wszystkich uprowadzonych w niewolę z Babilonu na to miejsce. **7**. Posłuchaj jednak tego słowa, które wygłaszam do twoich uszu i do uszu całego ludu. **8**. Prorocy, którzy byli przede mną i przed tobą od najdawniejszych czasów, prorokowali przeciw licznym krajom i przeciw wielkim królestwom o wojnie, nieszczęściu i zarazie. **9**. Prorok, który przepowiada pomyślność, będzie uznany za proroka prawdziwie posłanego przez Pana, gdy się spełni przepowiednia prorocka. **10**. Wtedy prorok Chananiasz wziął jarzmo z szyi proroka Jeremiasza i połamał je. **11**. I powiedział Chananiasz wobec całego ludu: Tak mówi Pan: Tak samo skruszę jarzmo Nabuchodonozora, króla babilońskiego, na karku wszystkich narodów w ciągu dwóch lat. I odszedł prorok Jeremiasz swoją drogą. **12**. Po połamaniu jarzma, [zdjętego] z szyi proroka Jeremiasza przez proroka Chananiasza, skierował Pan do Jeremiasza następujące słowo: **13**. Idź i powiedz Chananiaszowi: Tak mówi Pan: Połamałeś jarzmo drewniane, lecz przygotowałeś zamiast niego jarzmo żelazne. **14**. Tak bowiem mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Wkładam jarzmo żelazne na kark wszystkich tych narodów, aby służyły Nabuchodonozorowi, królowi babilońskiemu, i były mu poddane; także dzikie zwierzęta mu poddaję. **15**. I rzekł prorok Jeremiasz do proroka Chananiasza: Słuchaj, Chananiaszu! Pan cię nie posłał, ty zaś pozwoliłeś temu narodowi żywić zwodniczą nadzieję. **16**. Dlatego tak mówi Pan: Oto usunę ciebie z powierzchni ziemi. **17**. Umrzesz w tym roku, bo głosiłeś bunt przeciw Panu. I zmarł prorok Chananiasz w tym roku, w siódmym miesiącu.

Rozdział 29

1. Taka jest treść listu, który prorok Jeremiasz posłał z Jerozolimy do pozostałych starszych na wygnaniu, do kapłanów, do proroków i do całego ludu, który Nabuchodonozor uprowadził z Jerozolimy na wygnanie do Babilonii **2**. po wyjściu z Jerozolimy króla Jechoniasza, królowej, dworzan, przywódców judzkich i jerozolimskich, kowali i ślusarzy. **3**. [Posłał go] przez Eleazara, syna Szafana, i przez Gemariasza, syna Chilkiasza, których wysłał Sedecjasz, król judzki, do Nabuchodonozora, króla babilońskiego, do Babilonu. Brzmiał on tak: **4**. Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela, do wszystkich uprowadzonych na wygnanie, których pozwoliłem uprowadzić z Jerozolimy do Babilonu: **5**. Budujcie domy i mieszkajcie w nich; zakładajcie ogrody i spożywajcie ich owoce! **6**. Bierzcie sobie żony i rodźcie synów i córki! Wybierajcie żony dla waszych synów i dawajcie mężów córkom waszym, by rodziły synów i córki; pomnażajcie się tam, a niech was nie ubywa! **7**. Starajcie się o pomyślność kraju, do którego was zesłałem na wygnanie. Módlcie się do Pana za niego, bo od jego pomyślności zależy wasza pomyślność. **8**. Bo tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Nie dajcie się wprowadzić w błąd przez waszych proroków, którzy są wśród was, i przez waszych wróżbitów; nie zwracajcie uwagi na sny, jakie

macie. **9**. Oni bowiem prorokują wam kłamstwo w moje imię. Nie posłałem ich - wyrocznia Pana. **10**. Tak jednak mówi Pan: Gdy dla Babilonu upłynie lat siedemdziesiąt, nawiedzę was i wypełnię względem was moją pomyślną zapowiedź, by was znów przyprowadzić na to miejsce. **11**. Ja bowiem znam zamiary, jakie mam wobec was - wyrocznia Pana - zamiary pełne pokoju, a nie zguby, by zapewnić wam przyszłość, jakiej oczekujecie. **12**. Będziecie Mnie wzywać, zanosząc do Mnie modlitwy, a Ja was wysłucham. **13**. Będziecie Mnie szukać i znajdziecie Mnie, albowiem będziecie Mnie szukać z całego serca. **14**. Ja zaś sprawię, że Mnie znajdziecie - wyrocznia Pana - i odwrócę wasz los, zgromadzę spośród wszystkich narodów i z wszystkich miejsc, po których was rozproszyłem - wyrocznia Pana - i przyprowadzę was do miejsca, skąd was uprowadziłem na wygnanie. **15**. Mówicie wprawdzie: Pan wzbudził nam proroków w Babilonie. **16**. Dobrze! Tak bowiem mówi Pan do króla zasiadającego na tronie Dawida i do całego ludu mieszkającego w tym mieście, do wszystkich braci, którzy nie poszli na wygnanie; **17**. tak mówi Pan Zastępów: Oto poślę między nich miecz, głód i zarazę; postąpię z nimi tak jak z zepsutymi figami, które są tak niedobre, że się nie nadają do jedzenia. **18**. Będę ich ścigał mieczem, głodem, zarazą; uczynię ich przedmiotem zgrozy dla wszystkich królestw ziemi, klątwą, postrachem, pośmiewiskiem i urągowiskiem dla wszystkich narodów, wśród których ich rozproszyłem, **19**. za to, że nie słuchali moich słów - wyrocznia Pana - chociaż posyłałem im swoje sługi, proroków, nieustannie, a oni nie chcieli słuchać - wyrocznia Pana. **20**. Słuchajcie więc słowa Pańskiego, wszyscy uprowadzeni do niewoli, których wypędziłem z Jerozolimy do Babilonu. **21**. Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela, do Achaba, syna Kolajasza, i do Sidkijasza, syna Maasejasza, którzy prorokowali wam kłamstwo w moje imię: Oto wydam ich w ręce Nabuchodonozora, króla babilońskiego, który zabije ich na waszych oczach. **22**. I wszyscy Judejczycy, którzy znajdują się na wygnaniu w Babilonie, z ich przypadku będą brali przykład, by przeklinać w następujący sposób: ”Niech tobie Pan uczyni tak, jak Sidkijaszowi i Achabowi”, których król babiloński usmażył na ogniu, **23**. ponieważ postępowali haniebnie w Izraelu, cudzołożąc z żonami swoich bliźnich i głosząc w moje imię słowa kłamstwa, czego im nie poleciłem. Ja wiem o tym i jestem świadkiem - wyrocznia Pana. **24**. Do Szemajasza Nechelamity zaś powiesz: **25**. Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Ponieważ posłałeś w swoim własnym imieniu do całego narodu w Jerozolimie i do Sofoniasza, syna Maasejasza, kapłana, i do wszystkich kapłanów list tej treści: **26**. Pan ustanowił cię kapłanem w miejsce kapłana Jojady, byś sprawował nadzór w domu Pańskim nad każdym wpadającym w szał i występującym jako prorok, zakuwając go w kłodę i żelazo. **27**. Dlaczego więc nie powstrzymałeś Jeremiasza z Anatot, który wam prorokuje? **28**. Przecież to on przysłał do nas, do Babilonii, wieść: Długo to potrwa. Budujcie domy i mieszkajcie w nich, zakładajcie ogrody i spożywajcie ich owoce! **29**. Kapłan Sofoniasz odczytał ten list w obecności proroka Jeremiasza. **30**. Wtedy Pan skierował następujące słowo do Jeremiasza: **31**. Poślij do wszystkich uprowadzonych do niewoli następujące słowa: Tak mówi Pan do Szemajasza Nechelamity: Ponieważ Szemajasz prorokował wam, mimo że go nie powołałem, i utwierdzał waszą ufność w kłamstwo, **32**. dlatego tak mówi Pan: Oto ukarzę

Szemajasza Nechelamitę i jego potomstwo. Nie będzie miał nikogo, kto by mieszkał wśród tego ludu i kto by ujrzał pomyślność, jaką zgotuję mojemu ludowi - wyrocznia Pana - gdyż głosił bunt przeciw Panu.

Rozdział 30

1. Słowo, które Pan skierował do Jeremiasza: **2**. Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Napisz w księdze wszystkie słowa, jakie powiedziałem do ciebie. **3**. Bo oto nadchodzą dni - wyrocznia Pana - w których odmienię los mojego narodu, Izraela i Judy - mówi Pan. Przyprowadzę ich znów do ziemi, którą dałem ich przodkom, i wezmą ją w posiadanie. **4**. Następujące słowa wypowiedział Pan do Izraela i do Judy: **5**. Tak mówi Pan: Usłyszeliśmy krzyk bolesny trwogi, a nie pokoju. **6**. Pytajcie się i patrzcie: Czy mężczyzna może rodzić? Dlaczego widzę wszystkich mężczyzn z rękami na biodrach jak u rodzącej kobiety? Każda twarz powlekła się bladością. **7**. Ach, jak wielki to dzień, nie ma on równego sobie! Będzie to czas ucisku Jakuba, a jednak zostanie on zeń wybawiony! **8**. W dniu tym - wyrocznia Pana Zastępów - skruszę jarzmo na ich karku, zerwę ich więzy, tak że nie będą więcej służyć obcym. **9**. Będą zaś służyć Panu, swemu Bogu, i Dawidowi, swojemu królowi, którego im wzbudzę. **10**. Ty się jednak nie bój, sługo mój, Jakubie - wyrocznia Pana - i nie lękaj się, Izraelu, bo Ja cię wyprowadzę z dalekiej ziemi, twoje potomstwo z kraju jego wygnania. Powróci Jakub i będzie zażywał nie zmąconego niczym pokoju, a nikt go nie będzie trwożył. **11**. Ja bowiem jestem z tobą - wyrocznia Pana - by cię wybawić. Zgotuję zagładę wszystkim narodom, między którymi cię rozproszyłem, ciebie zaś nie wyniszczę. Ukarzę cię jednak sprawiedliwie i nie ujdziesz zupełnie bezkarnie. **12**. Tak bowiem mówi Pan: Dotkliwa jest twoja klęska, nieuleczalna twoja rana. **13**. Nikt się nie troszczy o twoją sprawę, nie ma lekarstwa, by cię uzdrowić. **14**. Wszyscy, co cię kochali, zapomnieli o tobie, nie szukają już ciebie, gdyż cię dotknąłem, tak jak się rani wroga, surową karą. Przez wielką twą nieprawość pomnożyły się twoje grzechy. **15**. Dlaczego krzyczysz z powodu twej rany, że ból twój nie da się uśmierzyć? Z powodu twej wielkiej nieprawości i licznych twoich grzechów to ci uczyniłem. **16**. Wszyscy jednak, co cię chcieli pochłonąć, sami ulegną pożarciu. Wszyscy, którzy ciebie uciskali, pójdą w niewolę. Ci, co grabili ciebie, zostaną ograbieni. Wszystkich tych, którzy ciebie łupili, wydam na łup. **17**. Albowiem przywrócę ci zdrowie i z ran ciebie uleczę - wyrocznia Pana - gdyż nazywają cię ”Odrzuconą”, Syjonie, o którą się nikt nie troszczy. **18**. Tak mówi Pan: Oto przywrócę do poprzedniego stanu namioty Jakuba i okażę miłosierdzie nad jego siedzibami. Miasto zostanie wzniesione na swych ruinach, a pałace staną na swoim miejscu. **19**. Rozlegną się stamtąd hymny pochwalne i głosy pełne radości. Pomnożę ich, i nie zmaleje ich liczba, przysporzę im chwały, by nimi nikt nie pogardzał. **20**. Jego synowie będą tak jak dawniej i jego zgromadzenie ostanie się przede Mną; ukarzę natomiast wszystkich jego ciemiężców. **21**. A jego władca będzie spośród niego, panujący jego będzie od niego pochodził. Zapewnię mu dostęp do siebie, tak że się przybliży do Mnie. Bo kto inaczej miałby odwagę przybliżyć się do Mnie? - wyrocznia Pana. **22**. Wy będziecie moim narodem, a Ja będę waszym Bogiem.

23. Oto wichura idzie od Pana, zrywa się burza, spadnie ona na głowy niegodziwych. **24**. Nie ustanie palący gniew Pana, dopóki nie wykona On i nie urzeczywistni zamiarów swego serca. Przy końcu dni to zrozumiecie.

Rozdział 31

1. W owych czasach - wyrocznia Pana - będę Bogiem dla wszystkich pokoleń Izraela, one zaś będą moim narodem. **2**. Tak mówi Pan: Znajdzie łaskę na pustyni naród, co wyszedł cało spod miecza; Izrael pójdzie do miejsca swego odpoczynku. **3**. Pan się mu ukaże z daleka: Ukochałem cię odwieczną miłością, dlatego też podtrzymywałem dla ciebie łaskawość. **4**. Znowu cię zbuduję i będziesz odbudowana, Dziewico-Izraelu! Przyozdobisz się znów swymi bębenkami i zaczniesz tańce pełne wesela. **5**. Będziesz znów sadzić winnice na wzgórzach Samarii; uprawiający będą sadzić i zbierać. **6**. Nadejdzie bowiem dzień, kiedy strażnicy znów zawołają na wzgórzach Efraima: Wstańcie, wstąpmy na Syjon, do Pana, Boga naszego! **7**. Tak bowiem mówi Pan: Wykrzykujcie radośnie na cześć Jakuba, weselcie się pierwszym wśród narodów! Głoście, wychwalajcie i mówcie: Pan wybawił swój lud, Resztę Izraela! **8**. Oto sprowadzę ich z ziemi północnej i zgromadzę ich z krańców ziemi. Są wśród nich niewidomi i dotknięci kalectwem, kobieta brzemienna wraz z położnicą: powracają wielką gromadą. **9**. Oto wyszli z płaczem, lecz wśród pociech ich przyprowadzę. Przywiodę ich do strumienia wody równą drogą - nie potkną się na niej. Jestem bowiem ojcem dla Izraela, a Efraim jest moim synem pierworodnym. **10**. Słuchajcie, narody, słowa Pańskiego, głoście na dalekich wyspach, mówiąc: ”Ten, co rozproszył Izraela, zgromadzi go i będzie czuwał nad nim jak pasterz nad swą trzodą”. **11**. Pan bowiem uwolni Jakuba, wybawi go z ręki silniejszego od niego. **12**. Przyjdą i będą wykrzykiwać radośnie na wyżynie Syjonu, i rozradują się błogosławieństwem Pana: zbożem, winem, oliwą, drobnym i większym bydłem. Życie ich będzie podobne do zroszonego ogrodu i nigdy już sił im nie zbraknie. **13**. Wtedy ogarnie dziewicę radość wśród tańca, i młodzieńcy cieszyć się będą ze starcami. Zamienię bowiem ich smutek w radość, pocieszę ich i rozweselę po ich troskach. **14**. Kapłanom dostarczę obficie tłuszczu, a naród mój nasyci się błogosławieństwem - wyrocznia Pana. **15**. Tak mówi Pan: Słuchaj! W Rama daje się słyszeć lament i gorzki płacz. Rachel opłakuje swoich synów, nie daje się pocieszyć, bo już ich nie ma. **16**. Tak mówi Pan: Powstrzymaj głos twój od lamentu, a oczy twoje od łez, bo jest nagroda za twoje trudy - wyrocznia Pana - powrócą oni z kraju nieprzyjaciela. **17**. Jest nadzieja dla twego potomstwa - wyrocznia Pana - wrócą synowie w swe granice. **18**. Usłyszałem wyraźnie skargę Efraima: ”Ukarałeś mnie i podlegam karze jak nieoswojony cielec. Spraw, bym powrócił, a wtedy powrócę, bo jesteś Panem, Bogiem moim. **19**. Gdy bowiem odwróciłem się, pożałowałem tego, a gdy zrozumiałem, uderzyłem się w biodro. Wstydzę się i jestem zmieszany, bo noszę hańbę mojej młodości”. **20**. Czy Efraim nie jest dla Mnie drogim synem lub wybranym dzieckiem? Ilekroć bowiem się zwracam przeciw niemu, nieustannie go wspominam. Dlatego się skłaniają ku niemu moje wnętrzności; muszę mu okazać miłosierdzie! -

wyrocznia Pana. **21**. Postaw sobie kamienie milowe, ustawiaj drogowskazy, zwróć uwagę na gościniec, na drogę, którą wychodziłaś. Powróć, Dziewico-Izraelu, powróć do tych twoich miast! **22**. Jak długo będziesz trzymać się z dala, Córko buntownicza? Pan bowiem stworzył nową rzecz na ziemi: niewiasta zatroszczy się o męża. **23**. Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Będzie się jeszcze powtarzać to słowo w ziemi judzkiej, w jej miastach, gdy odmienię ich los: ”Niech Pan ci błogosławi, niwo sprawiedliwości, święta góro!” **24**. Zamieszkają w tej ziemi Juda z wszystkimi swymi miastami, rolnicy i hodowcy bydła. **25**. Bo pokrzepię spragnionego, a każdego, kto łaknie, nasycę. **26**. Na to się obudziłem i spojrzałem, a sen mój był mi przyjemny. **27**. Oto nadchodzą dni - wyrocznia Pana - kiedy obsieję dom Izraela i dom Judy nasieniem ludzi, nasieniem zwierząt. **28**. Tak samo jak czuwałem nad nimi, by wyrywać i obalać, burzyć, niszczyć i sprowadzać nieszczęście, tak samo będę nad nimi czuwał, by budować i sadzić - wyrocznia Pana. **29**. W tych dniach nie będą już więcej mówić: Ojcowie jedli cierpkie jagody, a synom zdrętwiały zęby, **30**. lecz: Każdy umrze za swoje własne grzechy; każdemu, kto będzie spożywał cierpkie jagody, zdrętwieją zęby. **31**. Oto nadchodzą dni - wyrocznia Pana - kiedy zawrę z domem Izraela i z domem Judy nowe przymierze. **32**. Nie takie jak przymierze, które zawarłem z ich przodkami, kiedy ująłem ich za rękę, by wyprowadzić z ziemi egipskiej. To moje przymierze złamali, mimo że byłem ich władcą - wyrocznia Pana. **33**. Lecz takie będzie przymierze, jakie zawrę z domem Izraela po tych dniach - wyrocznia Pana: Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercach. Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi ludem. **34**. I nie będą się musieli wzajemnie pouczać, mówiąc jeden do drugiego: Poznajcie Pana! Wszyscy bowiem od najmniejszego do największego poznają Mnie - wyrocznia Pana, ponieważ odpuszczę im występki, a o grzechach ich nie będę już wspominał. **35**. Tak mówi Pan, który ustanowił słońce, by świeciło w dzień, [ustanowił] prawa dla księżyca i gwiazd, by świeciły w nocy, który spiętrza morze, tak że huczą jego bałwany; imię Jego Pan Zastępów! **36**. Jeśliby te prawa przestały działać przed moim obliczem - wyrocznia Pana - wtedy i pokolenie Izraela przestałoby być narodem przed moim obliczem na zawsze. **37**. Tak mówi Pan: Jeśliby można zmierzyć niebo w górze i zbadać podstawy ziemi w dole, to Ja także odrzucę całe pokolenie Izraela za to wszystko, co uczynili - wyrocznia Pana. **38**. Oto nadchodzą dni - wyrocznia Pana - kiedy zostanie odbudowane miasto Pańskie od Wieży Chananeela do Bramy Narożnej. **39**. I będzie się ciągnął dalej sznur do mierzenia prosto, aż do wzgórza Gareb, kierując się ku Goah. **40**. Cała zaś Dolina trupów i popiołów i wszystkie pola aż do potoku Cedron, do rogu Bramy Końskiej ku wschodowi, będą poświęcone Panu; nie zostaną już więcej zburzone ani zniszczone na wieki.

Rozdział 32

1. Słowo, które Pan oznajmił Jeremiaszowi w dziesiątym roku [panowania] Sedecjasza, króla judzkiego, to jest w osiemnastym roku Nabuchodonozora. **2**. Wtedy właśnie wojsko króla babilońskiego oblegało Jerozolimę, a prorok Jeremiasz znajdował się jako więzień w wartowni pałacu króla judzkiego.

3. Umieścił go tam pod strażą Sedecjasz, król judzki, zarzucając mu: Dlaczego prorokowałeś tymi słowami: Tak mówi Pan: Oto wydam to miasto w ręce króla babilońskiego i zdobędzie je. **4**. Sedecjasz zaś, król judzki, nie ujdzie Chaldejczykom; wydam go bowiem na pewno w ręce króla babilońskiego, tak że będzie z nim mówił twarzą w twarz i zobaczy go oko w oko. **5**. I uprowadzi Sedecjasza do Babilonu, by tam przebywał, dopóki go nie nawiedzę - wyrocznia Pana. Jeśli będziecie walczyli z Chaldejczykami, doznacie niepowodzenia. **6**. Jeremiasz zaś powiedział: Pan skierował do mnie następujące słowo: **7**. Oto Chanameel, syn Szalluma, twego stryja, idzie do ciebie, by ci powiedzieć: Kup sobie moje pole w Anatot, ty bowiem posiadasz rodzinne prawo wykupu. **8**. I przybył do mnie, do wartowni, Chanameel, syn mojego stryja, zgodnie ze słowem Pańskim, i rzekł: Kup, proszę, moje pole, które się znajduje w Anatot w ziemi Beniamina, tobie bowiem przysługuje prawo dziedzictwa i wykupu. Kup je dla siebie! Zrozumiałem wtedy, że było to słowo Pańskie. **9**. Kupiłem więc od Chanameela, syna mojego stryja, pole w Anatot i zapłaciłem mu należność: siedemnaście syklów srebra. **10**. Spisałem więc kontrakt, zapieczętowałem, wziąłem świadków i odważyłem srebro na wadze. **11**. Następnie wziąłem kontrakt kupna, dokument zapieczętowany - według przepisów prawnych - oraz otwarty **12**. i dałem kontrakt kupna Baruchowi, synowi Neriasza, syna Machsejasza, w obecności Chanameela, syna mojego stryja, i w obecności świadków, podpisanych w kontrakcie kupna, i w obecności wszystkich mieszkańców Judy przebywających w wartowni. **13**. Poleciłem zaś Baruchowi w ich obecności, co następuje: **14**. Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Weź te dokumenty, kontrakt kupna zapieczętowany i ten, który jest otwarty, i umieść je w glinianym naczyniu, by się zachowały przez długi czas. **15**. Tak bowiem mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Będą jeszcze w tym kraju kupować domy, pola i winnice. **16**. Modliłem się do Pana po oddaniu kontraktu kupna Baruchowi, synowi Neriasza, tymi słowami: **17**. Ach, Panie Boże, oto stworzyłeś niebo i ziemię wielką swoją mocą i wyciągniętym ramieniem. Nie ma nic niemożliwego dla Ciebie. **18**. Ty, co okazujesz łaskawość tysiącom, lecz karzesz grzechy ojców, [oddając zapłatę] w zanadrze ich potomków, Boże mocny, którego imię jest Pan Zastępów! **19**. Potężny jesteś w radzie i wielki w czynie. Oczy Twoje są otwarte na wszystkie czyny ludzkie, by oddać każdemu według jego postępowania i według owoców jego uczynków. **20**. Czyniłeś znaki i cuda w ziemi egipskiej, [i czynisz] aż do dziś w Izraelu i wśród ludzi; wyrobiłeś sobie imię, jakie posiadasz dziś. **21**. Wyprowadziłeś naród swój, Izraela, z ziemi egipskiej wśród znaków i cudów, potężną ręką, wyciągniętym ramieniem i wśród wielkiej trwogi. **22**. Dałeś im tę ziemię, którą przyrzekłeś uroczyście dać ich przodkom - ziemię opływającą w mleko i miód. **23**. Przyszli i wzięli ją w posiadanie, ale nie słuchali Twego głosu, nie postępowali zgodnie z Twym prawem, nie spełniali tego wszystkiego, co im nakazałeś. Dlatego sprowadziłeś na nich wszystkie te nieszczęścia. **24**. Oto wały oblężnicze podchodzą pod miasto, by je zdobyć. Miasto zaś przez miecz, głód i zarazę będzie wydane w ręce Chaldejczyków nacierających na nie. Wypełniło się, co zapowiedziałeś: oto sam widzisz. **25**. Ty zaś, Panie Boże, powiedziałeś: Kup sobie pole za pieniądze, zawołaj świadków! Tymczasem miasto zostanie wydane w ręce Chaldejczyków.

26. Wtedy Pan skierował do Jeremiasza następujące słowo: **27**. Oto Ja jestem Pan, Bóg wszelkiego ciała. Czy jest może dla Mnie coś niemożliwego? **28**. Dlatego tak mówi Pan: Oto wydam to miasto w ręce Chaldejczyków i w ręce Nabuchodonozora, króla babilońskiego, a zdobędzie je. **29**. Wkroczą do niego Chaldejczycy nacierający na to miasto, podłożą ogień pod to miasto i spalą je: domy, w których składano na dachach ofiary Baalowi oraz wylewano płyny na ofiarę innym bogom, by Mnie obrażać. **30**. Albowiem od swej młodości synowie Izraela i synowie Judy czynili jedynie zło wobec Mnie istotnie, synowie Izraela jedynie obrażali Mnie dziełami swych rąk - wyrocznia Pana. **31**. Tak, powodem gniewu i oburzenia było dla Mnie to miasto od dnia, gdy je zbudowano, aż do dziś, przeto muszę je usunąć sprzed mojego oblicza, **32**. na skutek całej nieprawości Izraela i Judy, jakiej się dopuszczali, by Mnie drażnić: oni, ich królowie, dostojnicy, kapłani i prorocy, tak mieszkańcy Judy, jak mieszkańcy Jerozolimy. **33**. Obrócili się do Mnie tyłem, a nie twarzą, i mimo że ich pouczałem niestrudzenie, nie chcieli usłuchać ani przyjąć upomnienia. **34**. W domu, nad którym wzywano mojego imienia, umieścili swe obrzydliwe bożki, by go zbezcześcić. **35**. I zbudowali wyżyny Baala w dolinie Ben-Hinnom, by ofiarować swych synów i swoje córki ku czci Molocha. Nie poleciłem im tego ani Mi na myśl nie przyszło, by można czynić coś tak odrażającego i doprowadzać Judę do grzechu. **36**. Teraz więc tak mówi Pan, Bóg Izraela, o tym mieście, o którym wy mówicie, że będzie wydane w ręce króla babilońskiego przez miecz, głód i zarazę. **37**. Oto zgromadzę ich ze wszystkich krajów, do których ich wypędziłem w przystępie gniewu i wielkiego oburzenia. Sprowadzę ich na to miejsce i pozwolę im mieszkać bezpiecznie. **38**. I będą moim narodem, Ja zaś będę ich Bogiem. **39**. Dam im jedno serce i jedną zasadę postępowania, by się Mnie zawsze bali dla dobra swego i swoich potomków. **40**. Zawrę zaś z nimi przymierze wieczne, na mocy którego nie przestanę im wyświadczać dobra. Napełnię ich serca moją bojaźnią, by się już nie odwracali ode Mnie. **41**. Cieszyć się będę, wyświadczając im dobrodziejstwa, osadzę ich na stałe na tej ziemi - z całego mego serca i z całej mej duszy. **42**. Tak bowiem mówi Pan: Jak sprowadziłem na ten naród to wielkie nieszczęście, tak sprowadzę na nich wszelkie dobrodziejstwo, jakie im przyrzekłem. **43**. Będą jeszcze nabywać pola w tej krainie, o której mówicie: Jest ona pustkowiem bez ludzi i zwierząt, poddanym władzy Chaldejczyków. **44**. Będą kupować pola za pieniądze, będą spisywać kontrakty, pieczętować, zwoływać świadków z ziemi Beniamina, w okolicach Jerozolimy, w miastach judzkich, w miastach górskich, w miastach nizinnych i w miastach południowych, bo odmienię ich los - wyrocznia Pana.

Rozdział 33

1. Powtórnie skierował Pan słowo do Jeremiasza, gdy ten był jeszcze uwięziony w wartowni. **2**. Tak mówi Pan, który stworzył ziemię i ukształtował ją, nadając jej trwałość - wyrocznia Pana. **3**. Wołaj do Mnie, a odpowiem ci, oznajmię ci rzeczy wielkie i niezgłębione, jakich nie znasz. **4**. Tak bowiem mówi Pan, Bóg Izraela, o domach tego miasta, o domach królów judzkich, które zostaną zniszczone, o wałach

i mieczach: **5**. Idą walczyć z Chaldejczykami, by napełnić miasto zwłokami ludzi, których zabiję w przystępie gniewu. Zakryłem bowiem swe oblicze przed tym miastem na skutek całej ich nieprawości. **6**. Oto podniosę je odnowione, uleczę i uzdrowię ich oraz objawię im obfity pokój i bezpieczeństwo. **7**. I odmienię los Judy i los Izraela, i odbuduję ich jak przedtem. **8**. Oczyszczę ich ze wszystkich grzechów, jakimi wykroczyli przeciw Mnie, i odpuszczę wszystkie ich występki, którymi zgrzeszyli przeciw Mnie i wypowiedzieli mi posłuszeństwo. **9**. Jerozolima zaś będzie radością, chwałą i dumą wśród wszystkich narodów ziemi, które usłyszą o dobrodziejstwach, jakie jej wyświadczyłem. Będą się one lękać i drżeć z powodu wszelkiego dobra i pomyślności, jakich jej udzieliłem. **10**. Tak mówi Pan: Na tym miejscu, o którym mówicie: ”Jest to pustkowie bez ludzi i bez trzody” - w miastach judzkich i na ulicach Jerozolimy, opuszczonych, bezludnych, niezamieszkałych i bez trzody, rozlegnie się jeszcze **11**. głos radości i głos wesela, głos oblubieńca i oblubienicy, głos tych, co mówią, składając ofiary dziękczynne w domu Pańskim: Wychwalajmy Pana Zastępów, bo dobry jest Pan, bo łaska Jego na wieki. Odmienię bowiem los tego kraju na taki, jaki był przedtem - mówi Pan. **12**. Tak mówi Pan Zastępów: W miejscu tym opuszczonym, bezludnym i bez trzody, i we wszystkich jego miastach będzie znów schronienie dla pasterzy, którzy trzodzie pozwalają leżeć. **13**. W miastach górskich, w miastach nizinnych, w miastach Negebu, po ziemi Beniamina, w okolicach Jerozolimy i w miastach judzkich znów stada będą przechodzić przez ręce tego, który je liczy - mówi Pan. **14**. Oto nadchodzą dni - wyrocznia Pana - kiedy wypełnię pomyślną zapowiedź, jaką obwieściłem domowi izraelskiemu i domowi judzkiemu. **15**. W owych dniach i w owym czasie wzbudzę Dawidowi potomstwo sprawiedliwe; będzie wymierzać prawo i sprawiedliwość na ziemi. **16**. W owych dniach Juda dostąpi zbawienia, a Jerozolima będzie trwać bezpiecznie. To zaś jest imię, którym ją będą nazywać: Pan naszą sprawiedliwością. **17**. Tak bowiem mówi Pan: Nie zabraknie Dawidowi męża zasiadającego na tronie domu Izraela. **18**. Kapłanom-lewitom zaś nie zabraknie człowieka, który by stał przede Mną, by spalać ofiary pokarmowe i zabijać żertwy po wszystkie dni. **19**. Pan skierował słowo do Jeremiasza: **20**. Tak mówi Pan: Jeżeli możecie złamać moje przymierze z dniem i moje przymierze z nocą, tak że nie nastąpi ani dzień, ani noc w swoim właściwym czasie, **21**. to może być także zerwane moje przymierze z moim sługą, Dawidem, by nie miał syna zasiadającego jako król na jego tronie, i z moimi sługami, kapłanami-lewitami. **22**. Jak niezliczone są zastępy niebieskie, niezmierzony piasek morski, tak samo pomnożę potomstwo sługi mojego, Dawida, i moich sług, lewitów. **23**. Pan skierował do Jeremiasza następujące słowo: **24**. Czy nie zauważyłeś, co ten lud mówi: Pan odrzucił dwie rodziny, które wybrał. Tak więc gardzą moim ludem, jakby już nie był narodem w ich oczach. **25**. Tak mówi Pan: Jeżeli nie istnieje moje przymierze z dniem i nocą, jeśli nie ustaliłem praw nieba i ziemi, **26**. wtedy będę mógł odrzucić potomstwo Jakuba i Dawida, mojego sługi, nie biorąc z jego rodu panujących nad potomkami Abrahama, Izaaka i Jakuba. Przecież odmienię ich los i zlituję się nad nimi.

Rozdział 34

1. Słowo, jakie skierował Pan do Jeremiasza, gdy Nabuchodonozor, król babiloński, z całym swym wojskiem, wszystkie królestwa ziemi mu poddane oraz wszystkie narody toczyli walkę z Jerozolimą i wszystkimi jej miastami. **2**. Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Idź i przemów do króla judzkiego, Sedecjasza. Powiedz mu: Tak mówi Pan: Oto oddam to miasto w ręce króla babilońskiego, który wyda je na pastwę ognia. **3**. Ty zaś nie ujdziesz jego ręki, lecz zostaniesz niechybnie pojmany i wydany w jego ręce. Zobaczysz wtedy króla babilońskiego oko w oko, będzie on z tobą mówił twarzą w twarz, i pójdziesz do Babilonu. **4**. Posłuchaj jednakże słowa Pańskiego, Sedecjaszu, królu judzki. Tak mówi Pan o tobie: Nie umrzesz od miecza. **5**. Umrzesz spokojnie, i podobnie jak palono wonności dla twoich przodków, dawniejszych królów, którzy byli przed tobą, tak będą palić i dla ciebie. Będą śpiewać także dla ciebie pieśń żałobną: Biada, panie! Albowiem Ja wyrzekłem to słowo - wyrocznia Pana. **6**. Prorok Jeremiasz powiedział wszystkie te słowa do Sedecjasza, króla judzkiego, w Jerozolimie. **7**. Wojsko zaś króla babilońskiego prowadziło walkę przeciw Jerozolimie i wszystkim miastom judzkim, które broniły się jeszcze: przeciw Lakisz i Azeka. Tylko bowiem te miasta obronne utrzymywały się spośród miast judzkich. **8**. Słowo, które Pan skierował do Jeremiasza po zawarciu przez króla Sedecjasza z całym ludem jerozolimskim umowy głoszącej powszechną wolność. **9**. Każdy miał obdarzyć wolnością swego niewolnika Hebrajczyka i niewolnicę Hebrajkę. Nikomu nie wolno było trzymać u siebie brata swego, Judejczyka, jako niewolnika. **10**. Wszyscy dostojnicy i ludzie, którzy zawarli umowę, zgodzili się wypuścić na wolność każdy swego niewolnika lub niewolnicę i nie zmuszać ich więcej do służby u siebie. Wyraziwszy zgodę, wypuścili ich na wolność. **11**. Potem jednak zmienili zdanie i sprowadzili niewolników i niewolnice, których obdarzyli wolnością, zmuszając, by się stali znów niewolnikami i niewolnicami. **12**. Wtedy skierował Pan do Jeremiasza następujące słowo: **13**. Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Z waszymi przodkami, gdy wyprowadziłem ich z ziemi egipskiej, z domu niewoli, zawarłem przymierze, które mówiło: **14**. Po upływie siedmiu lat wypuścicie na wolność każdy brata swego, Hebrajczyka, który zaprzedał się tobie w niewolę i służył przez sześć lat; wypuścisz go od siebie jako człowieka wolnego! Przodkowie wasi jednak nie usłuchali Mnie ani nie nakłonili ucha. **15**. Wy zaś nawróciliście się dzisiaj i uczyniliście to, co jest słuszne w moich oczach, ogłaszając powszechną wolność. Zawarliście umowę wobec Mnie w domu, nad którym wzywano mojego imienia. **16**. Zmieniliście jednak zdanie i znieważyliście moje imię. Sprowadziliście każdy swego niewolnika i swoją niewolnicę, których obdarzyliście wolnością według ich uznania, następnie zaś zmusiliście ich, by byli u was niewolnikami i niewolnicami. **17**. Dlatego tak mówi Pan: Nie usłuchaliście Mnie, by ogłosić wolność każdy bratu i współziomkowi swemu; oto puszczam was wolno - na miecz, zarazę i głód. Uczynię was nadto przedmiotem zgrozy dla wszystkich królestw ziemi. **18**. A z ludźmi, którzy przekroczyli umowę ze Mną, którzy nie wypełnili warunków umowy zawartej wobec Mnie, postąpię jak z cielcem, którego oni przecięli na dwie części, by przejść między nimi. **19**. Przywódców judzkich,

dostojników jerozolimskich, dworzan, kapłanów i cały lud kraju, którzy przechodzili między częściami tego cielca, **20**. wydam w ręce ich nieprzyjaciół i w ręce tych, co nastają na ich życie. Zwłoki ich staną się żerem dla ptaków podniebnych i dzikich zwierząt. **21**. Sedecjasza zaś, króla judzkiego, i jego przywódców wydam w ręce ich nieprzyjaciół, w ręce tych, co nastają na ich życie, w ręce wojska króla babilońskiego, które teraz odeszło od was. **22**. Oto wydam rozkaz - wyrocznia Pana - i sprowadzę ich znów przeciw temu miastu. Będą walczyć przeciw niemu, zdobędą je i spalą; miasta zaś judzkie uczynię bezludnym pustkowiem.

Rozdział 35

1. Słowo, jakie Pan skierował do Jeremiasza w czasach Jojakima, syna Jozjasza, króla judzkiego: **2**. Idź do rodziny Rekabitów, rozmawiaj z nimi, przyprowadź ich do domu Pańskiego, do jednej z sal, i daj im wino do picia! **3**. Zabrałem więc Jaazaniasza, syna Jeremiasza, syna Chabassiniasza, i jego braci, wszystkich jego synów i całą rodzinę Rekabitów **4**. i wprowadziłem ich do domu Pańskiego, do sali synów Chanana, syna Jigdaliasza, męża Bożego, która się znajduje w pobliżu sali książąt, nad salą Maasejasza, syna Szalluma, strażnika progu. **5**. Postawiłem następnie przed członkami rodziny Rekabitów naczynia napełnione winem oraz kubki i powiedziałem do nich: Pijcie wino! **6**. Odrzekli zaś: Nie pijemy wina. Jonadab bowiem, syn Rekaba, nasz praojciec, nakazał nam: Nie będziecie nigdy pili wina, ani wy, ani wasi synowie. **7**. Nie będziecie budować domu, nie będziecie siać, nie będziecie sadzić winnicy ani jej posiadać, lecz będziecie mieszkać w namiotach przez całe życie, abyście długo żyli na ziemi, na której jesteście wędrowcami. **8**. Byliśmy posłuszni Jonadabowi, synowi Rekaba, naszego praojca, we wszystkim, co nam nakazał. Powstrzymujemy się od picia wina przez całe życie, zarówno my sami, jak nasze żony, nasi synowie i nasze córki. **9**. Nie budujemy domów mieszkalnych, nie posiadamy ani winnic, ani pól, ani nasion. **10**. Mieszkamy w namiotach, posłusznie postępujemy według wszelkich nakazów Jonadaba, naszego praojca. **11**. Gdy zaś Nabuchodonozor, król babiloński, nadciągnął przeciw krajowi, powiedzieliśmy: Chodźcie, schrońmy się do Jerozolimy przed wojskiem chaldejskim i przed wojskiem aramejskim! Zamieszkaliśmy więc w Jerozolimie. **12**. Do Jeremiasza zaś Pan skierował następujące słowo: **13**. Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Idź i mów do mężów judzkich i do mieszkańców Jerozolimy: Czy nie przyjęliście pouczenia, by słuchać mojego słowa - wyrocznia Pana. **14**. Polecenia Jonadaba, syna Rekaba, które zostawił swoim synom, zostały wprowadzone w życie. Zakazywały picia wina, więc nie piją do dzisiejszego dnia, bo są posłuszni zaleceniom swego praojca. Ja tymczasem mówiłem do was nieustannie, lecz nie usłuchaliście Mnie. **15**. I posyłałem do was nieustannie wszystkie moje sługi, proroków, z poleceniem: Odwróćcie się każdy od swego przewrotnego postępowania, poprawcie wasze uczynki i nie chodźcie za innymi bóstwami, by im służyć, a wtedy będziecie mogli mieszkać w kraju, który dałem wam i waszym przodkom. Lecz nie nakłoniliście ucha ani nie usłuchaliście Mnie. **16**. Tak, synowie Jonadaba, syna Rekaba, wprowadzili w życie nakaz swego

praojca, jaki im zlecił, a naród ten nie usłuchał Mnie. **17**. Dlatego tak mówi Pan, Bóg Zastępów, Bóg Izraela: Oto sprowadzę na Judę i na wszystkich mieszkańców Jerozolimy nieszczęście, jakie postanowiłem przeciw nim. Albowiem mówiłem do nich, a nie słuchali, wołałem do nich, a nie odpowiedzieli. **18**. Do rodziny Rekabitów zaś Jeremiasz powiedział: Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Ponieważ byliście posłuszni poleceniom Jonadaba, waszego praojca, przestrzegając wszystkich jego nakazów i wypełniając wszystko, co wam zlecił, **19**. dlatego tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Nie zabraknie Jonadabowi, synowi Rekaba, męża, który by stał zawsze przede Mną.

Rozdział 36

1. Roku czwartego [panowania] Jojakima, syna Jozjasza, króla judzkiego, skierował Pan do Jeremiasza następujące słowo: **2**. Weź sobie zwój do pisania i napisz w nim wszystkie słowa, jakie powiedziałem do ciebie przeciw Izraelowi, przeciw Judzie i przeciw wszystkim narodom od dnia, kiedy zacząłem mówić do ciebie, od czasów Jozjasza aż do dziś. **3**. Może mieszkańcy Judy, słuchając o nieszczęściach, jakie zamierzam sprowadzić na nich, nawrócą się każdy ze swego przewrotnego postępowania, tak że będę mógł odpuścić ich występki i grzechy. **4**. Zawołał więc Jeremiasz Barucha, syna Neriasza, a Baruch spisał pod dyktando Jeremiasza na zwoju do pisania wszystkie słowa Pana, jakie On powiedział do niego. **5**. Następnie Jeremiasz polecił Baruchowi: Mam zakaz i nie mogę wchodzić do domu Pańskiego. **6**. Idź więc ty i odczytaj słuchającemu ludowi w świątyni, w dzień postu, słowa Pańskie ze zwoju, który zapisałeś pod moje dyktando. Czytaj także wszystkim słuchającym mieszkańcom Judy, przychodzącym ze swych miast! **7**. Może skierują swe błaganie przed oblicze Pana i odwrócą się każdy od swego przewrotnego postępowania. Wielki jest bowiem gniew i zapalczywość, jakimi Pan grozi temu ludowi. **8**. I postąpił Baruch, syn Neriasza, zgodnie ze wszystkimi poleceniami proroka Jeremiasza, czytając w świątyni słowa Pańskie ze zwoju. **9**. Zdarzyło się, że w piątym roku [panowania] Jojakima, syna Jozjasza, króla judzkiego, w dziewiątym miesiącu zwołano na post przed Panem cały lud Jerozolimy i cały lud, który przychodził z miast judzkich do Jerozolimy. **10**. Wtedy Baruch odczytał z księgi słuchającemu ludowi słowa Jeremiasza w domu Pańskim, w sali Gemariasza, syna Szafana, kanclerza, na górnym dziedzińcu u wejścia do Bramy Nowej domu Pańskiego. **11**. Usłyszał zaś Micheasz, syn Gemariasza, syna Szafana, wszystkie słowa Pańskie z księgi. **12**. I zszedł do domu królewskiego, do komnaty kanclerza. Siedzieli tam wszyscy przywódcy: kanclerz Eliszama, Delajasz, syn Szemajasza, Elnatan, syn Akbora, Gemariasz, syn Szafana, Sedecjasz, syn Chananiasza, i pozostali dostojnicy. **13**. Oznajmił im Micheasz wszystkie słowa, jakie słyszał, gdy Baruch czytał z księgi słuchającemu ludowi. **14**. Do Barucha więc wszyscy przywódcy posłali Judiego, syna Netaniasza, syna Szelemiasza, syna Kusziego, by mu powiedział: Weź do ręki zwój, z którego czytałeś ludowi, i chodź! I wziął Baruch, syn Neriasza, zwój do ręki, i przyszedł do nich. **15**. Powiedzieli zaś do niego: Usiądź, proszę, i przeczytaj nam! Czytał więc Baruch wobec nich. **16**. Gdy usłyszeli wszystkie słowa, przelękli się i mówili jeden do

drugiego: Musimy zawiadomić króla o całym tym zdarzeniu. **17**. Zapytali także Barucha: Powiedz nam, prosimy, jak napisałeś wszystkie te słowa? Pod jego dyktando? **18**. Baruch zaś odpowiedział im: Własnymi ustami dyktował mi wszystkie te słowa, a ja zapisywałem atramentem w księdze. **19**. Przywódcy powiedzieli do Barucha: Idź, ukryjcie się, ty i Jeremiasz, a niech nikt nie wie, gdzie jesteście! **20**. Następnie udali się na dziedziniec pałacu do króla. Zwój pozostawili w komnacie kanclerza Eliszamy, a króla powiadomili o całej tej sprawie. **21**. Król posłał Judiego, by przyniósł zwój. Judi więc zabrał go z komnaty kanclerza Eliszamy i czytał go w obecności króla i w obecności wszystkich dostojników stojących przy królu. **22**. Król przebywał w rezydencji zimowej jak zwykle w dziewiątym miesiącu, a węgle płonęły w naczyniu, które stało przed nim. **23**. Gdy Judi przeczytał trzy lub cztery kolumny, król odcinał je nożem pisarskim i rzucał do ognia, który był w naczyniu, dopóki cały zwój nie spłonął w ogniu, który był w naczyniu. **24**. Król i wszyscy jego dworzanie, słysząc te słowa, nie przelękli się ani nie rozdarli swoich szat. **25**. Elnatan jednak, Delajasz i Gemariasz nalegali na króla, by nie palił zwoju. Lecz ich nie usłuchał. **26**. I rozkazał król Jerachmeelowi, synowi królewskiemu, Serajaszowi, synowi Azriela, i Szelemiaszowi, synowi Abdeela, pochwycić Barucha, sekretarza, oraz proroka Jeremiasza. Ukrył ich jednak Pan. **27**. Po spaleniu przez króla zwoju ze słowami, jakie Baruch spisał pod dyktando Jeremiasza, skierował Pan do Jeremiasza następujące słowo: **28**. Weź sobie inny zwój i spisz w nim wszystkie poprzednie słowa, które były w pierwszym zwoju, spalonym przez Jojakima, króla judzkiego. **29**. O Jojakimie zaś, królu judzkim, powiesz: Tak mówi Pan: Spaliłeś ten zwój, mówiąc: Dlaczego napisałeś w nim: na pewno przyjdzie król babiloński, zniszczy ten kraj i ogołoci go z ludzi i zwierząt? **30**. Dlatego tak mówi Pan o Jojakimie, królu judzkim: Nie będzie miał [potomka], który by zasiadał na tronie Dawida. Zwłoki jego będą wystawione na upał dnia i na chłód nocy. **31**. Ukarzę go, jego potomstwo oraz jego dworzan za ich grzechy i sprowadzę na nich, na mieszkańców Jerozolimy i na wszystkich mieszkańców Judy całe nieszczęście, jakie zapowiedziałem na nich za to, że Mnie nie słuchali. **32**. Jeremiasz wziął inny zwój, dał go Baruchowi, synowi Neriasza, który spisał w nim pod dyktando Jeremiasza wszystkie słowa księgi, którą spalił Jojakim, król judzki. Nadto zostały dodane liczne dalsze słowa, podobne do tamtych.

Rozdział 37

1. W miejsce Jechoniasza, syna Jojakima, władzę objął Sedecjasz. Królem nad ziemią judzką ustanowił go król babiloński, Nabuchodonozor. **2**. Ani on, ani jego dworzanie, ani lud kraju nie słuchali słów Pana, jakie im mówił za pośrednictwem proroka Jeremiasza. **3**. Król Sedecjasz posłał Jukala, syna Szelemiasza, i Sofoniasza, syna Maasejasza, kapłana, do proroka Jeremiasza, by powiedzieli: **4**. Módl się za nas do Pana, Boga naszego! Jeremiasz zaś chodził swobodnie wśród ludu; jeszcze nie wtrącono go do więzienia. **5**. Wojsko faraona wyruszyło tymczasem z Egiptu. Gdy usłyszeli tę nowinę Chaldejczycy oblegający Jerozolimę, odstąpili od niej. **6**. Prorok zaś Jeremiasz otrzymał następujące słowo Pańskie: **7**. Tak mówi

Pan, Bóg Izraela: Tak powiecie królowi judzkiemu, który was posłał do Mnie po radę. Oto wojsko faraona, które śpieszy wam z pomocą, wróci do swego kraju, do Egiptu. **8**. Chaldejczycy zaś powrócą i podejmą walkę przeciw temu miastu, zdobędą je i spalą. **9**. Tak mówi Pan: Nie zwódźcie samych siebie, powtarzając: Z pewnością odejdą Chaldejczycy! Albowiem nie odejdą. **10**. Nawet gdybyście pobili całe wojsko Chaldejczyków walczących z wami, tak że zostaliby z nich jedynie ranni, to każdy z nich podniósłby się ze swego namiotu, by wydać to miasto na pastwę ognia. **11**. Gdy tymczasem wojsko chaldejskie odstąpiło od Jerozolimy z powodu wojska faraona, **12**. Jeremiasz chciał wyjść z Jerozolimy i udać się do ziemi Beniamina, by tam dokonać podziału majątku wśród swoich. **13**. Gdy przybył do Bramy Beniamina, gdzie się znajdował dowódca straży imieniem Jirijjasz, syn Szelemiasza, syna Chananiasza, ten zatrzymał proroka Jeremiasza, mówiąc: Przechodzisz do Chaldejczyków! **14**. Jeremiasz zaś odrzekł: Nieprawda! Nie przechodzę do Chaldejczyków. Ale ten go nie słuchał. Jirijjasz pochwycił Jeremiasza i zaprowadził przed przywódców. **15**. Przywódcy rozgniewali się na Jeremiasza i bili go, następnie wtrącili do więzienia w domu kanclerza Jonatana, który zamienili na więzienie. **16**. Jeremiasz więc dostał się do sklepionego lochu i pozostawał tam przez dłuższy czas. **17**. Następnie posłał król Sedecjasz, by go przyprowadzono. Król wypytywał go potajemnie w swoim domu, mówiąc: Czy masz słowo od Pana? Jeremiasz zaś odrzekł: Mam. I powiedział: Będziesz wydany w ręce króla babilońskiego. **18**. I rzekł Jeremiasz do króla Sedecjasza: Co zawiniłem tobie, twoim dworzanom i temu ludowi, że wtrąciliście mnie do więzienia? **19**. Gdzie są wasi prorocy, którzy przepowiadali wam: Nie nadejdzie król babiloński przeciw wam i przeciw temu krajowi? **20**. Teraz zaś posłuchaj, proszę, panie mój, królu! Niech błaganie moje cię poruszy! Nie odsyłaj mnie do domu kanclerza Jonatana, bym tam nie umarł. **21**. Król Sedecjasz wydał rozkaz, by trzymano Jeremiasza pod strażą w wartowni i by dawano mu po bochenku chleba dziennie z ulicy piekarzy, dopóki nie zabraknie chleba w mieście. I pozostał Jeremiasz na dziedzińcu wartowni.

Rozdział 38

1. Szefatiasz, syn Matana, Godoliasz, syn Paszchura, Jukal, syn Szelemiasza, i Paszchur, syn Malkiasza, usłyszeli słowa, które Jeremiasz mówił do całego ludu: **2**. Tak mówi Pan: Kto pozostanie w tym mieście, umrze od miecza, głodu i zarazy; kto zaś przejdzie do Chaldejczyków, pozostanie przy życiu. Jako zdobycz będzie miał swoje własne życie i zachowa je. **3**. Tak mówi Pan: Miasto to zostanie nieuchronnie wydane w ręce wojska króla babilońskiego, który je zdobędzie. **4**. Przywódcy więc powiedzieli do króla: Niech umrze ten człowiek, bo naprawdę obezwładnia on ręce żołnierzy, którzy pozostali w tym mieście, i ręce całego ludu, gdy mówi do nich podobne słowa. Człowiek ten nie szuka przecież pomyślności dla tego ludu, lecz nieszczęścia. **5**. Król Sedecjasz odrzekł: Oto jest w waszych rękach! Nie mógł bowiem król nic uczynić przeciw nim. **6**. Wzięli więc Jeremiasza i wtrącili go, spuszczając na linach, do cysterny Malkiasza, syna królewskiego, która się znajdowała na dziedzińcu wartowni. W cysternie zaś nie było

wody, lecz błoto; zanurzył się więc Jeremiasz w błocie. **7**. Skoro Kuszytas Ebedmelek, jeden z dworzan domu królewskiego, usłyszał, że wrzucono Jeremiasza do cysterny - król przebywał właśnie w Bramie Beniamina - **8**. wyszedł z domu królewskiego i rzekł do króla: **9**. Panie mój, królu! Źle zrobili ci ludzie, tak postępując z prorokiem Jeremiaszem i wrzucając go do cysterny. Przecież umrze z głodu w tym miejscu, zwłaszcza że nie ma już chleba w mieście. **10**. Rozkazał król Kuszycie Ebedmelekowi: Weź sobie stąd trzech ludzi i wyciągnij proroka Jeremiasza z cysterny, zanim umrze. **11**. Ebedmelek zabrał ludzi ze sobą, poszedł do domu królewskiego, do zapasowej szatni, wziął stamtąd podartą odzież oraz znoszone szaty i spuścił je na linach Jeremiaszowi do cysterny. **12**. I rzekł Ebedmelek do Jeremiasza: Podłóż sobie podartą odzież i znoszone szaty pod pachy swoich ramion, pod liny! Jeremiasz uczynił to. **13**. Wydobyli więc Jeremiasza na linach i wyciągnęli z cysterny; i przebywał Jeremiasz na dziedzińcu wartowni. **14**. Król Sedecjasz posłał, by przyprowadzono proroka Jeremiasza do niego, przy trzecim wejściu do domu Pańskiego. Król powiedział do Jeremiasza: Zapytam cię o jedną rzecz; nie ukrywaj nic przede mną! **15**. I rzekł Jeremiasz do Sedecjasza: Jeżeli ci powiem, każesz mnie z pewnością zabić, jeśli zaś dam ci radę, nie usłuchasz mnie. **16**. Przysiągł więc król Sedecjasz potajemnie Jeremiaszowi tymi słowami: Na życie Pana, który nam dał to życie, nie każę cię zabić ani nie wydam cię w ręce ludzi nastających na twe życie! **17**. Jeremiasz powiedział wtedy do Sedecjasza: Tak mówi Pan, Bóg Zastępów, Bóg Izraela. Jeżeli dobrowolnie wyjdziesz do dowódców króla babilońskiego, uratujesz swoje życie, a miasto to nie ulegnie pożodze ognia; ty zaś będziesz żył wraz ze swą rodziną. **18**. Jeżeli zaś nie wyjdziesz do dowódców króla babilońskiego, miasto to dostanie się w ręce Chaldejczyków, którzy spalą je ogniem; ty zaś nie ujdziesz ich ręki. **19**. Król Sedecjasz powiedział do Jeremiasza: Obawiam się mieszkańców Judy, którzy przeszli do Chaldejczyków, by czasem mnie nie wydano w ich ręce i by mnie nie wyszydzili. **20**. Jeremiasz jednak odrzekł: Nie wydadzą. Posłuchaj, proszę, głosu Pana w sprawie, o której ci mówiłem, a wyjdzie ci to na dobre i pozostaniesz przy życiu. **21**. Jeżeli zaś odmówisz poddania się, taką scenę pokazał mi Pan: **22**. Oto wszystkie kobiety, jakie pozostały w domu królewskim, prowadzone do dowódców króla babilońskiego, wołają: Zwiedli cię i otumanili twoi dobrzy przyjaciele. Nogi twoje ugrzęzły w błocie, oni zaś uciekli. **23**. Wszystkie twoje żony i twoi synowie zostaną zaprowadzeni do Chaldejczyków, a i ty nie ujdziesz ich rąk. Pochwyci cię bowiem król babiloński, a miasto to zostanie spalone. **24**. Sedecjasz zaś rzekł do Jeremiasza: Niech nikt się nie dowie o tych rozmowach, a nie umrzesz. **25**. Gdy usłyszą przywódcy, że rozmawiałem z tobą, przyjdą do ciebie i rzekną: Powiedz nam, proszę, co mówiłeś do króla. Nic nie ukrywaj przed nami, bo inaczej zabijemy cię! A co mówił król? **26**. Wtedy powiesz im: Przedłożyłem królowi swą prośbę, żeby mnie znów nie posłał do domu Jonatana, abym tam nie umarł. **27**. Rzeczywiście przyszli do Jeremiasza wszyscy przywódcy, by go wypytywać. Odpowiedział im zatem ściśle według polecenia króla, tak że pozostawili go w spokoju; nie rozeszła się bowiem ta sprawa. **28**. Jeremiasz przebywał nadal w wartowni aż do dnia zdobycia Jerozolimy. [28b] Gdy Jerozolima została zdobyta...

Rozdział 39

1. W dziewiątym roku [panowania] Sedecjasza, króla judzkiego, dziesiątego miesiąca wyruszył Nabuchodonozor, król babiloński, z całym swoim wojskiem pod Jerozolimę; i oblegali ją. **2**. W roku jedenastym Sedecjasza, w czwartym miesiącu, dziewiątego dnia uczyniono wyłom w mieście. **3**. Weszli wtedy wszyscy dowódcy króla babilońskiego i obrali sobie siedzibę w Bramie Środkowej: Nergal-sar-eser z Sin-Magir, Nebuszazban, rab saris, Nergal-sar-eser, rab mag, oraz pozostali dowódcy króla babilońskiego. **4**. Widząc to, Sedecjasz, król judzki, i wszyscy wojownicy uciekli, wychodząc nocą z miasta drogą prowadzącą przez ogród królewski, przez bramę między dwoma murami; wybrali drogę ku Arabie. **5**. Lecz wojsko chaldejskie ścigało ich i dopędziło Sedecjasza na stepie Jerycha. Schwytali więc go i zaprowadzili do Ribla, w kraju Chamat, do Nabuchodonozora, króla babilońskiego, który wydał na niego wyrok. **6**. Król babiloński kazał zabić synów Sedecjasza w Ribla, na jego oczach; również wszystkich dostojników judzkich król babiloński kazał zabić. **7**. Następnie kazał wyłupić oczy Sedecjaszowi i zakuć go w podwójne kajdany z brązu, by go uprowadzić do Babilonu. **8**. Chaldejczycy spalili nadto pałac królewski oraz domy ludności, a mury Jerozolimy zburzyli. **9**. Resztę ludu, który pozostał w mieście, i zbiegów, którzy mu się oddali, i pozostałych rzemieślników, Nebuzaradan, dowódca straży przybocznej, uprowadził na wygnanie do Babilonu. **10**. Natomiast część ubogiej ludności, nie posiadającej niczego, pozostawił Nebuzaradan, dowódca straży przybocznej, w krainie judzkiej; dał im tego dnia winnice i pola. **11**. Co do Jeremiasza wydał Nabuchodonozor, król babiloński, następujący rozkaz przez Nebuzaradana, dowódcę straży przybocznej: **12**. Weź go i miej go na oku, a nie czyń mu nic złego, lecz postąp z nim stosownie do życzeń, jakie ci wyjawi. **13**. Nebuzaradan, dowódca straży przybocznej, Nebuszazban, rab saris, Nergal-sar-eser, rab mag, oraz wszyscy dowódcy króla babilońskiego **14**. kazali więc sprowadzić Jeremiasza z dziedzińca wartowni i powierzyli go Godoliaszowi, synowi Achikama, syna Szafana, by go zwolnił do domu. W ten sposób pozostał wśród ludu. **15**. Do Jeremiasza zaś, gdy jeszcze był uwięziony na dziedzińcu wartowni, Pan skierował następujące słowo: **16**. Idź, powiedz Kuszycie Ebedmelekowi: Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela. Oto zamierzam wypełnić swą zapowiedź przeciw temu miastu ku zagładzie, a nie ku pomyślności. **17**. Tego zaś dnia, gdy się to stanie na twoich oczach, ocalę ciebie - wyrocznia Pana - tak że nie będziesz wydany w ręce ludzi, przed którymi odczuwasz lęk. **18**. Z całą bowiem pewnością uratuję ciebie i nie zostaniesz zabity mieczem, a swoje życie mieć będziesz jako zdobycz, albowiem Mnie ufałeś - wyrocznia Pana.

Rozdział 40

1. Słowo, które Pan skierował do Jeremiasza po uwolnieniu go z Rama przez Nebuzaradana, dowódcę straży przybocznej. On to wydobył go, gdy był skuty łańcuchami wśród wszystkich zesłanych z Jerozolimy i Judy, którzy mieli być uprowadzeni na wygnanie do Babilonu. **2**. Naczelnik straży zabrał Jeremiasza i rzekł do niego: Pan, Bóg twój, przepowiedział nieszczęście temu miejscu; **3**. wypełnił

i uczynił Pan, jak przepowiedział. Zgrzeszyliście bowiem przeciw Panu, nie słuchaliście jego głosu i dlatego spotkał was taki los. **4**. Teraz zaś oto uwalniam cię z więzów, jakie masz na swych rękach. Jeżeli wydaje ci się korzystne pójść ze mną do Babilonu, chodź! Wtedy będę miał ciebie pod opieką. Jeżeli zaś wydaje ci się niekorzystne pójść ze mną do Babilonu, zostań! Spójrz, cały kraj masz przed sobą; idź tam, dokąd uważasz za dobre i słuszne się udać. **5**. Wróć do Godoliasza, syna Achikama, syna Szafana, którego król babiloński uczynił zarządcą miast judzkich, i zamieszkaj z nim wśród ludu lub też udaj się, dokąd będziesz uważał za słuszne. Następnie dowódca straży przybocznej dał mu zapas żywności oraz podarunek i zwolnił go. **6**. Jeremiasz więc udał się do Godoliasza, syna Achikama, do Mispa i przebywał z nim wśród ludu, który pozostał w kraju. **7**. Gdy zaś usłyszeli wszyscy dowódcy wojsk, znajdujący się w terenie, oni sami i ich ludzie, że król babiloński uczynił zarządcą kraju Godoliasza, syna Achikama, i że uczynił go zwierzchnikiem mężczyzn i kobiet, dzieci i ubogiej ludności kraju, tych, którzy nie zostali uprowadzeni na wygnanie do Babilonu, **8**. przyszli do Godoliasza do Mispa: Izmael, syn Netaniasza, Jochanan i Jonatan, synowie Kareacha, Serajasz, syn Tanchumeta, synowie Efaja z Netofa, Jezaniasz, syn Maakatyty, oni sami wraz ze swoimi ludźmi. **9**. Godoliasz, syn Achikama, syna Szafana, złożył im i ich ludziom przysięgę, mówiąc: Nie bójcie się służyć Chaldejczykom! Pozostańcie w kraju i bądźcie poddani królowi babilońskiemu, a będzie się wam dobrze powodziło. **10**. Ja przebywam w Mispa jako przedstawiciel wobec Chaldejczyków, którzy przyjdą do nas; wy natomiast zbierajcie wino, owoce i oliwę gromadźcie w swych naczyniach, a przebywajcie w miastach, które wzięliście w posiadanie. **11**. Także wszyscy mieszkańcy Judy, którzy przebywali w ziemi moabskiej u Ammonitów i w Edomie, i innych krajach, usłyszeli, że król babiloński pozostawił Resztę w Judzie i że ustanowił nad nimi Godoliasza, syna Achikama, syna Szafana, jako zarządcę. **12**. Powrócili więc wszyscy mieszkańcy Judy ze wszystkich miejsc, po których się rozproszyli, i przyszli do ziemi judzkiej do Godoliasza, do Mispa; i zebrali wino i owoce w wielkiej obfitości. **13**. Jochanan zaś, syn Kareacha, i wszyscy dowódcy wojskowi, będący w polu, przyszli do Godoliasza do Mispa **14**. i powiedzieli do niego: Czy ci wiadomo, że Baalis, król Ammonitów, posłał Izmaela, syna Netaniasza, by cię pozbawił życia? Lecz nie uwierzył im Godoliasz, syn Achikama. **15**. Tymczasem Jochanan, syn Kareacha, powiedział w tajemnicy do Godoliasza w Mispa: Pójdę i zabiję Izmaela, syna Netaniasza, tak że nikt nie będzie wiedział. Dlaczego ma on ciebie zamordować, a wszyscy mieszkańcy Judy, którzy skupili się przy tobie, mają ulec rozproszeniu, Reszta zaś Judy zagładzie? **16**. Godoliasz, syn Achikama, powiedział do Jochanana, syna Kareacha: Nie możesz popełnić takiego czynu, bo to, co mówisz o Izmaelu, jest kłamstwem.

Rozdział 41

1. W siódmym miesiącu przybył Izmael, syn Netaniasza, syna Eliszamy, z królewskiego rodu, wraz z dziesięciu ludźmi do Godoliasza, syna Achikama, do Mispa. **2**. Podczas gdy tam ucztowali wspólnie w Mispa, powstał Izmael, syn Netaniasza, oraz dziesięciu ludzi, których miał ze sobą, i zamordowali

mieczem Godoliasza, syna Achikama, syna Szafana. Zabił więc tego, którego król babiloński ustanowił zarządcą kraju. **3**. Nadto zabił Izmael wszystkich mieszkańców Judy, którzy mu towarzyszyli w Mispa, Chaldejczyków, którzy tam przebywali, oraz żołnierzy. **4**. Następnego dnia po zamordowaniu Godoliasza, gdy nikt jeszcze o tym nie wiedział, **5**. przyszli ludzie z Sychem, z Szilo i Samarii, w liczbie osiemdziesięciu, z ogolonymi brodami, z rozdartymi szatami i pokryci nacięciami. Nieśli oni ze sobą ofiary pokarmowe i kadzidło, by je złożyć w domu Pańskim. **6**. Izmael, syn Netaniasza, wyszedł im naprzeciw z Mispa, podczas gdy oni postępowali naprzód, płacząc. Gdy ich spotkał, rzekł do nich: Chodźcie do Godoliasza, syna Achikama! **7**. Gdy zaś weszli do miasta, Izmael, syn Netaniasza, i ludzie, którzy z nim byli, zabili ich i wrzucili do cysterny. **8**. Dziesięciu ludzi spośród tychże powiedziało jednak do Izmaela: Nie zabijajcie nas, bo mamy w polu ukryte zapasy: pszenicę, jęczmień, oliwę i miód. Wstrzymał się więc, nie zabijając ich wraz z [ich] towarzyszami. **9**. Cysterna zaś, do której wrzucił Izmael zwłoki zabitych ludzi, była tą wielką cysterną, którą zbudował Asa przeciw Baszy, królowi izraelskiemu. Tę to [cysternę] Izmael, syn Netaniasza, napełnił pomordowanymi. **10**. Następnie uprowadził Izmael resztę ludu, który był w Mispa, oraz córki królewskie, które Nebuzaradan, dowódca gwardii, powierzył Godoliaszowi, synowi Achikama. Izmael, syn Netaniasza, zabrał ich ze sobą i wyruszył, by przejść do Ammonitów. **11**. Gdy usłyszał Jochanan, syn Kareacha, i inni dowódcy wojskowi, którzy z nim byli, o wszystkich zbrodniach, jakie popełnił Izmael, syn Netaniasza, **12**. zebrali wszystkich ludzi i poszli walczyć z Izmaelem, synem Netaniasza. Spotkali go u wielkiego stawu w Gibeonie. **13**. Wszystkich ludzi, którzy byli z Izmaelem, ogarnęła radość, gdy ujrzeli Jochanana, syna Kareacha, wraz z innymi towarzyszącymi mu przywódcami. **14**. Odwrócił się więc cały lud, który uprowadził Izmael z Mispa, i przeszedł znów do Jochanana, syna Kareacha. **15**. Izmael zaś, syn Netaniasza, zbiegł wraz z ośmiu ludźmi przed Jochananem i odszedł do Ammonitów. **16**. Jochanan, syn Kareacha, i inni towarzyszący mu dowódcy wojskowi zabrali więc resztę ludu, który uprowadził Izmael, syn Netaniasza, z Mispa po zabiciu Godoliasza, syna Achikama, mężczyzn, kobiety, dzieci oraz dworzan, których uprowadził z Gibeonu. **17**. Wyruszyli w drogę i zatrzymali się w Gerut Kimham, w pobliżu Betlejem, by udać się w dalszą drogę do Egiptu, **18**. jak najdalej od Chaldejczyków. Bali się ich bowiem, gdyż Izmael, syn Netaniasza, zamordował Godoliasza, syna Achikama, którego król babiloński ustanowił zarządcą kraju.

Rozdział 42

1. Wszyscy dowódcy wojskowi wraz z Jochananem, synem Kareacha, i Jezaniaszem, synem Hoszajasza, oraz cały lud, od małego do wielkiego, przyszli **2**. i powiedzieli do proroka Jeremiasza: Niech nasza prośba znajdzie posłuch u ciebie! Módl się za nami do Pana, Boga twojego, za całą tę Resztę - bo pozostało nas niewielu z wielkiej liczby, jak nas widzisz - **3**. aby twój Pan Bóg wskazał nam drogę, którą mamy pójść, i co mamy czynić. **4**. Prorok Jeremiasz odpowiedział im: Dobrze! Będę się modlił do

waszego Pana Boga, zgodnie z waszym życzeniem. Każde słowo, jakie mi Pan powie o was, oznajmię wam, nie tając przed wami niczego. **5**. Oni zaś rzekli do Jeremiasza: Bóg nam świadkiem wiernym i prawdomównym, że postąpimy we wszystkim według tego, co Pan, twój Bóg, objawi dla nas. **6**. Czy będzie to dobre, czy złe, usłuchamy głosu Pana, naszego Boga, do którego cię posyłamy, aby się nam dobrze powodziło za to, że posłuchaliśmy głosu Pana, Boga naszego. **7**. Po upływie dziesięciu dni Pan skierował do Jeremiasza słowo. **8**. Zwołał więc [Jeremiasz] Jochanana, syna Kareacha, wszystkich dowódców wojskowych, którzy mu towarzyszyli, oraz cały lud, od małego do wielkiego, **9**. i powiedział do nich: Tak mówi Pan, Bóg Izraela, do którego mnie posłaliście, bym przedstawił Mu waszą prośbę. **10**. Jeżeli będziecie nadal mieszkać w tym kraju, wzmocnię was, a nie zniszczę, zasadzę was, a nie wyrwę; ogarnął Mnie bowiem żal z powodu nieszczęścia, jakie na was zesłałem. **11**. Nie obawiajcie się króla babilońskiego, przed którym drżycie. Nie bójcie się go - wyrocznia Pana - bo Ja jestem z wami, by was ocalić i uwolnić z jego ręki. **12**. Okażę wam miłosierdzie, tak że się zlituje nad wami i pozwoli wam zamieszkać w waszej ziemi. **13**. Jeżeli zaś postanowicie, nie słuchając głosu Pana, waszego Boga: Nie chcemy przebywać w tym kraju **14**. i powiecie: Nie! Raczej chcemy udać się do ziemi egipskiej, gdzie nie będziemy oglądać ani wojny, ani słyszeć głosu trąby, ani łaknąć chleba. Tam chcemy zamieszkać, **15**. to wtedy posłuchajcie słowa Pańskiego, Reszto Judy. Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Jeżeli powzięliście zdecydowane postanowienie, by udać się do Egiptu, i pójdziecie, by się tam osiedlić, **16**. dosięgnie was tam, w ziemi egipskiej, miecz, którego się obawiacie, oraz głód, którego się lękacie, będzie szedł za wami ślad w ślad w Egipcie; tam też pomrzecie. **17**. Wszyscy zaś ludzie, którzy zdecydują się pójść do Egiptu, by się tam osiedlić, umrą od miecza, głodu i zarazy. Żaden z nich nie ujdzie i nie uniknie nieszczęścia, jakie zamierzam na nich sprowadzić. **18**. Tak bowiem mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Jak się rozpętał mój gniew i oburzenie na mieszkańców Jerozolimy, tak się rozpęta mój gniew przeciw wam, którzy chcecie się udać do Egiptu. Staniecie się przedmiotem złorzeczenia, zgrozy, przekleństwa i obelgi, a miejsca tego już więcej nie ujrzycie. **19**. Pan powiedział do was, Reszto Judy: Nie pójdziecie do Egiptu. Wiedzcie dobrze, że ostrzegałem was dzisiaj. **20**. Naprawdę narażaliście lekkomyślnie życie, gdy wysłaliście mnie do Pana, Boga waszego, zlecając: Módl się za nami do Pana, Boga naszego, i oznajmij nam wszystko, co powie Pan, nasz Bóg, a wykonamy to. **21**. Oznajmiłem wam więc dzisiaj, lecz nie chcecie słuchać głosu Pana, Boga waszego, o tym wszystkim, z czym mnie posłał do was. **22**. Teraz zaś wiedzcie, że z pewnością pomrzecie od miecza, głodu i zarazy w miejscu, do którego chcecie się udać, by tam osiąść.

Rozdział 43

1. Gdy Jeremiasz skończył głosić całemu ludowi wszystkie słowa Pana, ich Boga, mianowicie wszystkie te słowa, które Pan do nich skierował, **2**. rzekli Azariasz, syn Hoszajasza, i Jochanan, syn Kareacha, oraz wszyscy ludzie zuchwali do Jeremiasza: Kłamstwo głosisz! Nie posłał cię Pan, nasz Bóg, byś mówił: Nie

chodźcie do Egiptu, by się tam osiedlić! **3**. Raczej Baruch, syn Neriasza, podburza cię przeciw nam, by nas wydać w ręce Chaldejczyków, którzy nas zabiją lub uprowadzą na wygnanie do Babilonu. **4**. Jochanan, syn Kareacha, wszyscy dowódcy wojskowi i cały naród nie usłuchali głosu Pana [nakazującego] pozostać w ziemi judzkiej. **5**. Zabrał więc Jochanan, syn Kareacha, i wszyscy dowódcy wojskowi całą Resztę Judy, która powróciła z różnych okolic, gdzie byli rozproszeni, by zamieszkać w ziemi judzkiej, **6**. mężczyzn, kobiety, dzieci, córki królewskie i wszystkie osoby, które Nebuzaradan, dowódca straży przybocznej, zostawił wraz z Godoliaszem, synem Achikama, synem Szafana, nadto i proroka Jeremiasza oraz Barucha, syna Neriasza. **7**. Poszli przeto do Egiptu, nie usłuchawszy głosu Pana, i dotarli do Tachpanches. **8**. W Tachpanches Pan skierował do Jeremiasza następujące słowo: **9**. Weź do ręki wielkie kamienie i w obecności ludzi z Judy włóż je w zaprawę murarską jako cegłę przy wejściu do domu faraona w Tachpanches. **10**. Powiesz im: Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Oto posyłam, by sprowadzić Nabuchodonozora, króla babilońskiego, mojego sługę. Ustawi on swój tron na tych kamieniach, które wkopałeś, i rozstawi swój baldachim nad nimi. **11**. Przyjdzie i pobije kraj egipski; kogo skaże na śmierć, pójdzie na śmierć, kogo na niewolę, pójdzie do niewoli, kogo na ścięcie mieczem, pójdzie pod miecz. **12**. Podłoży ogień pod domy bóstw egipskich, spali je lub wywiezie; oczyści z robactwa Egipt, jak oczyszcza pasterz z wszy swoje szaty, i wyjdzie z niego bezpiecznie. **13**. Połamie też stele Domu Słońca, który się znajduje w kraju egipskim, a domy bóstw egipskich zniszczy ogniem.

Rozdział 44

1. Słowo, jakie zostało skierowane do Jeremiasza - dla wszystkich ludzi z Judy mieszkających w kraju egipskim, dla mieszkających w Migdol, w Tachpanches, w Nof oraz w kraju Patros: **2**. Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Widzieliście całe nieszczęście, jakie sprowadziłem na Jerozolimę i na wszystkie miasta judzkie. Są one dzisiaj ruiną i nie ma w nich mieszkańców **3**. z powodu nieprawości, którą popełniali, aby Mnie pobudzać do gniewu. Chodzili składać ofiary i służyć cudzym bogom, których nie znali ani oni, ani wasi przodkowie. **4**. Mimo że posyłałem do was nieustannie wszystkie moje sługi, proroków, by mówili: Nie czyńcie tych wstrętnych rzeczy, których nienawidzę! **5**. nie chcieli słuchać ani nie nakłonili uszu, by się odwrócić od swej nieprawości i by nie składać ofiar cudzym bogom. **6**. Wybuchł więc mój wielki gniew i zapłonął przeciw miastom judzkim, przeciw ulicom Jerozolimy, tak że zostały obrócone w ruinę i pustkowie, jak to trwa do dziś. **7**. A teraz tak mówi Pan, Bóg Zastępów, Bóg Izraela: Dlaczego sprowadzacie wielkie nieszczęście na samych siebie, przyczyniając się do wytracenia spośród Judy mężczyzn, kobiet, dzieci i niemowląt, tak że nie pozostanie z was nawet Reszta? **8**. Dlaczego pobudzacie Mnie do gniewu uczynkami waszych rąk, składając ofiary cudzym bogom w ziemi egipskiej, gdzie się osiedliliście, [skazując siebie] na wytępienie i przekleństwo, i na urągowisko u wszystkich narodów ziemi? **9**. Czy zapomnieliście o nieprawościach waszych przodków, nieprawościach królów judzkich, nieprawościach ich żon, o swoich własnych nieprawościach i o

nieprawościach waszych żon, jakie popełnialiście w kraju judzkim i na ulicach Jerozolimy? **10**. Do dziś nie okazali skruchy ani lęku, ani nie postępowali według mojego prawa i moich przykazań, jakie nałożyłem na was i na waszych przodków. **11**. Dlatego tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Oto zwrócę swe oblicze przeciw wam na wasze nieszczęście, by wytracić wszystkich ludzi z Judy. **12**. Usunę Resztę Judy, która postanowiła pójść do Egiptu, by się tam osiedlić. Wyginą wszyscy w ziemi egipskiej: padną od miecza, od głodu i wyginą od małego do wielkiego; pomrą od miecza i od głodu, staną się przedmiotem przekleństwa, zgrozy, złorzeczenia i urągania. **13**. Tak samo ukarzę zamieszkujących ziemię egipską, jak ukarałem Jerozolimę: mieczem, głodem i zarazą. **14**. Nikt nie ujdzie ani się nie ocali z Reszty Judy, która przyszła się osiedlić na ziemi egipskiej w nadziei na powrót do ziemi judzkiej, dokąd tęsknicie z całej duszy. Nie powróci nikt, chyba tylko niedobitki. **15**. Wszyscy mężowie, którzy wiedzieli, że ich żony składają ofiary cudzym bogom, i wszystkie kobiety stojące w wielkiej gromadzie oraz cały lud zamieszkujący ziemię egipską, w Patros, odpowiedzieli: **16**. Nie posłuchamy polecenia, jakie nam przekazałeś w imię Pana. **17**. Raczej wprowadzimy w czyn wszystko, co postanowiliśmy sobie: składać ofiary kadzielne królowej nieba, składać na jej cześć ofiary płynne, podobnie jak to my sami czyniliśmy [i jak czynili] nasi przodkowie, nasi królowie oraz nasi przywódcy w miastach judzkich i na ulicach Jerozolimy. Wtedy mieliśmy pod dostatkiem chleba, powodziło się nam dobrze i nie spotkało nas nic złego. **18**. Od czasu, gdy zaprzestaliśmy składać królowej nieba ofiary kadzielne i płynne, cierpimy niedostatek wszystkiego i giniemy od miecza lub głodu. **19**. A kobiety powiedziały: Ilekroć składamy królowej nieba ofiary kadzielne i płynne, czyż nie za wiedzą naszych mężów przygotowujemy dla niej ciastka z jej wizerunkiem albo wylewamy płynne ofiary? **20**. Jeremiasz zaś rzekł do całego ludu, do mężczyzn, do kobiet i do wszystkich ludzi, którzy dali mu tę odpowiedź: **21**. Czy Pan nie pamięta już i nie zachowuje w swym sercu ofiar, jakie składaliście w miastach judzkich i na ulicach Jerozolimy wy, wasi przodkowie, królowie, przywódcy i prosty lud? **22**. Pan nie mógł już znieść niegodziwości waszych postępków ani ohydnych czynów, jakie popełnialiście. Dlatego kraj wasz został obrócony w ruinę, w pustkowie, stał się przedmiotem klątwy, bez mieszkańców - jak to trwa do dziś. **23**. Za to, że składaliście ofiary kadzielne i grzeszyliście przeciw Panu, że nie słuchaliście głosu Pana i nie postępowaliście zgodnie z Jego prawem, Jego przykazaniami i Jego rozporządzeniami, przyszło na was to nieszczęście, które znosicie dzisiaj. **24**. Następnie powiedział Jeremiasz do całego ludu i do wszystkich kobiet: Słuchajcie słowa Pańskiego, cały ludu judzki przebywający w Egipcie! **25**. Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Wy, kobiety, mówicie to własnymi ustami i wykonujecie własnymi rękami, mówiąc: Wypełnimy niezawodnie śluby, jakie uczyniłyśmy, by ofiarować kadzidło królowej nieba i wylewać na jej cześć płyny. Dobrze! Wypełniajcie więc swe śluby, wylewajcie płynne ofiary! **26**. Dlatego posłuchaj słowa Pańskiego, cały Judo mieszkający na ziemi egipskiej. Przysiągłem na swe wielkie imię - mówi Pan - że w całym Egipcie nigdy nie będzie już wzywane moje imię przez kogokolwiek z Judy, który by mówił: Na życie Pana! **27**. Oto czuwam nad wami na wasze nieszczęście,

a nie na pomyślność. Wszyscy ludzie z Judy znajdujący się w krainie egipskiej wyginą doszczętnie od miecza i głodu. **28**. Ci, co się uratują od miecza, powrócą do ziemi judzkiej w bardzo małej liczbie, aby poznała cała Reszta Judy, która przybyła do ziemi egipskiej celem osiedlenia się, czyje słowo się wypełni: moje czy ich. **29**. To będzie dla was znakiem - wyrocznia Pana - że ukarzę was w tym miejscu, abyście poznali, że moje słowa wypełnią się całkowicie na wasze nieszczęście. **30**. Tak mówi Pan: Oto wydam faraona Chofrę, króla egipskiego, w ręce jego nieprzyjaciół i w ręce tych, co nastają na jego życie, podobnie jak wydałem Sedecjasza, króla judzkiego, w ręce Nabuchodonozora, króla babilońskiego, jego wroga, czyhającego na jego życie.

Rozdział 45

1. Słowo, które prorok Jeremiasz oznajmił Baruchowi, synowi Neriasza, gdy spisał on w księdze tamte słowa pod dyktando Jeremiasza w czwartym roku [panowania] króla judzkiego, Jojakima, syna Jozjasza: **2**. Tak mówi Pan, Bóg Izraela, do ciebie, Baruchu: **3**. Mówisz: Biada mi! Pan bowiem dodaje zgryzotę do mego bólu. Słabnę od wzdychania, nie znajduję wytchnienia. **4**. Powiesz mu tak: Tak mówi Pan: Oto, co zbudowałem, burzę, a co zasadziłem, wypleniam. **5**. Ty zaś chcesz szukać wielkich rzeczy dla siebie? Nie szukaj! Sprowadzę bowiem nieszczęście na wszelkie ciało - wyrocznia Pana - lecz tobie dam twoje życie jako zdobycz wszędzie, dokądkolwiek pójdziesz.

Rozdział 46

1. Słowo Pańskie, które zostało skierowane do proroka Jeremiasza o narodach: **2**. O Egipcie, o wojsku faraona Neko, króla egipskiego, które się znajdowało nad rzeką Eufrat, w Karkemisz, a które pobił Nabuchodonozor, król babiloński, w czwartym roku [panowania] króla judzkiego, Jojakima, syna Jozjasza. **3**. Przygotujcie puklerz i tarczę, ruszajcie do boju! **4**. Zakładajcie koniom uprząż i dosiadajcie rumaków! Stańcie w szeregu w hełmach, ostrzcie włócznie, przywdziewajcie pancerze! **5**. Co ja widzę? Pełni są przerażenia, ustępują, cofając się. Ich bohaterowie pobici, uciekają w popłochu, nie oglądając się. Trwoga dokoła - wyrocznia Pana! **6**. Nie zdoła umknąć najzwinniejszy ani zbiec najsilniejszy; na północy, nad brzegiem rzeki Eufrat, chwieją się i upadają. **7**. Kim jest ten, co się podnosi jak Nil, a wody jego pienią się jak potoki? **8**. Egipt się podnosi jak Nil, a wody [jego] pienią się jak potoki, gdy mówi: Wzbiorę, pokryję ziemię, zniszczę miasto i jego mieszkańców! **9**. Wspinajcie się, konie! Pędźcie, rydwany! Ruszajcie, wojownicy, Kuszyci i Putyci trzymający tarcze i Ludyjczycy naciągający łuki! **10**. A dzień ten jest dla Pana, Boga Zastępów, dniem odwetu, by się mógł pomścić na swoich wrogach. Miecz pochłonie, nasyci się i ugasi pragnienie ich krwią, albowiem rzeź to ofiarna dla Pana, Boga Zastępów, w ziemi północy, nad Eufratem. **11**. Wejdź do Gileadu i przynieś balsam, Dziewico, Córo Egiptu! Daremnie mnożysz lekarstwa, nie ma dla ciebie uzdrowienia. **12**. Usłyszały narody o twej hańbie, ziemia się napełniła twoim bolesnym wołaniem. Jeden wojownik potknął się o drugiego, obaj razem upadli. **13**. Słowo, które skierował Pan do proroka Jeremiasza o najeździe Nabuchodonozora, króla

babilońskiego, w celu pokonania Egiptu: **14**. Głoście w Egipcie, obwieszczajcie w Migdol! Niech usłyszą w Nof i Tachpanches! Mówcie: Stań w szeregu, bądź gotów, albowiem miecz pochłonie wszystko dokoła ciebie. **15**. Dlaczego został powalony twój Apis? Nie zdołał się utrzymać, bo Pan go popchnął. **16**. Coraz częściej się chwieje, aż wreszcie pada. Wtedy mówi jeden do drugiego: Wstańmy i wracajmy do naszego narodu, do naszej ojczystej ziemi z dala od niszczycielskiego miecza. **17**. Nazwijcie faraona, króla egipskiego, imieniem: ”Wrzawa po właściwym czasie”. **18**. Na moje życie - wyrocznia Króla - Pan Zastępów Jego imię, naprawdę przyjdzie on jak Tabor między górami i jak Karmel wśród morza. **19**. Przygotuj sobie tłumoki na wygnanie, Mieszkanko - Córo Egiptu! Nof bowiem zostanie obrócone w pustkowie, spalone i wyludnione. **20**. Przepiękną jałowicą jest Egipt, lecz ściga ją bąk z północy. **21**. Także jego najemnicy w kraju są jakby tucznymi cielcami. Albowiem oni się również odwrócą, uciekną razem, nie wytrzymają. Nadchodzi bowiem dzień ich nieszczęścia, czas ich kary. **22**. Jego głos jest podobny do syku węża; idą bowiem oni z mocą, uzbrojeni w siekiery, zdążają przeciw niemu podobni do drwalów. **23**. Ścinają jego las - wyrocznia Pana - był bowiem niedostępny. Liczniejsi są od szarańczy, tak że nie można ich zliczyć. **24**. Okryta hańbą jest Córa Egiptu, wydana w ręce narodu z północy. **25**. Pan Zastępów, Bóg Izraela, mówi: Oto ukarzę Amona w No, faraona, Egipt i jego bóstwa oraz jego królów, faraona i tych, co w nim pokładają ufność. **26**. Wydam ich zatem w ręce tych, co nastają na ich życie, w ręce Nabuchodonozora, króla babilońskiego, i w ręce jego sług. Później jednak będzie on zamieszkały jak przedtem - wyrocznia Pana. **27**. Ty się jednak nie bój, sługo mój, Jakubie, nie lękaj się, Izraelu, albowiem Ja cię wybawię z dalekiego kraju, twoje potomstwo z ziemi jego wygnania. Powróci Jakub i będzie zażywał nie zmąconego niczym pokoju, a nikt go nie będzie trwożył. **28**. Nie bój się, sługo mój, Jakubie - wyrocznia Pana - bo jestem z tobą, bo zgotuję zagładę wszystkim narodom, wśród których cię rozproszyłem. Ciebie zaś nie wyniszczę; ukarzę cię jednak sprawiedliwie - nie unikniesz kary.

Rozdział 47

1. Słowo Pana, które zostało skierowane do proroka Jeremiasza przeciw Filistynom, nim faraon zdobył Gazę: **2**. Tak mówi Pan: Oto się wody spiętrzą od północy i zamienią we wzburzony potok. Zaleją kraj i wszystko, co go wypełnia, miasta oraz ich mieszkańców. Wtedy ludzie krzyk podniosą i wyć będą wszyscy mieszkańcy ziemi **3**. na odgłos tętentu kopyt jego koni, dudnienia jego rydwanów, terkotu ich kół. Ojcowie nie będą zwracać uwagi na synów, gdyż osłabną im ręce. **4**. Nadszedł bowiem dzień, by zniszczyć wszystkich Filistynów. I wytępię wszystkie niedobitki mogące nieść pomoc dla Tyru i Sydonu. Pan naprawdę zniszczy Filistynów, pozostałość z wyspy Kaftor. **5**. Ostrzyżona jest do cna Gaza, spustoszony Aszkelon. Aszdod, reszto Anakitów, dokądże będziesz sobie czynić nacięcia? **6**. Biada, mieczu Pański! Jak długo nie zaznasz spoczynku? Wróć do swej pochwy, powstrzymaj się i uspokój!

7. Jakże ma on zaznać spokoju, skoro Pan wydał mu rozkaz? Przeciw Aszkelonowi i przeciw brzegom morza - tam go skierował.

Rozdział 48

1. O Moabie. Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Biada, albowiem Nebo jest spustoszone, zdobyte jest Kiriataim, pohańbiona została Cytadela i napełniona przerażeniem. **2**. Nie ma już sławy Moabu, w Cheszbon obmyślają dla niego zgubę: ”Chodźmy, wytępmy go spośród narodów!” Także ty, Madmen, ulegniesz zagładzie - za tobą pójdzie miecz. **3**. Słuchaj! Krzyk z Choronaim, spustoszenie i wielka klęska. **4**. ”Moab jest pokonany!” Słychać krzyk aż do Soar. **5**. Droga górska do Luchit - wchodzą nią wśród płaczu. Na stromej drodze z Choronaim słychać okrzyk klęski: **6**. ”Uciekajcie! Ratujcie swe życie! Stańcie się jak tamaryszek na pustyni!” **7**. Tak, ponieważ pokładałaś ufność w swych twierdzach i w swych skarbach, także ty będziesz zdobyta. Kemosz pójdzie na wygnanie wraz ze swymi kapłanami i przywódcami. **8**. Niszczyciel przyjdzie do każdego miasta, żadne miasto nie ocaleje. Ulegnie spustoszeniu Dolina i zostanie zniszczona Równina, jak to zapowiedział Pan. **9**. Dajcie skrzydła Moabowi, by szybko uleciał. Miasta jego zostaną spustoszone, tak że nikt w nich nie zamieszka. **10**. Przeklęty ten, co wypełnia dzieło Pańskie niedbale! Przeklęty ten, który swój miecz powstrzymuje od krwi! **11**. Moab się cieszył spokojem od swojej młodości, spoczywał bezpiecznie [jak wino] na swoich drożdżach. Nie był przelewany z naczynia do naczynia ani nie szedł na wygnanie. Dlatego też zachował swój smak, a zapach jego nie uległ zmianie. **12**. Dlatego więc nadchodzą dni - wyrocznia Pana - kiedy poślę piwnicznych i przeleją go, naczynia jego opróżnią, a dzbany jego potłuką. **13**. I będzie się wstydzić Moab Kemosza, tak jak się dom Izraela wstydził Betel, w którym pokładał nadzieję. **14**. Jak możesz mówić: ”Jesteśmy bohaterami, prawdziwymi wojownikami?” **15**. Niszczyciel Moabu nadchodzi ku niemu, najlepsi jego wojownicy idą na stracenie - wyrocznia Króla - Pan Zastępów ma On na imię. **16**. Zbliżył się upadek Moabu, jego nieszczęście nadchodzi bardzo śpiesznie. **17**. Opłakujcie go, wszyscy jego sąsiedzi i wszyscy, którzy znacie jego imię! Mówcie: ”Jakże została złamana tak twarda laska? Różdżka tak wspaniała?” **18**. Zejdź ze swego majestatu i usiądź na spalonej ziemi, mieszkanko Dibonu! Nadszedł niszczyciel Moabu przeciw tobie, niszczy twoje twierdze. **19**. Stań na drodze i patrz, ty, co mieszkasz w Aroerze! Zapytaj uciekiniera i zbiega; powiedz: Co się stało? **20**. Moab okrył się hańbą, albowiem się załamał! Wyjcie i krzyczcie, głoście nad Arnonem, że Moab spustoszony. **21**. Sąd nadchodzi na kraj Równiny, na Cholon, na Jahsa i na Mefaat, **22**. na Dibon, na Nebo, na Bet-Diblataim, **23**. na Kiriataim, na Bet-Gamul i na Bet-Meon, **24**. na Kerijjot, na Bosra i na wszystkie miasta kraju Moabu, dalekie i bliskie. **25**. Odcięty został róg Moabu, a ramię jego złamane - wyrocznia Pana. **26**. Upijcie go, podniósł się bowiem przeciw Panu. Niech Moab upadnie w to, co zwymiotował, i stanie się pośmiewiskiem! **27**. Czy może Izrael nie był dla ciebie przedmiotem drwin? Czy złapałeś go wśród złodziei, że potrząsasz głową, ilekroć o nim mówisz? **28**. Opuszczajcie miasta i zamieszkajcie wśród skał,

mieszkańcy Moabu, stańcie się podobni do gołębicy, która się gnieździ na ścianach gardzieli urwiska. **29**. Słyszeliśmy o dumie Moabu, o wielkiej [jego] wyniosłości, o zarozumiałości jego i bucie, o chełpliwości oraz o pysze jego serca. **30**. Znam dobrze jego zarozumiałość - wyrocznia Pana - nieprawdziwość jego mów, nieszczerość tego, co czynią. **31**. Dlatego podnoszę lament nad Moabem i nad całym Moabem będę krzyczał, nad ludźmi z Kir-Cheres będę biadał. **32**. Płaczę nad tobą bardziej niż nad Jazer, winnico Sibmy! Twoje odrośle sięgają aż do morza, dochodzą aż do Jazer. Na twoje jesienne zbiory i na twoje winobranie napadł niszczyciel. **33**. Ustała radość i uciecha w sadzie i na ziemi Moabu. Skończyło się wino w tłoczniach, nikt go nie wytłacza; pieśń radosna nie jest już pieśnią radosną. **34**. Podnosi się krzyk od Cheszbonu do Eleale, aż do Jahas brzmi ich głos, od Soar do Choronaimi do Eglat Szeliszijja. Nawet wody Nimrim stają się miejscem odludnym. **35**. Sprawię, że nikt już nie będzie w Moabie - wyrocznia Pana - wynosił na wyżyny i składał ofiary swoim bogom. **36**. Dlatego też nad Moabem serce moje żali się jak flet, moje serce nad ludźmi z Kir-Cheres żali się jak flet, gdyż całe zgromadzone dobro utracili. **37**. Albowiem wszystkie głowy są ostrzyżone, każda broda obcięta, na wszystkich rękach są nacięcia, a na biodrach wory pokutne. **38**. Na wszystkich dachach Moabu i na jego placach tylko powszechne narzekanie. Zmiażdżyłem bowiem Moab jak bezużyteczne naczynie - wyrocznia Pana. **39**. Jak bardzo jest złamany! Narzekajcie! Jak haniebnie Moab uciekł! Stał się więc Moab urągowiskiem i przedmiotem zgrozy dla wszystkich swych sąsiadów. **40**. Tak bowiem mówi Pan: Oto się unosi jak orzeł i rozpościera swe skrzydła nad Moabem. **41**. Miasta są zdobyte, twierdze zajęte serce zaś dzielnych Moabu będzie dnia tego jak serce rodzącej kobiety. **42**. Moab zostanie zniszczony, przestanie być narodem, bo się wynosił nad Pana. **43**. Panika, przepaść, pułapka - przyjdą na ciebie, co zamieszkujesz Moab - wyrocznia Pana. **44**. Ten, co ucieknie przed grozą, wpadnie w przepaść; wydobywając się z przepaści, zostanie schwytany w pułapkę. Naprawdę sprowadzę to na Moab w roku ich kary - wyrocznia Pana. **45**. W cieniu Cheszbonu się zatrzymają wycieńczeni uchodźcy; lecz ogień wyjdzie z Cheszbonu, a płomień z pola Gichon: pochłonie on bok Moabu i czaszki tych, co czynią wrzawę. **46**. Biada tobie, Moabie! Jesteś zgubiony, narodzie Kemosza, bo twoi synowie będą wzięci do niewoli, a córki twoje pójdą na wygnanie. **47**. Zmienię jednak los Moabu w przyszłości - wyrocznia Pana. Dotąd sąd nad Moabem.

Rozdział 49

1. O Ammonitach. Tak mówi Pan: Czy nie ma Izrael synów, czy nie ma spadkobierców? Dlaczego więc Milkom dziedziczy po Gadzie, a jego naród mieszka w ich miastach? **2**. Dlatego nadejdą dni - wyrocznia Pana - kiedy sprawię, że w Rabba Ammonitów słychać będzie okrzyk wojenny. Stanie się ono zwaliskiem gruzów, a jego osiedla pochłonie ogień. Wtedy Izrael przejmie dziedzictwo tych, co po nim odziedziczyli, mówi Pan. **3**. Lamentuj, Cheszbonie, bo nadchodzi niszczyciel. Krzyczcie, osiedla Rabba, przepaszcie się pokutnymi worami, narzekajcie, biegajcie naokoło z nacięciami na ciele. Milkom bowiem

musi iść na wygnanie wraz ze swymi kapłanami i przywódcami. **4**. Dlaczego się chlubisz dolinami twej urodzajnej doliny, Córo buntownicza. Ufasz swoim zasobom, mówiąc: Kto może napaść na mnie? **5**. Oto sprowadzę na ciebie trwogę - wyrocznia Pana, Boga Zastępów - ze wszystkich stron. Rozproszycie się każdy w swoim kierunku; nie będzie nikogo, kto by zebrał rozproszonych. **6**. Potem zmienię jednak los synów Ammona - wyrocznia Pana. **7**. O Edomie. Tak mówi Pan Zastępów: Czy nie ma już mądrości w Temanie? Nie stało już rady wśród roztropnych? Mądrość ich zwietrzała? **8**. Uciekajcie, uchodźcie, ukryjcie się jak najgłębiej, mieszkańcy Dedanu! Sprowadzę bowiem na niego zagładę Ezawa, czas, w którym ich ukarzę. **9**. Jeżeli dokonujący winobrania przyjdą do ciebie, nie zostawią nic do zabrania; jeśli złodzieje w nocy - narobią szkody do woli. **10**. Bo Ja sam ogołocę Ezawa, ujawnię to, co dla niego najskrytsze, tak że nie będzie mógł się ukryć. Zagładzie ulegną jego potomkowie, jego bracia i jego sąsiedzi - i nie będzie już istniał. **11**. Zostaw swe sieroty - Ja utrzymam je przy życiu; twoje wdowy niech we Mnie pokładają nadzieję. **12**. Tak bowiem mówi Pan: Oto ci, co nie powinni pić kielicha, muszą go wypić, tobie zaś ma to ujść bezkarnie? Nie ujdzie ci bezkarnie: będziesz pił z całą pewnością! **13**. Przysięgam na siebie samego - wyrocznia Pana - że postrachem, pośmiewiskiem, pustkowiem i przekleństwem stanie się Bosra; wszystkie jej miasta pozostaną rumowiskiem na wieki. **14**. Wieść niezawodną usłyszałem od Pana, że zwiastuna wysłano między narody: ”Zgromadźcie się i wyruszcie na niego! Powstańcie do bitwy!” **15**. Oto bowiem uczynię cię małym wśród narodów i wzgardzonym przez ludzi. **16**. Twoja bezczelność i hardość twego serca w pychę wbiły ciebie, który mieszkasz w rozpadlinach skalnych i trzymasz się szczytów pagórków. Gdybyś zbudował swe gniazdo wysoko jak orzeł, nawet stamtąd cię zrzucę - wyrocznia Pana. **17**. Edom się stanie postrachem. Ktokolwiek będzie szedł tamtędy, popadnie w osłupienie i zagwiżdże nad wszystkimi jego klęskami. **18**. Jak po zburzeniu Sodomy i Gomory oraz miast sąsiednich - mówi Pan - nikt nie będzie tam mieszkał, i żaden człowiek nie osiedli się na tym miejscu. **19**. Oto nadchodzi on jak lew z gęstwiny nadjordańskiej ku wiecznie zielonym pastwiskom. Tak, w mgnieniu oka zmuszę ich do ucieczki stamtąd, a swego wybrańca ustanowię nad nimi. Kto jest bowiem jak Ja albo kto Mnie pozwie przed sąd? Który pasterz ostoi się wobec Mnie? **20**. Dlatego posłuchajcie zamiarów Pana, jakie powziął co do Edomu, i planów, które postanowił co do mieszkańców Temanu: z całą pewnością zostaną wywleczone nawet najmniejsze owce; z całą pewnością ich pastwiska ogarnie zgroza na ich widok. **21**. Na wieść o ich upadku zadrży ziemia, krzyk o tym rozlegnie się nad Morzem Czerwonym. **22**. Oto jak orzeł wzlatuje i unosi się, rozpościera skrzydła nad Bosra; w dniu tym serce wojowników Edomu będzie jak serce rodzącej kobiety. **23**. O Damaszku. Wstydem napełniły się Chamat i Arpad, bo usłyszały wieść niepomyślną. Są one wzburzone jak morze, pełne trwogi, nie mogą się opanować. **24**. Damaszek jest bezsilny, gotowy do ucieczki, opanował go popłoch; lęk i bóle go ogarniają niby rodzącą kobietę. **25**. Jak bardzo jest opuszczone sławne miasto, miasto pełne wesela. **26**. I tak jego młodzieńcy polegną na ulicach zginą tego dnia wszyscy jego wojownicy - wyrocznia Pana Zastępów. **27**. Wzniecę pożar na murach Damaszku, by pochłonął pałace

Ben Hadada. **28**. O Kedar i królestwach Chasor, które pobił król babiloński, Nabuchodonozor. Tak mówi Pan: Dalej, maszerujcie na Kedar, zniszczcie synów Wschodu! **29**. Zagrabią ich namioty i owce, skóry ich namiotów oraz wszystkie naczynia. Zabiorą im wielbłądy i zawołają nad nimi: ”Trwoga dokoła!” **30**. Uciekajcie, rozproszcie się śpiesznie, ukryjcie się dobrze, mieszkańcy Chasor - wyrocznia Pana. I nie ma ani bram, ani zaworów, bo powziął przeciw wam postanowienie Nabuchodonozor, król babiloński, i żywi przeciw wam [złe] zamiary. **31**. Dalej, wyruszmy przeciw beztroskiemu narodowi, który mieszka bezpiecznie - wyrocznia Pana - nie posiada bram ani rygli, pędzi życie samotne. **32**. Ich wielbłądy pójdą na łup, a liczne ich stada staną się zdobyczą. Rozproszę na cztery wiatry tych, co podcinają włosy na skroniach; ze wszystkich stron sprowadzę na nich nieszczęście - wyrocznia Pana. **33**. Chasor stanie się siedliskiem szakali, pustkowiem na wieki. Nikt nie będzie tam mieszkał, nie osiedli się tam żaden człowiek. **34**. Słowo Pana, które zostało skierowane do proroka Jeremiasza o Elamie na początku panowania Sedecjasza, króla judzkiego: **35**. Tak mówi Pan Zastępów: Oto złamię łuk Elamu, źródło jego potęgi. **36**. Sprowadzę na Elam cztery wiatry z czterech krańców nieba i rozproszę ich na wszystkie te wiatry, tak że nie będzie narodu, dokąd nie dotarliby rozproszeni Elamici. **37**. Napełnię Elam trwogą przed jego nieprzyjaciółmi, przed tymi, co nastają na jego życie. Sprowadzę na nich nieszczęście, żar mojego gniewu - wyrocznia Pana. Poślę za nimi miecz, aż ich wytracę. **38**. Ustawię zaś swój tron w Elamie i usunę stamtąd króla i książąt - wyrocznia Pana. **39**. W przyszłości jednak zmienię los Elamu - wyrocznia Pana.

Rozdział 50

1. Słowo, które wypowiedział Pan o Babilonie, o ziemi chaldejskiej, za pośrednictwem proroka Jeremiasza: **2**. Rozgłaszajcie wśród narodów i obwieszczajcie! Wznieście znak i głoście! Bez osłonek mówcie: ”Babilon zdobyty! Bel pohańbiony! Merodak rozbity! Bóstwa ich są okryte hańbą, pokruszone zostały ich bałwany!” **3**. Albowiem zbliża się przeciw niemu naród z północy, który zamieni jego kraj w pustynię. Nie będzie w nim nikt zamieszkiwał: od człowieka aż do zwierzęcia [wszyscy] uciekną i odejdą. **4**. W owych dniach i w owym czasie - wyrocznia Pana - przyjdą synowie Izraela wraz z synami Judy. Będą szli nieustannie z płaczem, szukając Pana, swego Boga. **5**. Będą się pytać o Syjon, zwrócą się na drogę ku niemu: ”Chodźcie, połączmy się z Panem wiecznym przymierzem, które nie ulegnie zapomnieniu”. **6**. Naród mój był trzodą zbłąkaną, ich pasterze zaprowadzili ją na górskie manowce; chodzili z góry na pagórek, zapomnieli o swojej owczarni. **7**. Każdy, kto ich spotkał, pożerał ich. Nieprzyjaciele ich mówili: ”Nie popełniamy występku, bo zgrzeszyli przeciw Panu, pastwisku sprawiedliwości, nadziei ich przodków, Panu”. **8**. Uciekajcie z Babilonu, uchodźcie z ziemi chaldejskiej, bądźcie jak barany na czele stada! **9**. Oto bowiem wzbudzę i sprowadzę przeciw Babilonowi gromadę wielkich narodów; z ziemi północnej wystąpią zbrojnie przeciw niemu, stamtąd go zdobędą. Strzały ich są podobne do strzał wprawnego łucznika: żadna z nich nie wraca bez skutku. **10**. Chaldea zostanie

wydana na grabież, nasycą się wszyscy, co ją złupią - wyrocznia Pana. **11**. Tak, radujcie się, tak, cieszcie się, łupieżcy mojego dziedzictwa! Tak, skaczcie jak młócące jałowice i rżyjcie jak źrebaki! **12**. Bardzo jest zhańbiona wasza matka i okryta wstydem wasza rodzicielka. Będzie ona ostatnią wśród narodów, pustynią, zeschłą ziemią i stepem. **13**. Z powodu gniewu Pana pozostanie nie zamieszkana, stanie się prawdziwą pustynią. Każdy, kto będzie przechodził obok Babilonu, zadziwi się wielce i zagwiżdże nad wszystkimi jego klęskami. **14**. Rozstawcie się przeciw Babilonowi dokoła wszyscy, którzy napinacie łuki! Strzelajcie do niego, nie oszczędzajcie strzał, bo zgrzeszył przeciw Panu. **15**. Podnieście wrzawę przeciw niemu dokoła! Poddał się. Runęły jego wieże obronne, przerwane zostały jego mury - taka jest pomsta Pana. Pomścijcie się na nim! Postąpcie z nim tak, jak on postępował [z innymi]! **16**. Wytraćcie w Babilonie tych, co sieją, i tych, co chwytają za sierp w czas żniwa. W obliczu niszczycielskiego miecza każdy się zwróci ku swemu narodowi, każdy uciekać będzie do swego kraju. **17**. Zbłąkaną owcą był Izrael, lwy polowały na nią. Pierwszy pożerał go król asyryjski, teraz zaś, jako ostatni, Nabuchodonozor, król babiloński, połamał mu kości. **18**. Dlatego tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Oto ukarzę króla babilońskiego i jego kraj, tak jak ukarałem króla asyryjskiego. **19**. Izraela zaś przyprowadzę znów do jego pastwisk i będzie się pasł na Karmelu i w Baszanie, a w górach Efraima i w Gileadzie się nasyci. **20**. W owych dniach i w owym czasie - wyrocznia Pana - będą szukać winy Izraela, lecz jej nie będzie; grzechu Judy - ale go nie znajdą. Przebaczę bowiem tym, których zachowam przy życiu. **21**. Wyrusz przeciw ziemi Meratajimi przeciw mieszkańcom Pekod! Zniszcz i wytęp - wyrocznia Pana. Uczyń wszystko, jak ci rozkazałem. **22**. Wrzawa wojenna w kraju i wielka klęska. **23**. Jakże jest pobity i złamany młot całej ziemi! Jak stał się pustynią Babilon wśród narodów! **24**. Zastawili na ciebie sidła i zostałeś w nie schwytany, Babilonie: ty zaś nie zauważyłeś tego. Znaleziono cię i pochwycono, bo wypowiedziałeś wojnę Panu. **25**. Pan otworzył swoją zbrojownię i wydobył narzędzia swego gniewu; dzieła musi dokonać Pan, Bóg Zastępów, w kraju chaldejskim. **26**. Idźcie na niego zewsząd, otwórzcie jego spichlerze! Zgromadźcie go jak snopy, wyniszczcie go tak, by z niego nic nie pozostało. **27**. Wybijcie wszystkie jego cielce, niech idą na rzeź! Biada im, nadszedł bowiem ich dzień, czas ich kary. **28**. Uwaga! Uchodźcy i niedobitki z ziemi babilońskiej ogłaszają na Syjonie pomstę Pana, Boga naszego, pomstę za Jego świątynię. **29**. Zwołajcie łuczników przeciw Babilonowi! Wy wszyscy, co napinacie łuki, rozbijcie obóz dokoła niego, by nie miał możności ucieczki. Odpłaćcie mu stosownie do jego postępków; wszystko, co on czynił, uczyńcie i jemu! Albowiem był zuchwały wobec Pana, wobec Świętego Izraela. **30**. Dlatego padną jego młodzieńcy na jego placach, a tego dnia zginą wszyscy jego wojownicy - wyrocznia Pana. **31**. Oto się zwracam ku tobie, zuchwalcze - wyrocznia Pana, Boga Zastępów - nadszedł bowiem twój dzień, czas kary na ciebie. **32**. Potknie się zuchwalec i upadnie, nie będzie miał go kto podnieść. Podłożę ogień pod jego miasta, tak że pochłonie całą jego okolicę. **33**. Tak mówi Pan Zastępów: Synowie Izraela cierpią ucisk, a wraz z nimi synowie Judy. Wszyscy, co ich uprowadzili w niewolę, zatrzymują ich, nie pozwalając im odejść. **34**. Lecz ich Wybawiciel jest pełen

mocy, Jego imię: Pan Zastępów, skutecznie będzie bronił ich sprawy. By zapewnić spokój ziemi, wprowadzi zamieszanie wśród mieszkańców Babilonu. **35**. Miecz na Chaldejczyków - wyrocznia Pana - na mieszkańców Babilonu, na jego przywódców oraz na jego mędrców. **36**. Miecz na jego wróżbitów, by ich ogarnęło szaleństwo. Miecz na jego wojowników, by ich ogarnął popłoch. **37**. Miecz na jego konie i na jego rydwany, i na całą mieszaninę narodów, która się w nim znajduje. Miecz na jego skarby, by zostały zagrabione. **38**. Miecz na jego wody, by wyschły. Jest to bowiem kraj bożków, pysznią się swymi straszydłami. **39**. Dlatego zamieszkają tam zwierzęta stepowe i szakale; obiorą sobie siedzibę strusie. Nie będzie on nigdy więcej zamieszkany, ani nikt tam nie osiądzie na wieki wieków. **40**. Tak jak wtedy, gdy Bóg zburzył Sodomę i Gomorę i sąsiednie miasta - wyrocznia Pana - tak też nikt w nim nie będzie mieszkał, nie osiedli się w nim żaden człowiek. **41**. Oto nadchodzi naród z północy, naród wielki, i liczni królowie powstają z krańców ziemi. **42**. Łuk i miecz trzymają w ręku, są okrutni i bez litości. Ich wrzawa jest jak szum morza; dosiadają koni, jak jeden mąż gotowi są do walki przeciw tobie, Córo Babilonu! **43**. Król babiloński usłyszał wieść o nich i opadły mu ręce, ścisnął go lęk - ból, niby rodzącą kobietę. **44**. Oto nadchodzi on jak lew z gęstwiny nadjordańskiej ku wiecznie zielonym pastwiskom. Tak, w mgnieniu oka wypędzę go stamtąd, a którego wybrałem, ustanowię nad nim. Któż bowiem jest jak Ja? Albo kto Mnie pozwie przed sąd? Który to pasterz ostoi się wobec Mnie? **45**. Dlatego posłuchajcie zamiarów Pana, jakie powziął wobec Babilonu, i planów, jakie podjął co do ziemi chaldejskiej. Z całą pewnością zostaną wywleczone nawet najmniejsze owce: z całą pewnością ich pastwiska ogarnie zgroza na ich widok. **46**. Na wieść o upadku Babilonu zadrży ziemia, krzyk o tym się rozlegnie wśród narodów.

Rozdział 51

1. Tak mówi Pan: Oto sprowadzę na Babilon i na mieszkańców Chaldei niszczący wiatr. **2**. Poślę do Babilonu tych, co przesiewają [zboże], i przesieją go, i spustoszą ziemię, bo się zewsząd zwrócą przeciw niemu w dniu klęski. **3**. Niech żaden z łuczników nie napina swego łuku ani niech się nie przechwala swoim pancerzem! Nie oszczędzajcie jego młodzieży, zniszczcie całe jego wojsko! **4**. Legną zabici w ziemi chaldejskiej, przebici na jej ulicach. **5**. Bo nie owdowiał ani Izrael, ani Juda po swoim Bogu, Panu Zastępów. Kraj zaś ich pełen jest winy wobec Świętego Izraela. **6**. Uciekajcie ze środka Babilonu! Każdy niech ratuje swe życie! Nie gińcie z powodu jego grzechu! Nastał bowiem czas odwetu u Pana, On daje mu zapłatę za to, co uczynił. **7**. Babilon był w ręku Pana złotym kielichem, upajającym całą ziemię. Jego wino piły wszystkie narody, dlatego w szał wpadły. **8**. Niespodziewanie upadł i załamał się Babilon; podnieście nad nim lament! Przynieście balsam na jego ranę, może odzyska zdrowie. **9**. Staraliśmy się Babilon uzdrowić, lecz się nie dał wyleczyć. Porzućmy go! Niech każdy idzie do swej ziemi! Albowiem sąd nad nim dosięga nieba i aż pod obłoki się wznosi. **10**. Ukazał Pan naszą sprawiedliwość. Chodźmy, głośmy na Syjonie dzieło Pana, Boga naszego! **11**. Ostrzcie strzały, przygotowujcie tarcze! Pan budzi ducha króla Medii, bo jego zamiarem - zniszczenie Babilonu; jest to pomsta Pana, pomsta za Jego

świątynię. **12**. Podnieście znak przeciw murom Babilonu, wzmocnijcie straże! Postawcie posterunki, przygotujcie zasadzki! Jak bowiem postanowił Pan, tak wprowadza w czyn to, co ogłosił przeciw mieszkańcom Babilonu. **13**. Ty, co mieszkasz nad wielkimi wodami, wielkie skarby posiadasz: nadszedł twój kres, dopełniła się twa miara. **14**. Pan Zastępów przysiągł na swe imię: Nieuchronnie napełnię ciebie ludźmi jak szarańczą, i podniosą nad tobą okrzyk wojenny. **15**. On mocą swą uczynił ziemię, umocnił świat swą mądrością, a swoim rozumem rozpostarł niebo. **16**. Na dźwięk Jego głosu huczą wody w niebie. On sprawia, że się chmury podnoszą z krańców ziemi, On czyni błyskawice - zapowiedź deszczu - i wysyła wiatr ze swoich zbiorników. **17**. Ograniczony pozostaje każdy człowiek bez wiedzy; wstydzić się musi każdy złotnik z powodu bożka, bo jego posągi są kłamstwem i nie ma w nich [życiodajnego] tchnienia. **18**. Są one nicością, tworem śmiesznym, zginą, gdy nadejdzie czas obrachunku z nimi. **19**. Nie takie jest dziedzictwo Jakuba. Wszechświat bowiem On ukształtował. Izrael zaś jest szczepem Jego dziedzictwa, Pan Zastępów Jego imię. **20**. Byłeś dla mnie młotem - narzędziem wojny. Miażdżyłem tobą narody, burzyłem tobą królestwa. **21**. Miażdżyłem tobą konia i jeźdźca, miażdżyłem tobą wóz i jego woźnicę. **22**. Miażdżyłem tobą męża i kobietę, miażdżyłem tobą starca i dziecko, miażdżyłem tobą młodzieńca i dziewicę. **23**. Miażdżyłem tobą pasterza i jego trzodę, miażdżyłem tobą rolnika i jego zaprzęg, miażdżyłem tobą rządców i kierowników. **24**. Odpłacę Babilonowi i wszystkim mieszkańcom Chaldei za wszystko zło wyrządzone Syjonowi na waszych oczach - wyrocznia Pana. **25**. Oto Ja przeciw tobie, góro zagłady - wyrocznia Pana - która wyniszczyłaś całą ziemię, wyciągnę na ciebie rękę i zepchnę cię ze skały, czyniąc cię górą płonącą. **26**. Nie będą brać z ciebie kamienia węgielnego ani kamienia pod fundament, ale będziesz opuszczona na wieki - wyrocznia Pana. **27**. Wznieście znaki w kraju! Dmijcie w trąby wśród narodów! Do świętej wojny z nim przygotujcie narody! Zwołajcie przeciw niemu królestwo Ararat, Minni i Aszkenaz! Ustanówcie przeciw niemu dowódcę, każcie sprowadzić konie, jak najeżoną szarańczę! **28**. Do świętej wojny przeciw niemu przygotujcie narody, króla Medii, jego przywódców i wszystkich jego urzędników, całą ziemię, nad którą panuje. **29**. Drży ziemia i dygoce, bo się wypełniły plany Pana na Babilonie, by obrócić ziemię babilońską w nie zamieszkane pustkowie. **30**. Bohaterowie babilońscy odstąpili od walki, przebywają w warownych twierdzach. Wyczerpała się ich siła, stali się jak kobiety. Budynki jego uległy spaleniu, wyłamane zostały jego zasuwy. **31**. Goniec zabiega drogę gońcowi, a posłaniec posłańcowi, by zawiadomić króla Babilonu, że zdobyte ze wszystkich stron jest jego miasto, **32**. że zajęte są brody, umocnienia spalone, a wszyscy wojownicy porażeni strachem. **33**. Tak bowiem mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Córa Babilonu jest jak klepisko, kiedy je ubijają; już niedługo przyjdzie na nią czas żniwa. **34**. Pożarł mnie i wyniszczył Nabuchodonozor, król babiloński, następnie porzucił jak puste naczynie. Niby smok mnie pochłonął, wypełnił swe wnętrzności tym, co dawało mi rozkosz, wypędził mnie. **35**. Mój ucisk i moja nędza - na Babilon! - powie Mieszkanka Syjonu. Krew moja - na mieszkańców Chaldei! - powie Jerozolima. **36**. Dlatego tak mówi Pan: Oto Ja będę bronił twej sprawy, dopełnię twojej

pomsty: każę wyschnąć jego morzu, a źródłu jego zaniknąć. **37**. Babilon stanie się polem gruzów, siedliskiem szakali, przedmiotem zgrozy i drwin, pozbawionym mieszkańców. **38**. Ryczą oni jak lwy w gromadzie, pomrukują niby młode lwiątka. **39**. Gdy się rozpalą, przygotuję im ucztę, upoję ich tak, że będą oszołomieni: zasną wiecznym snem, by się już nie przebudzić - wyrocznia Pana. **40**. Poprowadzę ich na rzeź jak jagnięta, jak barany wraz z kozłami. **41**. Jak została zdobyta Szeszak i wzięta chluba całej ziemi? Jak się stał przedmiotem zgrozy Babilon wśród narodów? **42**. Wezbrało na Babilon morze, pokryła go nawałnica bałwanów. **43**. Jego miasta stały się pustynią, ziemią bezwodną i stepem, gdzie nikt nie mieszka, nie przechodzi tamtędy żaden człowiek. **44**. Ukarzę Bela w Babilonie, wyrwę mu z paszczy, cokolwiek pochłonął. Narody nie będą napływać doń więcej, mur Babilonu musi upaść. **45**. Wyjdź, mój narodzie, spośród niego! Każdy niech ratuje swe życie przed żarem gniewu Pana! **46**. Nie upadajcie na duchu ani się lękajcie wieści roznoszonej po kraju. Jednego roku obiega ta wieść, po niej następnego roku wieść druga. Tymczasem w kraju gwałt panuje, władca zwraca się przeciw władcy. **47**. Dlatego oto nadchodzą dni, kiedy ukarzę bożki Babilonu. Cały jego kraj okryje hańba, a wszyscy jego zabici będą leżeli pośrodku niego. **48**. Wykrzykną radośnie nad Babilonem niebo i ziemia, i wszystko, co jest w nich. Z północy bowiem ciągną przeciw niemu niszczyciele - wyrocznia Pana. **49**. Również Babilon musi upaść za poległych Izraela, tak jak padli za Babilon polegli z całego kraju. **50**. W drogę, którzy ocaleliście od miecza, nie zatrzymujcie się! Choć oddaleni, wspominajcie Pana, a Jerozolima niech będzie w waszej pamięci! **51**. Zawstydzeni jesteśmy, bo usłyszeliśmy zniewagę, hańba okryła nasze oblicza, bo weszli obcy do świętych przybytków domu Pańskiego. **52**. Dlatego oto nadchodzą dni - wyrocznia Pana - kiedy ukarzę jego bożki, a w całym kraju będą jęczeć ranni. **53**. Bo choćby nawet aż pod niebo wynosił się Babilon i choćby niedostępną uczynił butną swą potęgę, mimo to wyjdą ode Mnie jego pustoszyciele - wyrocznia Pana. **54**. Słuchaj! Krzyk się rozlega z Babilonu i wielkie nieszczęście - z ziemi chaldejskiej. **55**. Bo Pan pustoszy Babilon, sprawia, że milknie w nim głośne wołanie. Huczą ich fale jak wielkie wody, rozlega się łoskot ich głosu. **56**. Albowiem niszczyciel ciągnie na Babilon: jego bohaterowie zostaną pojmani, połamane ich łuki. Tak, Pan jest Bogiem odpłaty, odpłaca niezawodnie. **57**. Upoję ich przywódców i mędrców, jego rządców, urzędników i bohaterów; zapadną w wieczny sen, tak że się nie zbudzą - wyrocznia Króla, na imię Mu Pan Zastępów. **58**. Tak mówi Pan Zastępów: Potężny mur Babilonu zwali się doszczętnie. Wysokie jego bramy spłoną w ogniu. Na próżno więc trudzą się narody, dla ognia wysilają się ludy. **59**. Sprawa, jaką zlecił prorok Jeremiasz Serajaszowi, synowi Neriasza, synowi Machsejasza, gdy ten udawał się z królem judzkim, Sedecjaszem, do Babilonu w czwartym roku jego panowania; Serajasz był głównym kwatermistrzem. **60**. Opisał zaś Jeremiasz w jednej księdze całe nieszczęście, jakie miało przyjść na Babilon, mianowicie wszystkie przepowiednie spisane przeciw Babilonowi. **61**. Jeremiasz powiedział do Serajasza: Gdy przybędziesz do Babilonu, postaraj się przeczytać publicznie wszystkie te słowa. **62**. Powiesz zaś: Panie, Ty zapowiedziałeś o tym miejscu, że je zniszczysz, tak że zostanie opustoszałe, bez ludzi i bez bydła; pozostanie pustkowiem na wieki. **63**. Gdy

skończysz czytać tę księgę, przymocujesz do niej kamień i wrzucisz ją do Eufratu, **64**. mówiąc: Tak niech utonie Babilon, by już się nie podniósł z nieszczęścia, jakie na niego ześlę.

Rozdział 52

1. W chwili objęcia rządów Sedecjasz miał dwadzieścia jeden lat i panował jedenaście lat w Jerozolimie. Matce jego, córce Jeremiasza z Libny, było na imię Chamutal. **2**. Czynił on to, co jest złe w oczach Pana, zupełnie jak czynił Jojakim. **3**. Dlatego też gniew Pana był nad Jerozolimą i Judą do tego stopnia, iż odrzucił On ich od swego oblicza; a Sedecjasz zbuntował się przeciw królowi babilońskiemu. **4**. W dziewiątym roku jego panowania, dziesiątego miesiąca i dziesiątego dnia przybył król babiloński, Nabuchodonozor, wraz z całym swym wojskiem przeciw Jerozolimie i oblegał ją, budując dokoła niej wały oblężnicze. **5**. Miasto było oblężone aż do jedenastego roku [panowania] króla Sedecjasza. **6**. W czwartym zaś miesiącu, dziewiątego dnia, kiedy głód srożył się w mieście i nie było już chleba dla ludności kraju, **7**. uczyniono wyłom w [murze] miasta. Wszyscy wojownicy uciekli z miasta nocą przez bramę między podwójnym murem powyżej ogrodów królewskich. Chaldejczycy zaś znajdowali się dokoła miasta. Wyszli więc drogą prowadzącą ku Arabie. **8**. Wojsko chaldejskie ścigało króla i dopędziło Sedecjasza na stepie Jerycha; całe zaś jego wojsko opuściło go i poszło w rozsypkę. **9**. Pochwycili więc króla i zaprowadzili go do Ribla w kraju Chamat, do króla babilońskiego, który wydał na niego wyrok. **10**. Król babiloński kazał zabić synów Sedecjasza na jego oczach, także wszystkich przywódców judzkich kazał zabić w Ribla. **11**. Następnie kazał wyłupić oczy Sedecjaszowi i zakuć go w podwójne kajdany z brązu. Potem uprowadził go król babiloński do Babilonu i wtrącił do więzienia aż do dnia jego śmierci. **12**. W piątym zaś miesiącu dnia dziesiątego miesiąca - był to dziewiętnasty rok [panowania] króla babilońskiego Nabuchodonozora - wkroczył do Jerozolimy Nebuzaradan, dowódca straży przybocznej, sprawujący służbę przy królu. **13**. Spalił świątynię Pańską i pałac królewski oraz wszystkie domy Jerozolimy; każdy wielki dom spalił. **14**. Całe zaś wojsko chaldejskie, które było z dowódcą straży przybocznej, zburzyło cały mur dokoła Jerozolimy. **15**. Część ubogiej ludności, resztę ludu pozostałego w mieście, zbiegów, którzy przeszli do króla babilońskiego, oraz pozostałych rzemieślników dowódca straży przybocznej, Nebuzaradan, uprowadził na wygnanie. **16**. Spośród ubogiej ludności kraju dowódca straży przybocznej, Nebuzaradan, pozostawił niektórych do uprawy winnic i roli. **17**. Chaldejczycy połamali kolumny z brązu, które były w świątyni Pańskiej, podstawy i morze z brązu w świątyni Pańskiej, a cały brąz z nich wywieźli do Babilonu. **18**. Wzięli także kotły, łopatki, nożyce [do oczyszczania lamp], kropielnice, czasze oraz wszystkie przedmioty z brązu używane przy sprawowaniu kultu. **19**. Dowódca straży przybocznej zabrał także czarki, popielnice, kropielnice, kotły, świeczniki, czasze i kubki, złote i srebrne. **20**. A brązu, z dwóch kolumn, jednego morza, dwunastu brązowych wołów pod morzem i podstaw, które sprawił dla świątyni Pańskiej król Salomon, z tych wszystkich przedmiotów niepodobna było zważyć. **21**. Kolumny miały osiemnaście łokci wysokości każda, a sznur

dwunastołokciowy ją opasywał; gruba na cztery palce, [w środku] była pusta. **22**. Na niej była głowica brązowa, wysokość zaś jednej głowicy wynosiła pięć łokci, a siatka i jabłka granatu były rozmieszczone dokoła głowicy, wszystko z brązu. Podobnie było przy drugiej kolumnie: osiem jabłek granatu na jeden łokieć, łokci zaś dwanaście. **23**. Było więc dziewięćdziesiąt sześć jabłek granatu [zwisających] w powietrzu; razem mieściło się dokoła na siatce sto jabłek granatu. **24**. Dowódca straży przybocznej schwytał najwyższego kapłana Serajasza, kapłana zastępcę Sefaniasza oraz trzech stróżów progu. **25**. Z miasta zaś schwytał jednego dworzanina, który był dowódcą wojskowym, siedmiu ludzi spośród najbliższego otoczenia króla, których znaleziono w mieście, pisarza dowódcy wojskowego, sporządzającego spis ludności kraju oraz sześćdziesięciu spośród prostej ludności kraju, przebywających w obrębie miasta. **26**. Nebuzaradan, dowódca straży przybocznej, schwytał ich i zaprowadził do króla babilońskiego do Ribla. **27**. Król babiloński kazał ich stracić, i zabito ich w Ribla, w kraju Chamat. Wówczas uprowadzono Judę na wygnanie, daleko od własnego kraju. **28**. Ludności zaś, którą nakazał Nabuchodonozor uprowadzić na wygnanie, było: w siódmym roku - trzy tysiące dwudziestu trzech mieszkańców Judy; **29**. w osiemnastym roku panowania Nabuchodonozora - osiemset trzydzieści dwie osoby z Jerozolimy; **30**. w roku dwudziestym trzecim [panowania] Nabuchodonozora dowódca straży przybocznej, Nebuzaradan, uprowadził na wygnanie spośród mieszkańców Judy siedemset czterdzieści pięć osób. Razem więc było cztery tysiące sześćset osób. **31**. W trzydziestym siódmym roku po uprowadzeniu na wygnanie Jojakina, króla judzkiego, dwudziestego piątego dnia miesiąca dwunastego, Ewil Merodak, król babiloński, w roku objęcia rządów ułaskawił Jojakina, króla judzkiego, i kazał go wyprowadzić z więzienia. **32**. Rozmawiał z nim łaskawie i wyniósł jego tron ponad tron królów, którzy przebywali z nim w Babilonie. **33**. Zdjął więc Jojakin swoje szaty więzienne i jadał zawsze u króla przez wszystkie dni swego życia. **34**. Król babiloński zapewnił mu stałe utrzymanie, dzień po dniu, przez cały czas jego życia, aż do śmierci.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.